

40
9 17 7 2 3 5 3 1 6 9 2 6 1 4

PONIEDZIAŁEK–CZWARTEK

30 WRZEŚNIA

– 3 PAŹDZIERNIKA 2024

Redaktor wydania:

Jerzy Kowalczyk

Cena 4,70 zł

(w tym 8% VAT)

Rok XXX Nr 79 (7803)

ISSN 2353-6926

NR INDEKSU 348325

Najbliższe wydanie „Dziennika
Wschodniego” w piątek,
4 października

www.dziennikwschodni.pl

dziennik

WSCHODNI

Milioner
z Lubelskiego
przyjme
powodzian do
swoich hoteli



3
STRONA

Przyjemski
indywidualnym
mistrzem
świata
juniorów



31
STRONA

Marek Bartos
bohaterem
ostatniej akcji



18
STRONA

Kara dla szpitala w Lubartowie. Chodzi o dostęp do aborcji

ZDROWIE Posypały się kary finansowe dla placówek medycznych w całym kraju, które to według Narodowego Funduszu Zdrowia miały łamać przepisy tzw. ustawy aborcyjnej. Wśród ukaranych znalazł się SP ZOZ w Lubartowie. Placówka ma zapłacić 100 tys. zł

Kary od NFZ jak donosi Polska Agencja Prasowa, wynoszą od 100 do nawet 300 tys. zł. Na liście ukaranych jest Pabianickie Centrum Medyczne, Uniwersytecki Szpital Kliniczny we Wrocławiu, oraz SP ZOZ w Lubartowie. Kontrolę przeprowadzono również w Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi. Kontrole w trzech pierwszych miały wykazać, że placówki te nie postąpiły zgodnie z wytycznymi resortu zdrowia w przypadkach dotyczących terminacji ciąży.



Mowa o potencjalnym
UTRUDNIANIU DOSTĘPU

DO ABORCJI przy powoływaniu się lekarzy na tzw.

KLAUZULĘ SUMIENIA. Możliwość nakładania kar na

szpitale w przypadkach odmowy wykonania zabiegu, reguluje nowe Rozporządzenie Ministerstwa Zdrowia. Według obowiązującej wykładni zagrożenie życia lub zdrowia kobiety należy rozumieć jako dwie niezależne przesłanki, zatem do przeprowadzenia aborcji wystarczy tylko jedna z nich. Ponadto przepisy nie wskazują na to, jakiego rodzaju zagrożenie dla zdrowia matki miałoby stanowić utrzymanie ciąży.

- Nie zgadzamy się z przedmiotem tej sprawy. **ODWOŁALIŚMY SIĘ OD DECYZJI**

DO NFZ. Co to samej terminacji to my nie odmówiliśmy wykonania zabiegu tylko wysłaliśmy panią do innego szpitala, bo potrzebne było uzupełnienie brakujących dokumentów. Nasz personel zachował się prawidłowo - wyjaśnia Artur Szczupakowski, dyrektor SP ZOZ w Lubartowie.

Dla szpitala w Lubartowie skuteczność odwołania się od kary 100 tys. zł ma duże znaczenie ekonomiczne. Placówka jest potężnie zadłużona i cały czas walczy o utrzymanie płynności.

RS

Śmiertelne pobicie w Monachium. Główny podejrzany pochodzi z Lublina

Niemiecka policja poszukuje Polaka podejrzanego o śmiertelne pobicie 57-lata w Monachium. 30-letni Rafał P. mógł uciec do Polski

Do tragedii doszło w środę w monachijskim Ogrodzie Botanicznym. Pobity 57-latek w wyniku obrażeń zmarł w szpitalu. Głównym podejrzanym o zabójstwo jest 30-letni Polak. Portal lublin112.pl ustalił, że Rafał P. pochodzi z Lublina i był wcześniej notowany przez miejscową policję.

Niemiecki dziennik „Bild” opublikował nagrania z mo-

onitoringu, na których widać zdarzenie. Mieszkaniec Monachium dostał prosto w twarz od Polaka. A później inna osoba kopnęła go w plecy. Gdy 57-latek podniósł się z ziemi, 30-letni Polak kolejny raz zadał mu cios „kung-fu” w twarz.

Sprawcy uciekli. A ранego 57-lata opatrzyło na miejscu pogotowie, ale nie udało się go uratować.

Niemiecka policja zatrzymała jednego z agresorów

i świadka. Ale po przesłuchaniach zostali zwolnieni. Natomiast poszukiwania Rafała P. wciąż trwają i mają międzynarodowy charakter.

„Bild” podaje, że przeszukiwano już trzy mieszkania w związku ze sprawą. W jednym z nich znaleziono odzież należącą do napastnika. Niemieccy śledczy nie wykluczają, że może on uciekać do Polski.

Poza tym, tamtejsze media donoszą, że mężczyzna miał



już na swoim koncie „brutalne przestępstwa”.



Monachijska policja w komunikacie upubliczniła

pełne dane poszukiwanego i jego zdjęcia wraz z rysopisem. W dniu zdarzenia miał na sobie spodnie dresowe i koszulkę z długim rękawem, na której prawdopodobnie znajdowało się logo Adidas. Miał też na sobie żółte buty i ciemną torbę na ramię.

Ogród Botaniczny, położony w pobliżu głównego dworca kolejowego w Monachium, uważany jest za siedlisko przestępczości w stolicy Bawarii.

(EB)

W Lublinie raka leczą nową metodą. Szansa na całkowitą remisję

Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej wdraża nowoczesną terapię leczenia nowotworów. To szansa dla tych, u których standardowe metody okazały się nieskuteczne

Katarzyna Zmysłowska

Oddział Hematologii i Transplantacji Szpiku COZL jest pierwszym nieakademickim ośrodkiem w Polsce, który zastosuje innowacyjną terapię CAR-T w leczeniu nowotworów układu krwionośnego.

- TA MODYFIKACJA JEST NIEZWYKŁA, oparta na naprawę na bardzo zaawansowanych biotechnologicznych metodach. Ona pozwala na unikalne, jednorazowe uderzenie komórkami, które są własnymi komórkami pacjenta, zmodyfikowanymi pod kątem tego, jaki nowotwór ma w sobie i namnożone na zewnątrz po to, żeby efektywnie te komórki odnalazły i niszczyły – mówi prof. dr hab. n. med. Marek Hus, kierownik Katedry i Kliniki Hematoonkologii i Transplantacji Szpiku Uniwersytetu Medycznego w Lublinie i konsultant wojewódzki ds. hematologii.



Kierownik kliniki, która wdraża metodę podkreśla, że jest to szansa dla tych, u których zawiodły do tej pory stosowane standardowe sposoby leczenia.

- Metoda ta, jest stosowana u chorych, u których zawiodły inne metody terapii

i którzy nie mieli szansy na jakiegokolwiek inne, skuteczne leczenie. W nowotworach krwi takich jak białaczka, chłoniaki czy szpiczak plazmocytowy można uzyskać całkowitą remisję u ok. 90 proc. chorych, a długotrwałą remisję u ok. 50 proc.

chorych – wyjaśnia dr n. med. Wojciech Legieć, kierownik Oddziału Hematologii i Transplantacji Szpiku w COZL.

Terapia została już wcześniej zastosowana w ramach badań klinicznych u 14 pacjentów ze szpiczakiem

plazmocytowym leczonych w oddziale.

Obecnie, metoda będzie już stosowana poza badaniami klinicznymi. Do leczenia terapią CAR-T zostały zakwalifikowane dwie pacjentki, w wieku 20 i 27 lat, które zmagają się z wysokim stopniem

złośliwości chłoniakami. Kobiety przeszły już wcześniej dwie, nieskuteczne linie terapii.

- Według aktualnie posiadanej wiedzy, zastosowanie tej metody przy tak młodych pacjentach może doprowadzić do całkowitej remisji i wyleczenia – dodaje dr Legieć.

Otrzymując certyfikację, lubelskie centrum dołączyło do grona 9 ośrodków w Polsce, które mogą leczyć nowotwory terapią CAR-T. Dodatkowo, po uzyskaniu akredytacji Ministerstwa Zdrowia w lipcu tego roku, metoda kosztująca 1,8 mln złotych będzie opłacana przez NFZ. Oddział Hematologii i Transplantacji Szpiku COZL wykonuje około 100 transplantacji komórek szpiku rocznie i systematycznie zwiększa liczbę przeprowadzanych procedur CAR-T.

KATARZYNA ZMYSŁOWSKA/UMWL

Skorzystają mali pacjenci ortopedii

Łóżko z wagą, ulepszony wózek inwalidzki czy szafki przyłóżkowe i pościel. Dary o wartości ponad 40 tys. złotych trafiły Na Oddział Ortopedii Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Lublinie

Dary zostały przekazane w piątek dla II Oddziału Ortopedii Dziecięcej USzD przez fundację PoMOC DajeMOC. Pieniądze na zakup wyposażenia, organizacja zebrała dzięki darczyńcom biorącym udział w akcji „Każdy gram się liczy”.

- Akcja to było spełnienie marzeń fundacji, ponieważ pieniądze w kwocie 22 tys. złotych, które nam były potrzebne na łóżko zostały zebrane w ciągu jednego miesiąca. Zbiórka była prowadzona na festynie, były prowadzone również akcje czy licytacje na grupie Facebookowej. Bardzo ważne jest to, że mieliśmy dar-

czyńców rodziców, którym bardzo zależało żeby wesprzeć ten oddział – mówi Renata Polisiakiewicz, prezes fundacji PoMOC DajeMOC.

Oddział otrzymał: łóżko z wagą, szafki trzyłóżkowe, wygodne krzesła dla rodziców, nowoczesne drzwi automatyczne, miękką i kolorową pościel (48 sztuk), wózek inwalidzki.

Sprzęt znacząco poprawi komfort pacjentów. Kierownik oddziału przyznał, że są to jednocześnie podstawowe, ale i niezbędne sprzęty, aby skutecznie leczyć i opiekować się dziećmi.

- One są po prostu niezbędne. To podstawowe rze-



FOT. KATARZYNA ZMYSŁOWSKA

czy, które wykorzystujemy na co dzień, rodzice i pacjenci. W związku z tym, bez nich nie wyobrażamy sobie pracy oddziału. Dużo naszych pacjentów to pacjenci obciążeni wieloma chorobami, niechodzący, tylko

leżący. Łóżko z wbudowaną wagą pozwala na monitorowanie na leżącym statusu tego pacjenta i to doskonale ułatwienie dla całego personelu – przyznaje prof. dr hab. n. med. Michał Latański, kierownik II Oddziału Ortope-

dii Dziecięcej USzD. - Mamy wiele sprzętów, które są na bieżąco wykorzystywane i po prostu się zużywają. W związku z tym pompy infuzyjne czy sprzęt do leczenia podciśnieniowego ran to są rzeczy najszybciej zużywane i najbardziej potrzebne – dodaje prof. Latański.

Pielęgniarka oddziałowa dodała również, że otrzymany wózek inwalidzki jest o wiele lepszy i nowocześniejszy od poprzednich, co zauważyli sami rodzice.

- Ten wózek jest trzeci. Pierwsze dwa otrzymaliśmy od rodziców. Wózki są zwrotne, można je ustawić tak, że pacjent jadąc do pracowni

RTG jest bezpieczny, bo możemy nóżkę ułożyć na całej długości. Mają wysokie zagłówki i są po prostu bardzo praktyczne. Myślę, że one długo posłużą, bo się sprawdzają – wspomniała mgr Regina Michońska, oddziałowa pielęgniarka oddziału.

Wartość przekazanych darów to ponad 40 tys. złotych. To jednak nie pierwsze wsparcie rzeczowe, jakie oddział otrzymał od fundacji PoMOC DajeMOC. Do tej pory, szpital pozyskał także piłę oscylacyjną z odsysaniem pyłu do cięcia gipsu oraz stół do rehabilitacji pacjentów ortopedycznych.

KATARZYNA ZMYSŁOWSKA

dziennik
WSCHODNI

www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu Anna Sztal

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:

Jerzy Kowalczyk

Zastępca redaktora naczelnego:
Krzysztof Basiński

Redakcja:

Ewelina Burda
Anna Szewc
Katarzyna Zmysłowska
Katarzyna Nastaj (foto)
Ismena Cieśla
Artur Siekaczyński
Piotr Michalski (foto)
Paweł Puzio
Radosław Szczęch

Waldemar Piasecki (New York)
Waldemar Sulisz

Magazyn:

Radomir Wiśniewski

Sport:

Łukasz Gładysiewicz (kierownik)
Jarosław Czepiński
Kamil Koziół
Bartek Surman

Współpracownicy:

Magdalena Bożko
Mariusz Giezek
Michał Grot
Katarzyna Nakonieczna

Skład:

Tomasz Piekut-Józwicki
Zbigniew Gołjanek

Ogłoszenia i nekrologi:

81 46 26 820,
697 770 393
e-mail:
jakuszewska@dziennikwschodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl
Krakowskie Przedmieście 55,
20-076 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.
ul. Jubilerska 10, 04-190
Warszawa

„Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam opublikowanych zgodnie z art. 36 Prawa Prasowego”.

Milioner z Lubelskiego przyjmie powodzian do swoich hoteli

W pomoc powodzianom włącza się Władysław Grochowski, szef grupy Arche. Do jego hotelu w Janowie Podlaskim mają przyjechać dzieci czy seniorzy z terenów dotkniętych wielką wodą. Wcześniej, na takie wsparcie mogli tu liczyć uchodźcy z Ukrainy

To ma być pomoc długofalowa, na którą biznesmen z Trzebieszowa

JUŻ ZABEZPIECZYŁ 5 MLN

ZŁOTYCH. A jego firma

zgłosiła gotowość do pro-

gramu „Zielone szkoły”

resortu edukacji. W jego

ramach dzieci z terenów

powodziowych będą mogły

przyjechać do zamku

Arche w Janowie Podlaskim

i innych hoteli rozsianych

po całej Polsce na kolonie

czy inne takie pobyty. — Na

razie na tę część wsparcia

wydzeliłem milion złoty-

ch, ale zobaczymy, jak się

sytuacja rozwinie i gdzie

będą największe potrzeby-

przynajmniej milioner Włady-

ław Grochowski, którego

istniejąca od ponad 30 lat

grupa Arche ma blisko 20

hotelu i wciąż powstają

nowe. A on mieszka w swo-

jej posiadłości w Trzebiesz-

szowie w powiecie łukow-

skim. - Do akcji włączamy

lokalnych nauczycieli,

wolontariuszy, mniejsze

firmy czy samorządy. Prze-

widujemy również organi-

zację turnusów dla dzieci

i młodzieży z zalanych

terenów w ferie zimowe

oraz wakacje w 2025 roku.

Bardzo nam zależy na międ-

zyludzkiej integracji, bo

w takiej sytuacji nie ma nic

ważniejszego niż bezinter-

esowne wsparcie drugiego

człowieka- nie ma wątpli-

wości Grochowski. Wcze-

śniej w podobny sposób

pomógł kilkunastu tysią-

com uchodźców z Ukrainy.

- To, co mamy do zaofero-

wania, to nasza baza hote-

lowa oraz doświadczenie

organizacyjne i budowla-



FOT. WŁADYSŁAW GROCHOWSKI / FOT. GRUPE ARCHE

ne. W pierwszych dniach powodzi zrobiliśmy zbiórki najpotrzebniejszych rzeczy. Ale docelowo chce-

my, aby było to **WSPARCIE DŁUGOFALOWE**. Zabezpieczyliśmy już 5 milionów zł na pomoc powodzianom,

choć trudno to obecnie dokładnie zaplanować. Liczę, że kwotę zwielokrotnimy wraz z naszymi kon-

trahentami i sponsorami- zaznacza milioner.

W akcję włączyła się też fundacja jego żony, Leny

Grochowskiej. - Nasze hotele oczywiście pracują i muszą zarabiać, aby można było się dzielić z innymi ludźmi, ale podobnie jak przy kryzysie związanym z wojną w Ukrainie były otwarte dla uchodźców, teraz są dostępne dla powodzian. Po prostu, wydzielamy część lub wykorzystujemy obiekty z niepełnym obłożeniem- tłumaczy założyciel Arche. Nie tylko dzieci mają skorzystać z tej oferty, ale również seniorzy. - Chodzi na przykład o grupowe wycieczki czy dłuższe **BEZPŁATNE TURNUSY WYPOCZYNKOWE** w naszych hotelach. Jeśli lokalne sztaby kryzysowe wyrażą zapotrzebowanie, to deklarujemy gotowość zorganizowania im pobytów w naszych hotelach w okresie świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku- dodaje Grochowski.

Jest też inna opcja wsparcia. - Jeśli ktoś zechce relokować się na dłuższy czas, to w Siedlcach mamy mieszkania zastępcze w dobrze wyposażonym, prowadzonym przez fundację akademiku, który pełni rolę domu uchodźczy- zaznacza biznesman.

Placówki z terenów powodziowych, które chcą brać udział w programie zielonych szkół, mogą zgłaszać się m.in. do fundacji Leny Grochowskiej (+48 531 469 716).

W 2023 roku Władysław Grochowski za swoją działalność humanitarną otrzymał **JEDNO Z NAJWAŻNIEJSZYCH WYRÓŻNIEŃ NA ŚWIECIE** - Nagrodę Nansena, przyznaną przez Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców.

(EB)

Brawura nastolatków zakończona w szpitalu

Wsobotę wieczorem w miejscowości Skrzyniec w gminie Bełżyce doszło do poważnego wypadku z udziałem trojga nastolatków w wieku od 15 do 17 lat. Żadna z tych osób nie miała prawa jazdy. Samochód dachował

Dochodziła godz. 22, gdy po gminie Bełżyce

jeździło audi, w którym znajdowały się trzy niepełnoletnie osoby: 17-latek oraz dwie dziewczyny w wieku 15 i 16 lat. W pewnym momencie, w miejscowości Skrzyniec, na prostym odcinku drogi, z niewiadomych przyczyn auto zjechało z drogi do rowu. Następnie odbiło się od przeszkody i dachowało.



FOT. POLICJA

Na miejsce wezwano służby ratunkowe, w tym straż pożarną i pogotowie. Jak informuje mł. asp. Małgorzata Skowrońska, wszyscy troje podróżujący samochodem odnieśli **BARDZO POWAŻNE OBRAŻENIA** i zostali zabrani do szpitala. Policja stara się ustalić, kto kierował, bo żadna z osób znajdujących się w aucie nie miała upraw-

nień. Na razie nie wiemy, czy podróżujący audi byli trzeźwi. W tym celu pobrano im krew do badań na zawartość alkoholu i narkotyków.

Miejsce wypadku obejrzel biegli z zakresu wypadków drogowych oraz technik kryminalistyki. Trwa ustalanie okoliczności i przyczyn zdarzenia.

OPR. RS

Szpiegowali na rzecz Rosji. Sąd wydał wyrok

Obserwowali porty morskie i lotnisko w Jasionce, a także nagrywali, co jest transportowane do Ukrainy. Zrobili to, aby się wzbogacić

Katarzyna Nakonieczna

Sąd Okręgowy w Lublinie wydał wyrok w sprawie Ukraińca – Maksyma L., i Białorusina – Ładysława P. Mężczyźni zostali uznani za winnych szpiegostwa na rzecz Rosji i udziału w zorganizowanej grupie przestępczej. Przypominamy, że za taką działalność zostało już skazanych 14 członków nielegalnej organizacji, którzy dobrowolnie poddali się karze i dostali od roku do sześciu lat więzienia. Na „walkę” z sądem poszli pozostali dwaj mężczyźni, którzy marginalizowali swój udział w całym procederze.

Zdaniem Sądu nie ma jednak wątpliwości, że skazani należeli do grupy przestępczej. Ich zadaniem miało być m.in. zdobywanie informacji o pomocy wysyłanej na Ukrainę.

Oskarżeni montowali urządzenia rejestrujące obraz i nagrywali to, co jest transportowane do Ukrainy. Mieli też za zadanie obserwowanie portu w Gdyni, w Gdańsku, lotniska w Jasionce – mówi Mirosław Brzozowski, sędzia Sądu Okręgowego w Lublinie. I jak dodaje: - Sąd zmienił opis czynu w stosunku do tego, jaki był przyjęty w akcie oskarżenia. Modyfikacja dotyczyła ustalenia, że oskarżeni działali w celu osiągnięcia



korzyści majątkowej, bo taka była ich intencja.

Ostatecznie Maksym L. został skazany na 6 lat więzienia. Ma też zapłacić 5 tys. zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz pomocy Postpenitencjarnej, grzywnę w wysokości 15 tys. zł i przepadek 20 tys. zł, które uzyskał na przestępstwie.

Z kolei Ładysław P. dostał 2 lata i 10 miesięcy pozbawienia wolności. Ma też zapłacić 5 tys. zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz pomocy Postpenitencjarnej, grzywnę w wysokości 10 tys. zł i przepadek 8 tys. zł.

Ogłoszony wyrok nie jest prawomocny.

Podpalacz z Przytoczna stanął przed sądem. „To był głupi żart” – mówi zabójca 26-letniego kolegi

Najpierw pili, później się pokłócili, a potem do akcji wkroczył ogień. Kamil P. nie przyznaje się do zabójstwa, ale przewinień ma na swoim koncie znacznie więcej. Grozi mu dożywocie

Katarzyna Nakonieczna

Kamil P. z zawodu jest hydraulikiem. Wcześniej był już wielokrotnie karany, a z więzienia wyszedł na kilka miesięcy przed opisywaną tragedią. Zamieszkał w Przytocznie, gdzie szybko zyskał opinię osoby niebezpiecznej. Mężczyzna utrzymywał się z prac dorywczych, ale jak się okazało, jednym ze źródeł jego dochodu była sprzedaż narkotyków i innych środków odurzających. Z Wojciechem poznali się poprzez wspólnego znajomego – Jacka S. Całej trójce zdarzało się wspólnie pić alkohol.

Kłótnia o kobietę

Tak też było z 15 na 16 stycznia 2024 roku, kiedy to mężczyźni umówili się „na kielicha”. Jak ustalili śledczy, tego wieczoru w spotkaniu towarzyszył jeszcze jeden kolega, a zarazem klient oskarżonego – 36-letni Roman K. Cała czwórka piła alkohol i zażywała środki odurzające. W pewnym momencie między mężczyznami doszło jednak do kłótni – chodziło najprawdopodobniej o kobietę. W wyniku ostrej wymiany zdań Kamil P. oblał Wojciecha M. łatwopalną substancją, a następnie podpalił. Mężczyzna

w płomieniach wyskoczył na zewnątrz i w śniegu gasił ubranie.

- Nie chciałem zabić. To był głupi żart, nawet nie chciałem mu krzywdy zrobić. Połałem mu trochę po nogach tego rozpuszczalnika no i wyszło, jak wyszło, niestety. Po samym fakcie Wojtek mówił, że nie jest mu potrzebna żadna pomoc – mówił Kamil P. na sali sądowej.

Bał się policji

Obok niego na ławie oskarżonych zasiadł Roman K., który miał pomagać oskarżonemu w przetrzymywaniu



FOT. ARCHIWUM PIOTR MICHAŁSKI

znajomych. Kamil P. miał uniemożliwić udzielenia pomocy medycznej, zastraszał ofiarę, a także pozostałe osoby. Jednego z poszkodowanych kopnął po głowie, dźgał w plecy śrubokrętem oraz przykładł do twarzy rozgrzany nóż, który miał mu podać Roman K.

- To nie jest tak, że ja ich przetrzymywałem. Drzwi zamykałem, bo miałem substancje psychoaktywne w domu i obawiałem się policji. Jacka uderzyłem, bo chciałem na niego jakoś wpłynąć, żeby tego nigdzie nie zgłaszać. Byliśmy pod takim wpływem alkoholu

i narkotyków, że nie zdawaliśmy sobie sprawy, że ta sytuacja tak źle wygląda – tłumaczył Kamil P.

Ostatecznie Wojciech M., po pomoc medyczną zgłosił się dopiero następnego dnia. Okazało się, że 40. procent jego ciała zostało poparzone. 26-letni mężczyzna zmarł po 1,5 miesiącu w szpitalu na skutek powikłań zapalnych związanych z oparzeniami.

Oskarżonemu 31-latkowi może grozić nawet dożywocie. Odpowie on nie tylko za zabójstwo, ale również za posiadanie narkotyków i przetrzymywanie oraz torturowanie swoich gości.

Dzieci zagrają dla seniorów

Miało zaprasza na bezpłatny koncert z okazji Międzynarodowego Dnia Osób Starszych. Wejściówki można odbierać od poniedziałku

Koncert odbędzie się 1 października, czyli w Międzynarodowy Dzień Osób Starszych. Na scenie wystąpią uczniowie i nauczyciele Szkoły Muzycznej

I i II stopnia im. Tadeusza Szeligowskiego w Lublinie.

- Międzynarodowy Dzień Osób Starszych to wyjątkowe święto, które przypomina, jak ważną rolę pełnią seniorzy w naszej społeczności. Osoby starsze są ważnym spoiwem każdej wspólnoty, podtrzymującym tradycje i więzi międzypokoleniowe. Dbajmy, by nie czuli się osamotnieni oraz by

lata ograniczonej aktywności zawodowej były dla nich czasem radości i realizacji planów – mówi Anna Augustyniak, zastępca prezydenta Lublina ds. społecznych.

1 października o godz. 16.00 w sali koncertowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. Tadeusza Szeligowskiego przy ul. Narutowicza 32a, uczestnicy usłyszą utwory w wykonaniu

uczennic klasy prof. Martyny Sabak, a także występ kwartetu saksofonowego pod kierunkiem prof. Andrzeja Waszczuka.

Koncert zwieńczy autorska kompozycja pt. Walc sentymentalny, który wykona pianista prof. Tomasz Krawczyk.

Udział w wydarzeniu jest bezpłatny, jednak obowiązują wejściówki. Te, można odbie-



rać od 23 września w godz. 8-15 w Wydziale Inicjatyw i Programów Społecznych

Urzędu Miasta Lublin przy ul. Leszczyńskiego 23 (p.107).

OPRAC. KAZ

Powstaje Amatorska Liga Międzyszkolna

Lubelski Ratusz chce aktywizować najmłodszych. Projekt AZS UMCS Lublin i miasta wesprze Ministerstwo Sportu i Turystyki. Jeszcze w tym roku ruszą amatorskie rozgrywki przeznaczone dla klas IV – VIII szkół podstawowych w czterech dyscyplinach sportu

To kolejny projekt, który wzmacnia sprawność naszych dzieci i młodzieży. W tym wszystkim chodzi o takiego ducha sportu, o to, abyśmy od najmłodszych lat wzbudzili w naszych dzieciach zainteresowanie aktywnością fizyczną. Nie każdy może zostanie fenomenalnym sportowcem, nie wszyscy będą wygrywali medale na olimpiadach, ale ruch i aktywność fizyczna są nam potrzebne do zdrowia, więc robimy razem z partnerami wszystko, żeby tego sportowego bakcyła wkrzewić w nasze najmłodsze pokolenia – przedstawia program Beata Stepaniuk-Kuśmierzak, wiceprezydent ds. kultury, sportu i partycypacji.

Projekt, na który AZS UMCS Lublin otrzymał dofinansowanie w wysokości 400 tysięcy złotych z ministerstwa zakłada

kompleksowe zorganizowanie Lubelskiej Amatorskiej Ligi Międzyszkolnej, czyli rozgrywek dla miejskich szkół w czterech najpopularniejszych dyscyplinach sportowych – piłce nożnej, piłce siatkowej, koszykówce i pływaniu. Zawody będą rozgrywane z podziałem na kategorie wiekowe. Osobno dla klas IV-VI i klas VII-VIII. Pierwsza edycja zawodów rozpocznie się jeszcze we wrześniu i potrwa do grudnia br. Rywalizacja będzie się odbywać na obiektach szkolnych i miejskich. Mali pływacy wystartują np. na basenie olimpijskim Aqua Lublin, skróconym jednak do wymiaru nieolimpijskiego, bo do 25 metrów. W innych sportach młodzież będzie rywalizować między innymi na obiektach Zespołu Szkół nr 4 w Lublinie.

– Jeżeli chodzi o KU AZS UMCS Lublin stawiamy na



FOT. KN

młodzież, czego wyrazem jest 7 miejsce od wielu lat w systemie współzawodnictwa, chcemy jak najwięcej dzieci przyciągnąć do szkolenia. Dziś prowadzimy szkolenie w czterech akademiach, to jest akademia pływania, lekkiej atletyki, koszykówki i siatków-

ki. Dziś mogę powiedzieć, że jest to sporo ponad 600 osób we wszystkich akademiach. Chcemy, żeby tych dzieci było jak najwięcej. Nie zamykamy się tylko na Lublin, mamy też ośrodki ościenne – wyjaśnia prezes KU AZS UMCS Lublin Rafał Walczyński.

Rywalizacja ma być amatorska, ale na profesjonalnych zasadach. W każdej dyscyplinie powstaną terminarze spotkań, regulaminy zgodne z obowiązującym prawem. Spotkania i zawody prowadzone będą z kolei przez profesjonalnych, wykwalifikowanych sędziów

z poszczególnych okręgowych związków sportowych. W lidze ma wziąć udział przeszło 1000 młodych amatorów sportu.

Jak podkreśla Beata Stepaniuk-Kuśmierzak, jest to kolejny program, który ma na celu aktywizację młodzieży w Lublinie i wsparcie sportu w mieście. Sportowa Szkoła, Aktywny Lublin i Aktywne Pokolenie, czy program Mistrz Junior to inne inicjatywy skupiające się na promowaniu aktywnego trybu życia i zapoznanie ze sportem. Ten program być może pozwoli na wyłowienie kolejnych sportowych talentów, na miarę tych olimpijskich. Nie bez powodu do udziału w projekcie zaangażowano właśnie lubelskich olimpijczyków. Jedną z ambasaderek została Adela Piskorska, kolejną Laura Polepszak, obie przynależą do AZS UMCS.

ARTS

Wyjątkowa promocja w Chińskim Centrum Handlowym



Chińskie Centrum Handlowe znajdujące się przy ul. Jana Pawła II 23 w budynku Biedronki, zaprasza klientów do zapoznania się z bogatą ofertą handlową oraz najnowszymi promocjami.

Już **OD PONIEDZIAŁKU (30.09)** na klientów będzie czekać **WYJĄTKOWA PROMOCJA** oraz karty rabatowe. – Zapraszamy na udane zakupy, od poniedziałku mamy atrakcyjną promocję minus dwadzieścia procent na wszystkie drobne akcesoria, przy zakupach za sto złotych każdy klient otrzyma kartę rabatową. Dzięki niej, po uzbieraniu pięciu punktów klient otrzyma rabat minus pięćdziesiąt złotych – mówi ShaoWei Xia, właścicielka Chińskiego Centrum Handlowego w Lublinie.

W sklepie można kupić prawie wszystko: kosmety-



ki, obuwiu, torebki, ubrania wierzchnie, bieliznę i zabawki, to tylko niektóre produkty, jakie oferuje. Jeśli jesteście opiekunem psa lub kota na pewno znajdziesz w centrum wszystko, czego potrzebujesz. Ponadto przy

Jana Pawła II można kupić drobny sprzęt AGD, naczynia kuchenne, tekstylia, a także akcesoria wyposażenia domu, kuchni i łazienki. Dużą część sklepu zajmuje odzież damska, męska i dziecięca, znajdziemy tu

coś na jesień, czyli ubrania wierzchnie, płaszcze, zakłady, swetry, a także buty sportowe, jesienne i zimowe. A dla kobiet modna bielizna kobieca od eleganckich zestawów na specjalne okazje, po codzienne modele

w każdym rozmiarze. Majsterkowicze również znajdą coś dla siebie. Nie można zapomnieć o najmłodszych: balony, ozdoby okolicznościowe, zabawki, a także artykuły szkolne to wszystko można nabyć w atrak-

cyjnych cenach w Chińskim Centrum Handlowym.

Chińskie Centrum Handlowe czeka na swoich klientów od poniedziałku do soboty w godzinach 9:00-20:00 przy ul. Jana Pawła II 23.

TEKST I FOT. KN

Wielka sztuka na wyciągnięcie ręki. I to dzięki Politechnice Lubelskiej

Dzięki współpracy Politechniki Lubelskiej i Fundacji Książąt Lubomirskich, każdy bez wychodzenia z domu będzie mógł obejrzeć najpiękniejsze dzieła sztuki

W „Wirtualnym Muzeum Książąt Lubomirskich” użytkownicy z całego świata będą mogli podziwiać ponad 10 tys. eksponatów wielkich artystów tj.: Jacek Malczewski, Józef Mehoffer, Leon Wyczółkowski, Albrecht Dürer, Peter Paul Rubens oraz Pablo Picasso.

– Zdigitalizowane zbiory obejmą także przedmioty związane z rodem Lubomirskich, które znajdują się w muzeach i kolekcjach prywatnych na całym świecie – informuje rzeczniczka Politechniki Lubelskiej Iwona Czajkowska-Deneka.

Muzeum powstanie w oparciu o nowoczesne technologie. Stworzone zostaną animacje, a sztuczna inteligencja pozwoli na interaktywne poznawanie historii i kontekstu wybranych dzieł.



Jak podkreślają wspólnie twórcy projektu, kolekcja Książąt Lubomirskich to prawdziwy skarb, a dzięki zastosowaniu nowych technologii dostępna będzie dla każdego.

Porozumienie dotyczące tworzenia projektu zostało podpisane we wtorek (24 września) w budynku Politechniki Lubelskiej. W wydarzeniu udział wzięli książę Jan Lubomirski-Lanckoroński,

prezes Fundacji Książąt Lubomirskich, prof. Zbigniew Pater, rektor Politechniki Lubelskiej oraz prof. Bartłomiej Kwiatkowski, kierownik Katedry Architektury Współczesnej.

Wybór Politechniki Lubelskiej nie był przypadkowy.

– Nasza rodzina od wieków związana jest z Lubelszczyzną. To nie tylko Opole Lubelskie, ale także Kozłowska, moja ciotka przed wojną

mieszkała we Włodawie i Adampolu – mówił podczas podpisania umowy książę Jan Lubomirski-Lanckoroński. – Z drugiej strony to było takie moje marzenie by zdigitalizować chociaż część zbiorów. Proszę mi wierzyć, że patrząc na takie spisy dzieł sztuki, które myśmy mieli na przykład przed pierwszą wojną światową to mnie się serce kroi zawsze, bo już zostały część, w dużej mierze tylko i wyłącznie te spisy, a tych dzieł sztuki nie ma. Więc chociażby z takiego powodu, myślę, że wspólnie by było, żeby chociaż właśnie w formie tak zwanej internetowej pozostały z nami.

– Jesteśmy bardzo szczęśliwi, że fundacja wybrała akurat naszą politechnikę i zrobimy wszystko, by te dobra były udostępnione społeczności – podkreślił rektor PL prof. Zbigniew Pater.

IC

Przebudowa skweru im. Arcybiskupa Józefa Życińskiego

Czy tym razem znajdzie się chętny wykonawca?



FOT. ARCHIWUM/ARTS

To już kolejne podejście. W maju zwyciężył przetarg nie wyloniony, lubelski magistrat spróbuje więc jeszcze raz znaleźć wykonawcę remontu skweru im. Arcybiskupa Józefa Życińskiego położonego w centrum miasta.

Skwer znajdujący się nieopodal Centrum Spotkania Kultur budził już wcześniej kontrowersje. Dotyczyły one pomnika księdza Idziego Radziszewskiego, który został usunięty z placu, a następnie został ponownie zamontowany. W maju tego roku temat tego miejsca powrócił na tapet w lubelskim magi-

stracie. Podjęto wtedy bowiem decyzję o odnowieniu małego parku.

Przetarg został rozpisany, jednak pojawiła się wtedy tylko jedna oferta. Firma Garden Designers wyraziła chęć przeprowadzenia przebudowy skweru za kwotę blisko 1,5 mln zł. Było to jednak znacznie za dużo dla Ratusza, który na realizację tego zadania planował przeznaczyć maksymalnie 1 mln zł. Do podpisania umowy więc nie doszło, ale władze miasta nie poddają się w zamiarze zrealizowania tej inwestycji i ponownie przygotowały i rozpięły przetarg. Poten-

cjalny wykonawca termin na złożenie swojej oferty ma do 7 października br.

Przypomnijmy, w ramach rewitalizacji skwer ma zyskać nowe alejki z kostki granitowej. Z granitu wykonany zostanie również nowy cokół pod pomnik ks. Idziego Radziszewskiego. Zamówienie miasta przewiduje także dostawę i montaż ławek, koszy na śmieci oraz tablicy informacyjnej, oświetlenia i rekultywację terenu oraz nasadzenia drzew liściastych. W planach jest też nowy trawnik. Na skwerze pojawi się dodatkowo monitoring miejski i hot-spot.

ARTS

Zbadaj piersi. Jeszcze dziś

Rak piersi to najczęstszy nowotwór złośliwy wśród kobiet. Przez województwo przejeżdża specjalny mammbus, a w nim mobilny gabinet i darmowe badanie

Szacuje się, że corocznie na całym świecie aż 1,5 miliona pań słyszy diagnozę. W przypadku raka piersi, ważne jest szybkie wykrycie i wdrożenie leczenia, w czym bardzo istotną rolę odgrywają badania profilaktyczne. Samobadanie, USG oraz mammografia pomagają w wykryciu raka, kiedy jest jeszcze w początkowym stadium. Bezpłatną mammografię mogą wykonywać co dwa lata w wieku 45-74 lat, które posiadają ubezpieczenie zdrowotne i nie chorowały wcześniej na raka piersi.

Po regionie jeździ mammbus, czyli mobilny gabinet, w którym kobiety mogą wykonać badanie.



FOT. ARCHIWUM/KATARZYNA NASTAJ

Najbliższe postoje mammbusa (z podziałem na powiaty):

OPOLSKI
30.09: Chodel, Partyzantów 41B, przy boisku sportowym, w godz. 9:00-17:00,

nr tel.: 58 767 34 44
30.09: Opole Lubelskie, Lubelska 4, przy Urzędzie Miejskim, w godz. 9:00-17:00,
nr tel.: 58 767 34 44

OPRAC. KAZ

Studenci też chcą pomagać. Organizują zbiórkę i szukają psychologów

Niezależne Zrzeszenie Studentów wraz z Uniwersytetem Marii Curie-Skłodowskiej od poniedziałku ruszają ze zbiórką

dla powodźian. Nie jest to jednak typowa zbiórka, ponieważ jej celem jest pomoc szczególnie dzieciom i młodzieży w wieku szkolnym. Poszukiwani są również

psycholodzy, którzy będą wspierać osoby poszkodowane w powodziach jakie przetoczyły się przez zachodnio-południową Polskę tydzień temu.

Kara dla Chełmianki, prośby okazały się nieskuteczne

Prezydent Chełma podjął stanowcze działania w związku z zaśmiecaniem miasta plakatami reklamującymi mecze piłkarskie Chełmianki. Teraz klub będzie musiał zmierzyć się ze stratami finansowymi.

Ostatnie dwa tygodnie był wyjątkowo pracowite dla pracowników Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Chełmie. Musieli oni usuwać plakaty i naklejki, które regularnie pojawiały się na miejskiej infrastrukturze – na barierkach, znakach drogowych, koszach, a przede wszystkim na latarniach. Za te działania ma być odpowiedzialna Chełmianka.

Jakub Banaszek publicznie poruszył tę sprawę w mediach społecznościowych, podkreślając, że nadszedł czas na bardziej stanowcze działania. Rozwiązaniem problemu nagminnego zaśmiecania miasta ma być zmniejszenie dotacji dla klubu – najpierw o 20 tys. zł, a teraz o kolejne 10 tys. zł. Całość tych funduszy ma zostać przeznaczona na sprzątanie obiektów miejskich.

- Niestety, ale prośby, rozmowy nie przynoszą efektu, a miejska infrastruktura jest sukcesywnie niszczona. Szkoda, ale próbowaliśmy prosić, apelowaliśmy – czytamy w poście Banaszka.

To jednak nie koniec strat dla klubu. Prezydent zapowiedział także zmniejszenie DO-



TACJI W PRZYSZŁOROCZNYM BUDŻECIE O 200 TYS. ZŁ. Ta informacja wzbudziła wiele emocji w komentarzach, z których większość wyrażała wsparcie dla Chełmianki.

Padło pytanie: „Dlaczego karać klub?”. Wielu miesz-



FOTO: MPGK CHEŁM

kańców uważa, że to kibice, a nie sam klub, są odpowiedzialni za zaśmiecanie miasta. Argumentowali również, że plakaty pełnią ważną rolę, szczególnie dla osób starszych, które często nie korzystają z Internetu i dowiadują

się o meczach właśnie dzięki transparentom.

Aby rozwiązać problem bez obcinania klubowi funduszy, mieszkańcy zaproponowali różne alternatywy. Najczęściej wymieniano postawienie tablic ogłoszeniowych, które mogłyby służyć do promowania meczów, oraz wprowadzenie tzw. bramek SMS – za niewielką opłatą kibice mogliby otrzymywać wiadomości SMS z informacjami o nadchodzących meczach.

Warto podkreślić, że choć utrzymanie porządku w Chełmie jest obowiązkiem powierzonym MPGK, to obklejanie miejskiej infrastruktury pozostaje aktem wandalizmu. Takie działania generują dodatkowe koszty, którymi w konsekwencji obciążani są mieszkańcy.

- Po dłuższym czasie, gdy materiały są zrywane lub niszczone, pozostawia trudne do usunięcia ślady kleju lub taśmy zaś urywane elementy koszy ulicznych utrudniają ich odpowiednią eksploatację – informuje Jakub Oleszczuk z MPGK Chełm.

Spółka szacuje, że za obecne utrzymanie

w czystości małej architektury miejskiej, naprawę zdewastowanych elementów czy jej wymianę wyniosą w tym roku ok. 120 – 170 tys. zł.

- Estetyka miejska to nie tylko kwestia wyglądu, ale także funkcji nikt przecież nie skorzysta z zniszczonej ławeczki z połamanymi szczeblami ani nie będzie

chętny do zrobienia sobie zdjęcia w miejscu z dewastowanym – podkreśla MPGK. - Liczymy, że ciężka praca, jaką jest usuwanie naklejek, zostanie uszanowana i słupy pozostaną czyste.

Życzenie ma się wkrótce spełnić. W przyszłorocznym Budżecie Obywatelskim Chełma uwzględniono projekt zakupu 40 słupów ogłoszeniowych za kwotę 200 tys. zł.

ANNA JĘDRYCH

P R O M O C J A

Józefów, dnia 24.09.2024 roku

OBWIESZCZENIE

Burmistrz Józefowa ogłasza I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokalu użytkowego nr 14 o powierzchni użytkowej 17,73 m² zlokalizowanego w Józefowie przy ul. Pl. Wyzwolenia 2 na działce nr 88 ark. mapy nr 7 obręb Józefów.

Lokal położony jest na parterze budynku mieszkalno – usługowego, stanowi jedno pomieszczenie socjalne. Wielkość udziału nieruchomości wspólnej, którą stanowi grunt oraz części budynku i urządzenia, które służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali wynosi: 1773/71250. Częściami wspólnymi budynku są klatki schodowe, mury konstrukcyjne, dach, kominy, sieć wodociągowa, kanalizacyjna, gazowa, energetyczna, telefoniczna. Lokal ujawniony w księdze wieczystej ZA1B/00079266/1.

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego nieruchomość znajduje się na terenie zabudowy mieszkaniowej i usługowej. Wykaz lokali przeznaczonych do sprzedaży podany był do publicznej wiadomości poprzez zamieszczenie informacji w gazecie „Dziennik Wschodni”, na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Józefowie, na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Józefowie oraz w sposób zwyczajowo przyjęty.

Cena wywoławcza lokalu użytkowego nr 14 wynosi brutto: 18.000,00 złotych, słownie: osiemnaście tysięcy złotych (sprzedaż zwolniona z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt. 10 ustawy o podatku VAT).
Wadium w wysokości: 1.800,00 złotych (słownie: tysiąc osiemset złotych).

Przetarg odbędzie się w dniu 14 listopada 2024 roku o godzinie 9.00 w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Józefowie ul. Kościuszki 37 pokój nr 12.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w pieniądzu w wysokości 10% ceny wywoławczej na konto Urzędu Miejskiego w Józefowie Nr 49 9644 1033 2007 3300 1401 0032 w Powiatowym Banku Spółdzielczym w Zamościu Oddział w Józefowie **do dnia 07 listopada 2024 roku, w przypadku wpłaty wadium przelewem, decyduje data wpływu na podany rachunek bankowy.**

Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie przystąpi bez usprawiedliwienia do zawarcia umowy w miejscu i w terminie podanym w zawiadomieniu organizator przetargu może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi.

W/w lokal nie jest obciążony żadnymi ograniczonymi prawami rzeczowymi i nie istnieją ograniczenia w rozporządzaniu nim oraz wolny jest od zobowiązań.

Zgodnie z § 14 pkt. 5 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 roku w sprawie sposobu i trybu przeprowadzenia przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz.U. z 2021 r. poz. 2213) **przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników, jeżeli przynajmniej jeden uczestnik zaoferował co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej.**

Dodatkowe informacje można uzyskać telefonicznie pod numerem /84/ 6878133 wew. 42 lub w pokoju nr 2 Urzędu Miejskiego w Józefowie przy ul. Kościuszki 37.

ANNA JĘDRYCH

in936

Jest pomysł na „No Mercy”

Od lat budynek stoi pusty, ale wreszcie wiadomo, jaką funkcję pełnić będzie dawny klub „No Mercy”. Do kształtu przyszłego projektu przyczynili się także mieszkańcy

W ubiegłym roku władze Chełma przeprowadziły konsultacje społeczne, w których mieszkańcy dzielili się swoimi pomysłami na zagospodarowanie odzyskanego budynku. Ostatecznie zdecydowano, że w dawnej siedzibie klubu „No Mercy” powstanie oddział chełmskiego muzeum, dedykowany wyłącznie historii kolejnictwa.

A to nie koniec: budynek stanie się również miejscem spotkań wszystkich pokoleń – młodzieży i seniorów, którzy będą mogli spędzać czas na „kolejowym skwerze” lub kameralnej kawiarence.

- Będzie też coś dla kibiców Chełmianki Chełm i CHKS



FOT. UM CHEŁM

Chełm - zapewnia Jakub Banaszek na profilu w mediach społecznościowych.

Dawniej budynek był znany mieszkańcom jako klub mu-

zynny „No Mercy”, a następnie jako siedziba firmy z branży budowlanej. Przez niemal sześć lat, od początku 2016 roku, nieruchomość wynaj-

mował zewnętrzny podmiot, który nie posiadał podstawy prawnej do jej użytkowania. Miasto odzyskało budynek po zakończeniu postępowania sądowego przeciwko jego użytkownikom.

- Prawomocnym wyrokiem z listopada 2021 r. sąd nakazał opuszczenie i opróżnienie oraz wydanie na rzecz miasta Chełm nieruchomości – informuje Damian Zieliński, rzecznik prasowy urzędu miasta Chełm.

W bieżącym roku zostaną zabezpieczone środki na opracowanie dokumentacji projektowej, co oznacza, że na pełne efekty inwestycji trzeba będzie jeszcze trochę poczekać.

Problem z budżetem Puław. „Idziemy na zderzenie ze ścianą”

PUŁAWY Podczas ostatniej sesji radni miejscy, ku zaskoczeniu prezydenta, odrzucili projekt uchwały pozwalający na emisję obligacji o wartości 10 mln zł. Te pieniądze miały zbilansować borykającą się z niedostatkami miejską kasę. Skarbnik straszy samorządowców poważnymi konsekwencjami takiego kroku

Radosław Szczęch

Niedawno informowaliśmy o tym, że z powodu budżetowego deficytu, puławscy radni będą decydowali o przyjęciu uchwały pozwalającej miastu na zaciągnięcie nowych zobowiązań finansowych. Jej projekt trafił na czwartkową sesję, ale przyjęty nie został. Przeciwni opowiedzieli się wszyscy radni Prawa i Sprawiedliwości, których nieoczekiwanie wsparła przewodnicząca rady miasta, Ewa Wójcik, formalnie koalicjantka prezydenta Pawła Maja. W ten sposób, stosunkiem głosów 11 do 10, uchwała, na której zależało lokalnym władzom, została odrzucona.

- Dla mnie stała się rzecz niesłychana. Przecież we wtorek na komisji budżetu ten projekt został pozytywnie zaopiniowany. Ten dług został zapisany w naszym budżecie i wieloletniej prognozie finansowej już w grudniu 2023 roku i my ten budżet realizowaliśmy zgodnie z założeniami tych przychodów.

Zaciągnęliśmy różne zobowiązania, podpisaliśmy umowy inwestycyjne. Będziemy musieli ograniczyć wydatki, może cofnąć dotacje placówkom niepublicznym, którym zabranie na wynagrodzenia. To grozi pozwami sądowymi - tłumaczyła Elżbieta Grzęda, skarbnik miasta Puławy. - Przemysławie swoją decyzję i uszanujcie to, co podjęła poprzednia rada - zaproponowała.

W podobnym tonie wypowiedział się wiceprezydent Puław, Grzegorz Nowosadzki. - Państwo tą decyzją wywracacie stolik do góry nogami. To jest nie do pomyślenia. To brak odpowiedzialności za to, co się dzieje w mieście. Będziemy mieli za chwilę problemy z instytucjami funkcjonującymi w mieście. To nie jest zabawa - mówił zaskoczony decyzją radnych. Jak podkreślił, emisja obligacji jest konieczna. - Tylko tak możemy budżet zrównoważyć. Decyzję radnych nazwał „katastrofalną”.

Co na to wszystko sprawcy tego zamieszania,



radna Ewa Wójcik? - Nikt z nas nie traktuje tego, jako zabawę. Nam naprawdę zależy na mieście. Przepraszam panią skarbnik, ale głosując wtedy (w poprzedniej kadencji red.) przeciwko (obligacjom red.), teraz nie mogłabym tego tak po prostu klepnąć. Nie mogłabym stanąć przed lustrem - wyznała. Przewodnicząca przyznała jednocześnie, że jej głos był także skutkiem braku „poważnej debaty” o Puławach, w tym wewnętrznych

Ewa Wójcik to jedyna radna nowej koalicji rządzącej, która nie poparła uchwały o emisji nowego pakietu obligacji. Taki sposób pozyskiwania kapitału krytykowała także w poprzedniej kadencji

FOT. RS/ARCHIWUM

reformach i priorytetach prezydenta. - Terapia szokowa czasem przynosi pożytek - zauważyła.

Taką terapię Paweł Maj nazwał dewastowaniem budżetu, gdzie finansowe zobowiązania wynikające z pewności co do możliwości emisji obligacji, zostały wpisane w jego obieg „żywą krwią”. - Zdeptana została przewidywalność, a reperkusje tej decyzji będą ogromne - ocenił prezydent, przyznając, że jest ciekawy „wizji miasta” radnej Wójcik.

To pierwsza w tej kadencji tak otwarta, a jednocześnie

niewielka krytyka pod adresem Pawła Maja ze strony radnej, która formalnie należy obecnie do tego samego obozu rządzącego. Po tym głosowaniu koalicja zrzeszająca radnych Platformy Obywatelskiej, radnego Trzeciej Drogi, radnej z ugrupowania prezydenta oraz wspomnianej Ewy Wójcik, zatrzeszczała.

Radni PiS na temat obligacji mówili nie wiele. - Nie możemy w nieskończoność zadłużać miasta - stwierdził radny Marian Budzyński, podkreślając, że wszyscy czują się odpowiedzialni za miasto.

Co teraz? Elżbieta Grzęda poinformowała, że projekt uchwały dotyczący emisji obligacji o wartości 10 mln zł, raz jeszcze trafi na obrady. Władze Puław liczą na to, że wynik głosowania będzie inny. - Musimy wziąć odpowiedzialność za decyzje naszych poprzedników. Nie możemy wysiadać z jadącego pociągu, bo idziemy na zderzenie ze ścianą - ocenił wiceprezydent Nowosadzki.

Pożar drewnianego domu. Starsza kobieta nie żyje

W nocy z czwartku na piątek, 27 września doszło do pożaru domu w miejscowości Mircze w powiecie hrubieszowskim. W środku znajdowały się dwie starsze osoby. Jedna z nich nie zdążyła uciec. Zginęła na miejscu

Do zdarzenia doszło ok. godz. 1:30 w nocy. Drewniany dom w miejscowości Mircze stanął w ogniu. Mieszkało w nim starsze małżeństwo. 75-letni mężczyzna w chwili przyjazdu na miejsce służb, przebywał na podwórku. W płonącym budynku została jego 68-letnia żona. Kobiety nie udało się uratować. Znalezione przez strażaków ciało zostało zabrane do badań sekcyjnych.

Początkowo informowano o tym, że w trakcie pożaru eksplodowała znajdująca się w domu butla gazowa, a siła wybuchu spowodowała zawalenie się części drewnianej konstrukcji domu. PSP w Hrubieszowie



tę jednak nie potwierdza. - Były dwie butle, ale one nie wybuchły. Strażacy wynieśli je podczas przeszukania pogorzeliska - mówi st. kpt.

Marcin Lebedowicz, rzecznik hrubieszowskiej straży pożarnej.

- Nie ustalono przyczyn pożaru. Trwają czynności

z udziałem prokuratora i biegłego z zakresu pożarnictwa - informuje asp. szt. Edyta Krystkowiak, rzecznik hrubieszowskiej policji.

75-latka, mimo braku widocznych obrażeń, pogotowie zabrano do szpitala w Hrubieszowie celem wykonania podstawowych badań.

W działaniach brali udział straży z Hrubieszowa, Kryłowa, Czerniczyna oraz OSP Mircze. Straty oszacowano na 300 tys. zł.

RS

Coraz więcej pacjentów z nowotworem. Szpital chce rozbudować onkologię

Pacjentów onkologicznych przybywa. Dlatego bialski szpital zamierza rozbudować swoje zaplecze o nowy pawilon do radioterapii. Obecnie szuka źródeł finansowania

Przygotowujemy niezbędną dokumentację inwestycji. Opinia o celowości została przedłożona do Ministerstwa Zdrowia. Oczekujemy na ogłoszenie finansowania – mówi Magdalena Us, rzeczniczka Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Białej Podlaskiej.

Bialska Onkologia powstała jako nowy budynek w 2021 roku. Teraz chodzi o jego rozbudowę o dwukondygnacyjny obiekt o powierzchni 760 mkw., w którym znaleźć ma się ośrodek radioterapii.

W sierpniu zarząd województwa lubelskiego dał

już zgodę WSzS na takie przedsięwzięcie. – Nasza analiza pokazuje, że w ciągu trzech lat, od 2021 do 2023 roku wzrosła liczba pacjentów zakwalifikowanych do radioterapii, a także liczba kart DILO – tłumaczy Us. Ten skrót to „karta diagnostyki i leczenia onkologicznego”. Zakłada się ją osobom z podejrzeniem nowotworu złośliwego. Pozwala dostać się do lekarzy bez kolejki. – Tendencja jednoznacznie wskazuje rosnące zapotrzebowanie na usługi radioterapeutyczne. Potwierdzają to również mapy potrzeb zdrowotnych i plan



transformacji województwa lubelskiego. Zawarto tam rekomendacje do rozwoju tego obszaru w Białej Podlaskiej – zaznacza rzeczniczka.

Placówka ogłosi przetarg, ale już teraz szacuje koszt tej inwestycji na ok. 80 mln zł. – Uzgadniamy potencjalne źródła finansowania – przyznaje Us.

W pawilonie znajdzie się poradnia radioterapeutyczna, tomograf komputerowy, gabinety konsultacyjne, a także akcelatory medyczne stosowane w radioterapii.

(EB)

Ulubiona ścieżka rowerzystów. Czy będzie świeciła nocą?

To jedna z ulubionych ścieżek rowerzystów w dolinie Krzyny. Ale jej fragment jest nieoświetlony. Miasto rozważa nowatorskie rozwiązanie.

Chodzi o odcinek od Drogi Wojskowej przy zakładzie Elmar do mostku na rzece. – Mieszkańcy często przejeżdżają się tą trasą. A nie ma tam żadnego oświetlenia. Czy można zamontować lampy ledowe, dbając o bezpieczeństwo? – dopytywał urzędników na komisji radny Stanisław Nikolajczuk (PiS).

Prezydent przyznaje, że być może w tym miejscu pojawi się inne rozwiązanie. – Kilka lat temu w okolicach Lidzbarka Warmińskiego zastosowano na ścieżce farbę fluorescencyjną, która świeci w nocy. To było innowacyjne w kraju – zaznacza prezydent Michał Litwiniuk (PO). – Analizujemy teraz, czy próbnie nie pomalować tego odcinka nad rzeką właśnie w ten sposób – dodaje.

Radny przyjął jednak pomysł z zaskoczeniem. – Może to zdaje egzamin w Afryce,



ale u nas śnieg spadnie, zasypie i nie będzie widoczności – stwierdził na komisji Nikolajczuk.

Tak naprawdę, trasa rowerowa koło Lidzbarka świeci dzięki luminoforom, specjalnym substancjom syntetycznym, które ładują się za pomocą światła dziennego. Potem oddają nagromadzoną energię nawet przez 10 godzin. Takie nawierzchnie można układać jako cienki dywanik lub powłokę na ścieżkach, chodnikach czy parkingach.

(EB)

Dach w liceum przecieka, ale remontu w tym roku nie będzie

Dach w najstarszym bialskim liceum przecieka, ale remontu w tym roku nie będzie. Wykonawca wycofał się z podpisania umowy.

Już w ubiegłym roku Ireneusz Szubarczyk, dyrektor I LO im. J.I. Kraszewskiego zwracał uwagę radnym i urzędnikom na przeciekające pokrycie dachowe i pilną potrzebę remontu. – Temat dachu znamy i skierowaliśmy wniosek o dofinansowanie do konserwatora zabytków. Dostaliśmy niecałe 10 proc. szacowanego kosztu – przyznał wówczas na sesji Stanisław Romanowski, naczelnik wydziału edukacji w ratuszu.



Kilka miesięcy temu szkoła ogłosiła jednak przetarg. A

miasto zabezpieczyło na ten cel 371 tys. zł. Za pierwszym

razem, trzy oferty przewyższały kosztorys. A przy dru-

gim podejściu, wyłoniona firma z Otwocka ostatecznie wycofała się z podpisania umowy. – Wykonawca nie dopatrzył w specyfikacji tego, że blacha ma być łączona w specyficzny dla tego zabytkowego obiektu sposób. Stwierdził, że to wymaga wyższych nakładów i wycofał się – tłumaczył na ostatniej komisji naczelnik Romanowski. – Nie jest to wina nasza, czy szkoły, tylko firmy – stwierdził urzędnik.

Remontu w tym roku na pewno nie będzie. – To pilna potrzeba. Dlaczego nie dołożyliśmy brakującej kwoty? – dopytywał na komisji radny Henryk Grodecki (PiS). W pierwszym przetargu jedna

z ofert opiewała na ponad 900 tys. zł. – Zgadamy się, że dach wymaga wymiany, jednak po rozmowach z panem dyrektorem zdecydowaliśmy, że w tym roku nie będziemy ogłaszać kolejnego przetargu. To oznaczałoby realizację jesienią, a ze względów pogodowych i kwestii bezpieczeństwa nie jest to dobre rozwiązanie. Najlepiej, gdyby te prace odbyły się w wakacje – zaznacza Romanowski i jednocześnie przypomina, że chodzi o wymianę dachu na całym budynku. – Z pewnością inwestycja ze zaktualizowaną kwotą znajdzie się w przyszłorocznym budżecie – zapowiada naczelnik.

(EB)

Dyrektor kierownikiem, a kierownik dyrektorem. Będzie konkurs

Przy okazji przyjęcia niedawno nowej struktury organizacyjnej dokonały się istotne kadrowe zmiany w zamojskim Ośrodku Sportu i Rekreacji

Dyrektorem OSiR nie jest już Mateusz Ferens, który w wyniku naboru na to stanowisko został powołany jeszcze za czasów poprzedniego prezydenta Zamościa. Zanim został dyrektorem w 2017 roku, pracował jako nauczyciel wychowania fizycznego. Teraz pracy w OSiR nie stracił. Jest kierownikiem sekcji organizacji imprez

sportu i rekreacji. Jak się dowiadujemy, ze stanowiska na stanowisko przeszedł za porozumieniem stron.

Jego miejsce zajął natomiast jako pełniący obowiązki dyrektora Zenon Orechwo. Nową funkcję łączy z poprzednią czyli kierownika obiektów sportowych w sekcji technicznej. I ma zajmować gabinet dyrektora do czasu ogłoszenia i roz-

strzygnięcia konkursu na to stanowisko.

W gronie kadry kierowniczej OSiR nie ma już natomiast Magdaleny Magryty. Ona pracę straciła, a stanowisko wicedyrektora, które zajmowała od 2018 roku zostało zlikwidowane. Żadnego innego jej w OSiR nie zaproponowano.

Z pytaniami o zasadność i powody tych zmian zwróci-



liśmy się do zamojskiego magistratu. W odpowiedzi przesłanej przez rzecznika prezydenta czytamy, że wszystkie decyzje dotyczące tej miejskiej jednostki spowodowane były „usprawnieniem pracy OSiR”.

AK

Zenon Orechwo (z lewej) był jeszcze niedawno podwładnym Mateusza Ferensa.

Teraz jest jego przełożonym

FOT. OSiR ZAMOŚĆ

Ratusz bez radcy prawnego. Zaden z 12 się nie nadawał

Wybrana jakiś czas temu radczyni prawna zrezygnowała po miesiącu pracy. Próby poszukiwania kolejnej osoby na to stanowisko w zamojskim magistracie spełzły na niczym. I to mimo że chętnych było naprawdę bardzo wielu

Przypomnijmy, że pierwszy nabór na radcę prawnego dla UM Zamość przeprowadzono przed wakacjami. Skutecznie. Wybrano kandydatkę uznaną za najlepszą. Miała pracować w wymiarze 12 godzin tygodniowo. Jednak się nie napracowała zbyt długo. Zrezygnowała i w sierpniu magistrat ogłosił kolejny nabór.

Na początku września podano jednak, że nikogo nie znaleziono. I to mimo faktu, że chętnych do pracy było aż 12 osób.

– Nabór na wolne stanowisko radcy prawnego w Urzędzie Miasta Zamość nie został rozstrzygnięty z uwagi na fakt, iż kandydaci uczestniczący w naborze nie spełnili w stopniu wystarczającym oczekiwań pracodawcy do prawidłowego wykonywania zadań określonych w treści ogłoszenia o naborze – przekazał nam w piątek Jacek Belz, rzecznik prezydenta Zamościa.

Przypomnijmy, że zatrudniona na pół etatu osoba miała mieć spory zakres obowiązków, m.in. zajmować się np. przygotowywaniem umów i porozumień czy wy-



dawaniem opinii m.in. dla Biura Rady Miasta, ale też uczestniczyć w sesjach i posiedzeniach komisji.

Co teraz? W najbliższym czasie kolejnego naboru nie będzie. – Do końca bieżącego roku zastępstwo pełniła będzie obsługa prawna Urzędu Miasta – precyzuje Belz.

Jak się dowiadujemy, chodzi o dwie już wcześniej zatrudnione na 3/4 etatu osoby.

AK

Przynajmniej do końca roku UM w Zamościu będzie pracował bez radny prawnego

FOT. ANNA SZEWCZAK

Nowi w mundurze. Po ślubowaniu i szkoleniu zaczną strzec granicy

Kobiety i mężczyźni, w sumie 63 osoby zasilili formalnie szeregi Nadbużańskiego oddziału Straży Granicznej. W piątek złożyli ślubowanie, teraz czeka ich szkolenie, później już prawdziwa służba. Ta formacja wciąż rekrutuje. Można się zgłaszać

Piątkowa uroczystość zorganizowana w Chełmie była ważnym momentem dla 63 trojga nowych pograniczników. Zanim ten moment nastąpił, przeszli kilkuetapową rekrutację do tej formacji.

Przed 55 nowych strażników teraz kursy w ośrodkach szkoleniowych SG. Dopiero po tym trafią do właściwej służby. Natomiast ośmiu z funkcjonariuszy, którzy w piątek składali przysię-

gę będzie się kształcić w Wyższej Szkole Straży Granicznej w Koszalinie.

NOSG w Chełmie przypomina, że rekrutacja do tej formacji trwa nieprzerwanie. Strażnikiem granicznym może zostać osoba o nieposzlakowanej opinii, niekarana i korzystająca z pełni praw publicznych. Od przyszłych mundurowych wymaga się też minimum średniego wykształcenia, zdolności fizycznej i psychicznej do pełnienia służby, a także gotowości



podporządkowania się szczególnej dyscyplinie.

OPRAC. AK

Poza dużą grupą młodych funkcjonariuszek i funkcjonariuszy w uroczystym ślubowaniu brali udział także ich przełożeni. Rotę odczytał komendant gen. bryg. SG Jacek Szczachor, zaś błogosławieństwa nowym udzielił kapelan katolicki ks. ppłk SG Wiesław Kondraciuk

FOT. NOSG

UMCS ma już 80 lat. W październiku będzie hucznie świętował

Rok 2024 jest dla Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej wyjątkowy. Jest to kolejny jubileusz dla tej uczelni. Obchodzi ona 80 lat. W październiku, na początku roku akademickiego przygotowano kulminację obchodów i wielką konferencję naukową. W programie wiele gwiazd

Artur Siekaczyński

Już 1 października studenci powrócą na uniwersytet. W jubileuszowym dla UMCS-u roku czeka ich sporo wrażeń na start tego roku akademickiego. Październikowe obchody 80-lecia uczelni rozpoczną się od 5 października, wtedy bowiem odbędzie się wielki zjazd absolwentów. Jak podkreśla profesor Radosław Dobrowolski, rektor uczelni, w czasie swojego funkcjonowania uczelnia wykształciła ich już ponad 250 tysięcy.

– Odzew na nasze zaproszenie przerósł nasze oczekiwania. Ze względu na ograniczoną ilość miejsca musieliśmy limitować ilość zaproszonych gości, a jest ich około tysiąca. Zatem tysiąc absolwentów uczelni spotka się 5 października wieczorem w przestrzeniach LCK aby wspólnie świętować, wspominać zarówno wydarzenia jak i ludzi, mistrzów z którymi los spotkał ich w czasie i po studiach – mówi rektor UMCS prof. Radosław Dobrowolski.

Spotkanie to jednak będzie poprzedzone wspólnym zdjęciem wszystkich absolwentów pod pomnikiem Marii Curie-Skłodowskiej na placu przed rektoratem UMCS. Wszyscy absolwenci są mile widziani i zaproszeni do tego zdjęcia. Jak mówią organizatorzy, nie

było ważne czy absolwenci dopiero ukończyli studia, czy odbyło się to kilkadziesiąt lat temu. Odzew i zaangażowanie w organizację spotkania i obchodów było ogromne. Najstarszy z nich ma bowiem 94 lata.

Spotkanie absolwentów ma być wydarzeniem dwudniowym i kolejnego dnia, 6 października, w przestrzeniach Ogrodu Botanicznego ma odbyć się „after party”. W miłych okolicznościach przyrody zaplanowano wydarzenia natury sportowej i kulturalnej.

Międzynarodowy Kongres Marii Curie-Skłodowskiej „Innowacja jest kobietą. Nauka – Biznes – Edukacja”

To największy i najważniejszy punkt październikowych obchodów 80-lecia lubelskiej uczelni. Dwa dni spotkań, rozmów o nauce, edukacji i biznesie, ale także gwiazdy lokalne i międzynarodowe z wielu dziedzin życia, politycy i polityczki, którzy wezmą udział w kilkunastu panelach dyskusyjnych. Wśród znanych nazwisk znaleźć można Magdaleny Mołek, Joannę Muchę, Barbarę Nowacką, Dariusza Wieczorka, Hannę Wróblewską, Jarosława Stawiarskiego, czy Krzysztofa Żuka.

– Pragniemy od początku, żeby w jakiś sposób szczególnie uhonorować naszą



FOT. ARTS

patronkę Marię Curie i zrobić z tej okazji kongres międzynarodowy, żebyśmy spróbowali pokazać innowacyjność kobiet. Innowacja jest kobietą to jest ten motyw przewodni. W tym panelu dotyczącym nauki poprosiliśmy, aby rektorzy z Polski i Europy zastanowiły się jak wygląda kobieca twarz uniwersytetów. Nawiązujemy do kobiet również w ścieżce dotyczącej biznesu, pierwszy panel z udziałem wybitnych kobiet, które stworzyły polskie marki rozpoznawalne na świecie poprowadzi Magdalena Mołek. Jeśli chodzi o część dotyczącą edukacji będziemy mieli znakomite wprowadzenie. Z jednej strony kongres otworzy pani minister edukacji i ona również będzie uczestniczyła w panelu – przybliży program kongresu prof. Jan Pomorski, który odpowiada za organizację obchodów 80-lecia uczelni.

Jak dodaje prof. Pomorski, nikt nie odmówił uniwersyte-

towi wzięcia udziału w kongresie i dyskusji, co jak twierdzi jest ogromnym zwycięstwem. Dyskusje w trakcie paneli mają skupiać się głównie na sukcesach jakie odnoszą kobiety w wymienionych trzech sferach życia – edukacji, nauce i biznesie. Kongres odbędzie się w dniach 21-22 października.

Rejestracja już ruszyła, a zapisywać można się poprzez stronę internetową uczelni.

80 lat historii na jednym znaczku

Dzięki wsparciu Poczty Polskiej UMCS będzie miał z okazji okrągłych urodzin swój znaczek pocztowy. Wejdzie on do obiegu, a jego premiera ma mieć miejsce pierwszego dnia wspomnianego już kongresu. Profesor Pomorski zapowiedział również gratkę dla kolekcjonerów.

– Będzie stempel z pierwszego dnia obiegu, koperta i taki specjalistyczny rarytas fi-

latelistyczny, czyli folder z tym znaczkiem. To też jest coś co jest rzadko spotykane – tłumaczy profesor.

Jak dodaje, jeśli przechowa się taki znaczek ze stemplem z pierwszego dnia obiegu, jego wartość po latach może być bardzo wysoka.

Eksploratorium Marii Curie

Świętowany w tym roku XX jubileuszowy Lubelski Festiwal Nauki stał się pretekstem do stworzenia nowego projektu. To Eksploratorium Marii Curie, czyli projekt na wzór warszawskiego Centrum Nauki Kopernik, który miałby powstać w Lublinie.

– Zawsze marzyliśmy o tym, żeby ten festiwal był permanentny. Żeby trwał cały rok. Stąd koncepcja eksploratorium. Na koniec będziemy chcieli zaprezentować ten projekt, namówić wszystkich interesariuszy, aby wsparli go i aby ono powstało. W strategiach aka-

demickiego Lublina zapialiśmy to jako cel do 2030 roku. Mam nadzieję, że uda się ten termin trochę skrócić, przynajmniej o rok i kiedy Lublin będzie Europejską Stolicą Kultury to jednocześnie będzie zapraszał do eksploratorium, które stanie się jednym z najciekawszych projektów Lublina i jego znakiem rozpoznawczym – mówi prof. Pomorski.

– Ta inicjatywa to tak naprawdę inicjatywa władz miasta, w którą z wielką chęcią i zaangażowaniem będziemy się włączyć. To znakomity pomysł na promocję nauki, a tradycje z tym związane są wieloletnie – tłumaczy rektor, prof. Dobrowolski.

Jak dodaje 20-letnie doświadczenie współpracy z uczelniami w mieście i regionie, a także z władzami miejskimi i wojewódzkimi przy organizacji Lubelskiego Festiwalu Nauki i popularyzowaniu nauki przyniosły wyróżnienie przed dwoma laty w postaci nagrody „Popularyzatora Nauki” w kategorii zespół.

– To z jednej strony mobilizuje do działań, a z drugiej strony stanowi świetną bazę do tego, żeby tego typu instytucja w wymiarze miejskim w przestrzeni miasta powstała wspólnymi siłami – podsumowuje rektor UMCS, prof. Radosław Dobrowolski.

To już 30 lat, odkąd pomagają. Rotary Club Zamość świętuje jubileusz

„Żyj z całych sił i uśmiechaj się do ludzi. Bo nie jesteś sam” – to motto przyświeca ich działalności od początku istnienia i było też hasłem przewodnim uroczystości 30-lecia. Swój okrągły jubileusz obchodził w piątek zamojski Rotary Club

Ruch rotariański narodził się w Zamościu dokładnie 20 września 1994 roku. Rotary Club Zamość zagnieżdżony został w mieście przez RC Lublin i RC Communes. Co należy podkreślić, ogromne zasługi dla powstania klubu mieli profesorowie Jerzy Łopatyński i Grzegorz Leopold Seidler z Lublina. Od tamtej pory RC Zamość działa nieprzerwanie, realizując swoje podstawowe zadania, czyli niesienie pomocy.

– To właśnie chęć pomagania innym ludziom, niesienia

pomocy potrzebującym była powodem, dla którego wstąpiłem do naszego Rotary Clubu w 2014 roku – mówi Bogdan Szymański, obecny prezydent Rotary Clubu Zamość, który był gospodarzem piątkowej uroczystości zorganizowanej w Hotelu Koronnym.

Zamojscy rotarianie to obecnie 24 osoby, ale jubileusz zgromadził wielokrotnie większą grupę przyjaciół zamojskich rotarian, ale też przedstawicieli ogólnopolskich władz ruchu, a także członków wielu klubów z całego kraju.



Piątkowa uroczystość z okazji okrągłego jubileuszu była dla zamojskich rotarian wyjątkowo ważnym wydarzeniem

FOT. ANNA SZEWC

Na czym polega działalność RC Zamość? Na pomaganiu tam, gdzie można i gdzie trzeba. Klub wspiera uzdolnioną młodzież, fundując stypendia m.in. uczniom szkoły muzycznej i liceum plastycznego w Zamościu. Rotarianie organizują regularnie akcje pomocowe również dla Polonii, np. mieszkającej w Ukrainie, angażując się w działania proekologiczne, m.in. akcję „Zielone płuca dla Zamościa”.

A czego rotarianie życzyliby sobie na kolejne lata działalności? – Nowych

członków, takich oddanych sprawie i takich, którzy naprawdę rozumieją, na czym polega nasz ruch. Bo klub się starzeje. Dlatego czekamy na ludzi młodych. Niestety, teraz to zaledwie jedna dwie osoby na rok, a i tak nie wszystkie z nich zostają – ubolewa Bogdan Szymański. Mówi, że bycie rotarianinem daje ogromną satysfakcję, ale wcale nie jest łatwe. Wy maga przede wszystkim zaangażowania, poświęcenia swojego czasu, a także pieniędzy.

Złoty Orszak na ulicach To dla dzieci walczących z

Złoty bieg, przemarsz, hobby horse i szachy XXL. Lublin włączył się w akcję Złoty Wrzesień, która ma okazać wsparcie



Katarzyna Zmysłowska

Akcja Złoty Wrzesień była zwińczeniem obchodów Miesiąca Świadomości Nowotworów Wieku Dziecięcego. Jej celem było okazanie wsparcia oraz solidarności z chorymi dziećmi oraz uczulenie i doedukowanie rodziców na temat objawów i pierwszych sygnałów rozwijającej się choroby nowotworowej.

- Przede wszystkim chcemy mówić o profilaktyce, jeżeli chodzi o nowotwory dziecięce. Chcemy przypominać o konieczności wykonywania badań, chcemy uczyć rodziców, jak powinni reagować na pierwsze objawy, jak je rozpoznawać, ale również mówić o tym, jak można wspierać dzieciaki w trakcie leczenia – mówiła Anna Kulik, koordynator Stowarzyszenia na

Rzecz Dzieci z Chorobami Krwi i współorganizator wydarzenia. - Szczególnie w tym miesiącu chcemy mówić właśnie o problemie nowotworów dzieci. Nie chcemy rodziców straszyć, ale chcemy ich uczulić i przypomnieć o tym, że trzeba wykonywać badania profilaktyczne i jeżeli coś rodziców zaniepokoi w zachowaniu, wyglądzie lub w samopoczuciu dziecka,

żeby kierowali się do lekarza i badali dziecko – dodała Kulik.

Szacuje się, że corocznie rozpoznaje się 1200 nowotworów u dzieci. Jak mówią lekarze, choroba może rozwijać się bardzo szybko, bo zaledwie w kilka tygodni. Problemem jest również to, że rak u dzieci może nie dawać jednoznacznych objawów. Dodatkowo te objawy mogą przypominać infekcje

lub inne pospolite choroby, co może uśpić czujność rodziców.

- Bardziej specyficzne objawy to przede wszystkim powiększone węzły chłonne na szyi, gdy dziecko nagle przestaje chodzić, rodzice zauważają, że ma twardy brzusek, który rośnie bardzo szybko, także siniaki i nadmierne siniaczenie się niezwiązane z urazem lub wybroczyny na skórze. To

również krwawienie z dziąseł, nieuzasadnione krwawienie z nosa – wyliczała dr hab. n. med. Joanna Zawitkowska, zastępca kierownika Kliniki Hematologii, Onkologii i Transplantologii Dziecięcej Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Lublinie. - Prawda jest jednak taka, że większość tych objawów to są objawy, które towarzyszą chorobom typu zapalenie gardła, za-

h Lublina. nowotworami

dla dzieci walczących z chorobami nowotworowymi



palenie oskrzeli czy zapalenie płuc i w związku z tym, trzeba zrobić w przypadku chorób hematologicznych, nawet zwykłą morfologię krwi, która daje nam sugestię do tego, że dzieje się coś nieprawidłowego. Umiemy leczyć nowotwory, mamy bardzo dobre protokoły terapeutyczne, mamy leczenie celowane, ale niestety nie znamy przyczyn. Mówi się o podłożu genetycznym,

o podłożu środowiskowym czy też o niektórych wirusach, które mogą wyindukować chorobę nowotworową – dodała dr Zawitkowska. W ramach obchodów Złotego Września, 29 września o godz. 12 spod Trybunału Koronnego na teren Błoni pod Zamkiem w rytm bębnow przeszedł Złoty Orszak. Do godziny 17 trwał tam piknik rodzinny, podczas którego można było m.in.

wysłuchać koncertów, zagrać w szachy XXL, wziąć udział w warsztatach bębniarskich czy plastycznych. Na uczestników czekało również bicie rekordu skakania w gumę, strefa slackline, zawody hobby horse oraz złoty bieg rodzinny.

Organizatorem wydarzenia jest Stowarzyszenie na Rzecz Dzieci z Chorobami Krwi oraz portal onkologia-dzieci.pl.

FOT. KATARZYNA NASTAJ

Jubileusz ciepłowników



Lubelskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej (LPEC) świętuje jubileusz 60-lecia swojego istnienia. Z tej okazji w piątek odbyła się uroczysta gala podczas której przedsiębiorstwo podsumowało lata swojej działalności, była to również okazja do wręczenia odznaczeń i dyplomów

- Pamiętam mój pierwszy dzień pracy w LPEC. To było duże wyzwanie. Moim pierwszym szefem był pan dr Henryk Kaźwerek, człowiek bardzo wymagający, pasjonat ciepłownictwa. Bardzo szanował ludzi pracy, mieliśmy kotłownię, a więc byli zatrudnieni palacze. Pan Henryk bardzo często witał się, nie patrząc na to, że człowiek ubrudzony, zawsze poklepał po ramieniu. Podał rękę i nie patrzył, że jest brudna. Bardzo szanował ludzi, którzy byli oddani firmie. Zawsze sprawdzał co podpisuje, był bardzo skrupulatny. Takich szefów z pasją, wiedzą było wielu - wspominała pierwszy dzień w pracy Elżbieta Lato, pracowniczka LPEC. I dodała: Pan dyrektor bardzo walczył o to, żebyśmy zmienili biuro, bo trzeba pamiętać, że wcześniej byliśmy na al. Spółdzielczości Pracy, było to małe biurko. Po uzyskaniu pozwolenia na budowę, w miejscu na dawnej kotłowni, byliśmy wszyscy bardzo szczęśliwi. Lublin zaczął się rozwijać, sieć rosła wtedy pracę znalazło wielu młodych ludzi, bo szef stawiał na młodych. Miałam wielki zaszczyt i przyjemność spotkać na swojej drodze zawodowej mądrych prezesów, którzy dbali o rozwój firmy - podsumowała.

Lubelskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej S.A. jest jednym z największych dostawców ciepła systemowego w Polsce. Dostarcza cie-



pło do mieszkań, szkół, szpitali, centrów handlowych, urzędów, budynków sakralnych oraz obiektów sportowych w naszym mieście.

- Na przestrzeni sześćdziesięciu lat w Lubelskim Przedsiębiorstwie Energetyki Ciepłej zmieniło się prawie wszystko. Za pomocą ciepłej wody dostarczamy ciepło do wielu mieszkań na terenie Lublina. Z naszego ciepła korzysta 80 procent mieszkańców naszego miasta - mówił Marek Goluch, prezes LPEC. I dodał: Plany na przyszłość mamy bardzo optymistyczne, jesteśmy na wysokim poziomie rozwoju technicznego. Natomiast teraz chcemy zadbać o pewne rozwiązania technologiczno-innowacyjne. Przed nami budowa **INTELI-GENTNEGO SYSTEMU CIEPŁOWNICZEGO W LUBLI-**

NIE. Mamy gotowy wniosek do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska na dotację a także przygotowaną koncepcję tego systemu. Lada dzień podpiszemy umowę, w wyniku jej dostaniemy też dofinansowanie. Ruszamy z budową inteligencji w naszym systemie. Równolegle już prowadzimy działania wykorzystania sztucznej inteligencji w optymalizacji dostawy ciepła - podsumował prezes.

Strategiczną grupą klientów Spółki jest budownictwo mieszkaniowe. LPEC dostarcza ciepło do prawie 80 % gospodarstw domowych w Lublinie, ogrzewając blisko 250 tysięcy jego mieszkańców. Firma eksploatuje obecnie 460 km sieci ciepłowniczych i ponad 2000 węzłów ciepłowniczych.

KN

Matka
Ezawa
i Jakuba
(Biblia)

▼

2

Wilczy
lub
kolejowy

▼

Przyjem-
ności do
kwadratu

▼

Tucze-
nie, np.
bydła

▼

Na dzień
stawu;
muł

▼

„Manier-
ka”
kolarska

▼

Tomasz,
były
piłkarz

▼

Stolica
Włoch
lub imię

▼

Faworyt
osoby
wpływo-
wej

▼

29

Pseud.
Roberta
z polskiej
kadry

▼

Fuszer,
partacz

▼

Kolega
ubijacza

▼

Zagrał
w filmie
„Libera-
tor”

▼

Woka-
listka
zespołu
Bemibek

▼

5

Świętość,
sława

▼

Wyższa
lub niższa
parla-
mentu

▼

Najdłuższa
rzeka w
Hiszpanii

▼

Roślinny
zamiennik
benzyny

▼

Filmowa
lwica
z buszu

▼

Wypiek
bakaliowy

▼

18

Pora
noszenia
bikini

▼

Osoba
kojarząca
się z
lichwą

▼

Ada,
słynna
śpie-
waczka

▼

„Siabada
siabada
ty i
ja...”

▼

Amer. trio
rockowe
z 2 bro-
daczami

▼

9

Tkanina
delikatna,
miękką

▼

Miasto nad
Bugiem
lub piwo

▼

Pogoda bez-
wietrzna
na morzu

▼

Przydo-
mek
Maradony

▼

Doprowa-
dzają
powietrze
do płuc

▼

23

Kudrow,
amer.
aktorka

▼

Nocny
lokal ze
striptizem

▼

25

Sila
magiczna
(szałański
...)

▼

Rodzinna
wieś
Mosto-
wiaków

▼

Masyw w
polskich
Tatrach
Wysokich

▼

Zapał,
werwa

▼

Papcio
(dzisiaj)

▼

10

Jedzenie
dla
malucha

▼

10

Lady ...,
śpiewa
„Papa-
razzi”

▼

Klimat,
nastroj

▼

Miał żonę
Rzepichę

▼

Joel
i Ethan,
twórcy
filmowi

▼

20

Kraj w
Ameryce
Środkowej

▼

... and
roll,
taniec lub
muzyka

▼

Stolica
Kazach-
stanu

▼

7

Dołączony
do umowy

▼

... morską,
surowiec
tapicerski

▼

Germań-
ski bóg
wojny

▼

Pies Nel
z powieści

▼

W
akwalungu

▼

Barack,
były
prezydent
USA

▼

„Udawał”
dzika
(„Sami
swoi”)

▼

1

Ukochana
Dyzmy

▼

Siostra
Michaela
Jacksona

▼

Naszywa-
ne na
dziury

▼

14

Namalo-
wał
„Śniadanie
na trawie”

▼

28

Zwrot bez
większej
treści

▼

26

Napisal
„Obłok
Magella-
na”

▼

Budow-
niczy
biblijnej
arki

▼

8

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

14

15

16

17

18

19

20

21

22

23

24

25

26

27

28

29

30

Urodziny.
Rozmawiają dwie kobiety:
- W tym roku wyprawię urodziny
po angielsku. Zapalę tyle świec,
ile mam lat.
- Ale kto wytrzyma taki blask?

Szef do podwładnych:
- Tyle razy wam zabraniałem palić
w trakcie pracy!
- Że niby kto pracuje?

Litery od 1 do 30 utworzą rozwiązanie -
aforyzm Antoniego Reguńskiego.

Pierwsze
lub drugie
(w menu)

▼

18

Występ
śpiewa-
jącego
solisty

▼

Część
serwisu
do kawy

▼

1

Paliwo dla
ciepłowni

▼

Bór dawno
temu

▼

Zażywana,
aby
wywołać
kichanie

▼

16

Miejsce
w rankingu

▼

17

Malutkie,
prze-
piórcze

▼

Bóg
morza
(mit.
rzym.)

▼

Rzeźba
bez rąk
i nóg

▼

3

Siedzioba
króla
Artura w
Kornwalii

▼

4

Letnisko
nad Rabą

▼

21

Torba z
piórnikiem

▼

2

Okrągłe
kluski

▼

Narzędzie
z ostrymi
zębami

▼

22

Krażenie
czegoś;
cyrkulacja

▼

23

Postawa
bokserska

▼

10

Pastora-
łka,
sielanka

▼

Letni domek
poza
miastem

▼

31

Horror
Johna
Carpen-
tera

▼

MacGraw
(„Love
Story”)

▼

12

Pędzi do
zawołowca

▼

28

Do strzelania
ogniem
ciąglym

▼

32

Calibra
w garażu

▼

Perłowy
do paznokci

▼

Zespół
komórek,
np. ...
łączna

▼

15

Sąsiad
Bośniaka
i Chorwata

▼

Pytalski
z utwory
Brzechwy

▼

Stan w
Górach
Skalistych

▼

Honor,
ambicja

▼

1 z 95
ogłoszona
przez
Lutra

▼

Sejmowy
akt
prawny

▼

Dźwięk
maszyny
do szycia

▼

7

Miasto,
siedziba
Juventusu

▼

„Miś” na
eukalip-
tusie

▼

Fatyga,
znój

▼

13

Ojczyzna
Pabla
Nerudy

▼

Kolporter
brochurek

▼

14

Imię
Turner,
piosen-
karki

▼

Przyrząd
grawera

▼

29

Masa
czegoś
zsypane-
go; stos

▼

11

Ukrop,
wrzątek

▼

Oznaka
smutku

▼

6

Regulaminie
kupuje
w jakimś
sklepie

▼

rodzima;
natryt,
natron

▼

19

Stan
w USA,
z El Paso

▼

MacGraw
(„Love
Story”)

▼

12

Pędzi do
zawołowca

▼

28

Staje się
nim doktor
Jekyll

▼

32

Calibra
w garażu

▼

Perłowy
do paznokci

▼

Zespół
komórek,
np. ...
łączna

▼

15

Sąsiad
Bośniaka
i Chorwata

▼

Pytalski
z utwory
Brzechwy

▼

Na pstrym
koniu
jeździ
(pańska)

▼

Do strzelania
ogniem
ciąglym

▼

32

Calibra
w garażu

▼

Perłowy
do paznokci

▼

Zespół
komórek,
np. ...
łączna

▼

15

Sąsiad
Bośniaka
i Chorwata

▼

Pytalski
z utwory
Brzechwy

▼

Staje się
nim doktor
Jekyll

▼

32

Calibra
w garażu

▼

Perłowy
do paznokci

▼

Zespół
komórek,
np. ...
łączna

▼

15

Sąsiad
Bośniaka
i Chorwata

▼

Pytalski
z utwory
Brzechwy

▼

Staje się
nim doktor
Jekyll

▼

32

Calibra
w garażu

▼

Perłowy
do paznokci

▼

Zespół
komórek,
np. ...
łączna

▼

15

Sąsiad
Bośniaka
i Chorwata

▼

Pytalski
z utwory
Brzechwy

▼

Staje się
nim doktor
Jekyll

▼

32

Calibra
w garażu

▼

Perłowy
do paznokci

▼

Zespół
komórek,
np. ...
łączna

▼

15

Sąsiad
Bośniaka
i Chorwata

▼

Pytalski
z utwory
Brzechwy

▼

Staje się
nim doktor
Jekyll

▼

32

Calibra
w garażu

▼

Perłowy
do paznokci

▼

Zespół
komórek,
np. ...
łączna

▼

15

Sąsiad
Bośniaka
i Chorwata

▼

Pytalski
z utwory
Brzechwy

▼

Staje się
nim doktor
Jekyll

▼

32

Calibra
w garażu

▼

Perłowy
do paznokci

▼

Zespół
komórek,
np. ...
łączna

▼

15

Sąsiad
Bośniaka
i Chorwata

▼

Pytalski
z utwory
Brzechwy

▼

Staje się
nim doktor
Jekyll

▼

32

Calibra
w garażu

▼

Perłowy
do paznokci

▼

Zespół
komórek,
np. ...
łączna

▼

15

Sąsiad
Bośniaka
i Chorwata

▼

Pytalski
z utwory
Brzechwy

▼

Staje się
nim doktor
Jekyll

▼

32

Calibra
w garażu

▼

Perłowy
do paznokci

▼

Zespół
komórek,
np. ...
łączna

▼

15

Sąsiad
Bośniaka
i Chorwata

▼

Pytalski
z utwory
Brzechwy

▼

Staje się
nim doktor
Jekyll

▼

32

Calibra
w garażu

▼

Perłowy
do paznokci

▼

Zespół
komórek,
np. ...
łączna

▼

15

Sąsiad
Bośniaka
i Chorwata

▼

Pytalski
z utwory
Brzechwy

▼

Staje się
nim doktor
Jekyll

▼

32

Calibra
w garażu

▼

Perłowy
do paznokci

▼

Zespół
komórek,
np. ...
łączna

▼

15

Sąsiad
Bośniaka
i Chorwata

▼

Pytalski
z utwory
Brzechwy

▼

Staje się
nim doktor
Jekyll

▼

32

Calibra
w garażu

▼

Perłowy
do paznokci

▼

Zespół
komórek,
np. ...
łączna

▼

15

Sąsiad
Bośniaka
i Chorwata

▼

Pytalski
z utwory
Brzechwy

▼

Staje się
nim doktor
Jekyll

▼

32

Calibra
w garażu

▼

Perłowy
do paznokci

▼

Zespół
komórek,
np. ...
łączna

▼

15

Sąsiad
Bośniaka
i Chorwata

▼

Pytalski
z utwory
Brzechwy

▼

Staje się
nim doktor
Jekyll

▼

32

Calibra
w garażu

▼

Perłowy
do paznokci

▼

Zespół
komórek,
np. ...
łączna

▼

15

Sąsiad
Bośniaka
i Chorwata

▼

Pytalski
z utwory
Brzechwy

▼

Staje się
nim doktor
Jekyll

▼

32

Calibra
w garażu

▼

Perłowy
do paznokci

▼

Zespół
komórek,
np. ...
łączna

▼

15

Sąsiad
Bośniaka
i Chorwata

▼

Pytalski
z utwory
Brzechwy

▼

Staje się
nim doktor
Jekyll

▼

32

Calibra
w garażu

▼

Perłowy
do paznokci

▼

Zespół
komórek,
np. ...
łączna

▼

15

Sąsiad
Bośniaka
i Chorwata

▼

Pytalski
z utwory
Brzechwy

▼

Staje się
nim doktor
Jekyll

▼

32

Calibra
w garażu

▼

Perłowy
do paznokci

▼

Zespół
komórek,
np. ...
łączna

▼

15

Sąsiad
Bośniaka
i Chorwata

▼

Pytalski
z utwory
Brzechwy

▼

Staje się
nim doktor
Jekyll

▼

32

Calibra
w garażu

▼

Perłowy
do paznokci

▼

Zespół
komórek,
np. ...
łączna

▼

15

Sąsiad
Bośniaka
i Chorwata

▼

Pytalski
z utwory
Brzechwy

▼

Staje się
nim doktor
Jekyll

▼

32

Calibra
w garażu

▼

Perłowy
do paznokci

▼

Zespół
komórek,
np. ...
łączna

▼

15

Sąsiad
Bośniaka
i Chorwata

▼

Pytalski
z utwory
Brzechwy

▼

Staje się
nim doktor
Jekyll

▼

32

Calibra
w garażu

▼

Perłowy
do paznokci

▼

Zespół
komórek,
np. ...
łączna

▼

15

Sąsiad
Bośniaka
i Chorwata

▼

Pytalski
z utwory
Brzechwy

▼

Staje się
nim doktor
Jekyll

▼

32

Calibra
w garażu

▼

Perłowy
do paznokci

▼

Zespół
komórek,
np. ...
łączna

▼

15

Sąsiad
Bośniaka
i Chorwata

▼

Pytalski
z utwory
Brzechwy

▼

Staje się
nim doktor
Jekyll

▼

32

Calibra
w garażu

▼

Perłowy
do paznokci

▼

Zespół
komórek,
np. ...
łączna

▼

15

Sąsiad
Bośniaka
i Chorwata

▼

Pytalski
z utwory
Brzechwy

▼

Staje się
nim doktor
Jekyll

▼

32

Calibra
w garażu

▼

Perłowy
do paznokci

▼

Zespół
komórek,
np. ...
łączna

▼

15

Sąsiad
Bośniaka
i Chorwata

▼

Pytalski
z utwory
Brzechwy

▼

Staje się
nim doktor
Jekyll

▼

32

Calibra
w garażu

▼

Perłowy
do paznokci

▼

Zespół
komórek,
np. ...
łączna

▼

15

Sąsiad
Bośniaka
i Chorwata

▼

Pytalski
z utwory
Brzechwy

▼

Staje się
nim doktor
Jekyll

▼

32

Calibra
w garażu

▼

Perłowy
do paznokci

▼

Zespół
komórek,
np. ...
łączna

▼

15

Sąsiad
Bośniaka
i Chorwata

▼

Pytalski
z utwory
Brzechwy

▼

Staje się
nim doktor
Jekyll

▼

32

Calibra
w garażu

▼

Perłowy
do paznokci

▼

Zespół
komórek,
np. ...
łączna

▼

15

Sąsiad
Bośniaka
i Chorwata

▼

Pytalski
z utwory
Brzechwy

▼

Staje się
nim doktor
Jekyll

▼

32

Calibra
w garażu

▼

Perłowy
do paznokci

▼

Zespół
komórek,
np. ...
łączna

▼

15

Sąsiad
Bośniaka
i Chorwata

▼

Pytalski
z utwory
Brzechwy

▼

Staje się
nim doktor
Jekyll

▼

32

Calibra
w garażu

▼

Perłowy
do paznokci

▼

Zespół
komórek,
np. ...
łączna

▼

15

Sąsiad
Bośniaka
i Chorwata

▼

Pytalski
z utwory
Brzechwy

▼

Staje się
nim doktor
Jekyll

▼

32

Calibra
w garażu

▼

Perłowy
do paznokci

▼

Zespół
komórek,
np. ...
łączna

▼

15

Sąsiad
Bośniaka
i Chorwata

▼

Pytalski
z utwory
Brzechwy

▼

Staje się
nim doktor
Jekyll

▼

32

Calibra
w garażu

▼

Perłowy
do paznokci

▼

Zespół
komórek,
np. ...
łączna

▼

15

Sąsiad
Bośniaka
i Chorwata

▼

Pytalski
z utwory
Brzechwy

▼

Staje się
nim doktor
Jekyll

▼

32

Calibra
w garażu

▼

Perłowy
do paznokci

▼

Zespół
komórek,
np. ...
łączna

▼

15

Sąsiad
Bośniaka
i Chorwata

▼

Pytalski
z utwory
Brzechwy

▼

Staje się
nim doktor
Jekyll

▼

32

Calibra
w garażu

▼

Perłowy
do paznokci

▼

Zespół
komórek,
np. ...
łączna

▼

15

Sąsiad
Bośniaka
i Chorwata

▼

Pytalski
z utwory
Brzechwy

▼

Staje się
nim doktor
Jekyll

▼

32

Calibra
w garażu

▼

Perłowy
do paznokci

▼

Zespół
komórek,
np. ...
łączna

▼

15

Sąsiad
Bośniaka
i Chorwata

▼

Pytalski
z utwory
Brzechwy

▼

Staje się
nim doktor
Jekyll

▼

32

Calibra
w garażu

▼

Perłowy
do paznokci

▼

Zespół
komórek,
np. ...
łączna

▼

15

Sąsiad
Bośniaka
i Chorwata

▼

Pytalski
z utwory
Brzechwy

▼

Staje się
nim doktor
Jekyll

▼

32

Calibra
w garażu

▼

Perłowy
do paznokci

▼

Zespół
komórek,
np. ...
łączna

▼

15

Sąsiad
Bośniaka
i Chorwata

▼

Pytalski
z utwory
Brzechwy

▼

Staje się
nim doktor
Jekyll

▼

32

Calibra
w garażu

▼

Perłowy
do paznokci

▼

Zespół
komórek,
np. ...
łączna

▼

15

Sąsiad
Bośniaka
i Chorwata

▼

Pytalski
z utwory
Brzechwy

▼

Staje się
nim doktor
Jekyll

▼

32

Calibra
w garażu

▼

Perłowy
do paznokci

▼

Zespół
komórek,
np. ...
łączna

▼

15

Sąsiad
Bośniaka
i Chorwata

▼

Pytalski
z utwory
Brzechwy

▼

Staje się
nim doktor
Jekyll

▼

32

Calibra
w garażu

▼

Perłowy
do paznokci

▼

Zespół
komórek,
np. ...
łączna

▼

15

Sąsiad
Bośniaka
i Chorwata

▼

Pytalski
z utwory
Brzechwy

▼

Staje się
nim doktor
Jekyll

▼

32

Calibra
w garażu

▼

Perłowy
do paznokci

▼

Zespół
komórek,
np. ...
łączna

▼

15

Sąsiad
Bośniaka
i Chorwata

▼

Pytalski
z utwory
Brzechwy

▼

Staje się
nim doktor
Jekyll

▼

32

Calibra
w garażu

▼

Perłowy
do paznokci

▼

Zespół
komórek,
np. ...
łączna

▼

15

Sąsiad
Bośniaka
i Chorwata

▼

Pytalski
z utwory
Brzechwy

▼

Staje się
nim doktor
Jekyll

▼

32

Calibra
w garażu

▼

Perłowy
do paznokci

▼

Zespół
komórek,
np. ...
łączna

▼

15

Sąsiad
Bośniaka
i Chorwata

▼

Pytalski
z utwory
Brzechwy

▼

Staje się
nim doktor
Jekyll

▼

32

Calibra
w garażu

▼

Perłowy
do paznokci

▼

Zespół
komórek,
np. ...
łączna

▼

15

Sąsiad
Bośniaka
i Chorwata

▼

Pytalski
z utwory
Brzechwy

▼

Staje się
nim doktor
Jekyll

▼

32

Calibra
w garażu

▼

Perłowy
do paznokci

▼

Zespół
komórek,
np. ...
łączna

▼

15

Sąsiad
Bośniaka
i Chorwata

▼

Pytalski
z utwory
Brzechwy

▼

Staje się
nim doktor
Jekyll

▼

32

Calibra
w garażu

▼

Perłowy
do paznokci

▼

Zespół
komórek,
np. ...
łączna

▼

15

Sąsiad
Bośniaka
i Chorwata

▼

Pytalski
z utwory
Brzechwy

▼

Staje się
nim doktor
Jekyll

▼

32

Calibra
w garażu

▼

Perłowy
do paznokci

▼

Zespół
komórek,
np. ...
łączna

▼

15

Sąsiad
Bośniaka
i Chorwata

▼

Pytalski
z utwory
Brzechwy

▼

Staje się
nim doktor
Jekyll

▼

32

Calibra
w garażu

▼

Perłowy
do paznokci

▼

Zespół
komórek,
np. ...
łączna

▼

15

Sąsiad
Bośniaka
i Chorwata

▼

Pytalski
z utwory
Brzechwy

▼

Staje się
nim doktor
Jekyll

▼

32

Calibra
w garażu

▼

Perłowy
do paznokci

▼

Zespół
komórek,
np. ...
łączna

▼

15

Sąsiad
Bośniaka
i Chorwata

▼

Pytalski
z utwory
Brzechwy

▼

Staje się
nim doktor
Jekyll

▼

32

Calibra
w garażu

▼

Perłowy
do paznokci

▼

Zespół
komórek,
np. ...
łączna

▼

15

Sąsiad
Bośniaka
i Chorwata

▼

Pytalski
z utwory
Brzechwy

▼

Staje się
nim doktor
Jekyll

▼

32

Calibra
w garażu

▼

Perłowy
do paznokci

▼

Zespół
komórek,
np. ...
łączna

▼

15

Sąsiad
Bośniaka
i Chorwata

▼

Pytalski
z utwory
Brzechwy

▼

Staje się
nim doktor
Jekyll

▼

32

Calibra
w garażu

▼

Perłowy
do paznokci

▼

Zespół
komórek,
np. ...
łączna

▼

15

Sąsiad
Bośniaka
i Chorwata

▼

Pytalski
z utwory
Brzechwy

▼

Staje się
nim doktor
Jekyll

▼

32

Calibra
w garażu

▼

Perłowy
do paznokci

▼

Zespół
komórek,
np. ...
łączna

▼

15

Sąsiad
Bośniaka
i Chorwata

▼

Pytalski
z utwory
Brzechwy

▼

Staje się
nim doktor
Jekyll

▼

32

Calibra
w garażu

▼

Perłowy
do paznokci

▼

Zespół
komórek,
np. ...
łączna

▼

15

Sąsiad
Bośniaka
i Chorwata

▼

Pytalski
z utwory
Brzechwy

▼

Staje się
nim doktor
Jekyll

▼

32

Calibra
w garażu

▼

Perłowy
do paznokci

▼

Zespół
komórek,
np. ...
łączna

▼

15

Sąsiad
Bośniaka
i Chorwata

▼

Pytalski
z utwory
Brzechwy

▼

Staje się
nim doktor
Jekyll

▼

32

Calibra
w garażu

▼

Perłowy
do paznokci

▼

Zespół
komórek,
np. ...
łączna

▼

15

Sąsiad
Bośniaka
i Chorwata

▼

Pytalski
z utwory
Brzechwy

▼

Staje się
nim doktor
Jekyll

▼

32

Calibra
w garażu

▼

Perłowy
do paznokci

▼

Zespół
komórek,
np. ...
łączna

▼

15

Sąsiad
Bośniaka
i Chorwata

▼

Pytalski
z utwory
Brzechwy

▼

Staje się
nim doktor
Jekyll

▼

32

Calibra
w garażu

▼

Perłowy
do paznokci

▼

Zespół
komórek,
np. ...
łączna

▼

15

Sąsiad
Bośniaka
i Chorwata

▼

Pytalski
z utwory
Brzechwy

▼

Staje się
nim doktor
Jekyll

▼

32

Calibra
w garażu

▼

Perłowy
do paznokci

▼

Zespół
komórek,
np. ...
łączna

▼

15

Sąsiad
Bośniaka
i Chorwata

▼

Pytalski
z utwory
Brzechwy

▼

Staje się
nim doktor
Jekyll

▼

32

Cal

BUDOWNICTWO**SPRZEDAM**

NOWY dom z bala 70 mkw do montażu na działce klienta sprzedam, cena 50000 zł. Kontakt 514 643 328.

107124L01-A

HANDEL

RZEŹNIA KUPI BYDŁO POURAZOWE DO UBOJU Z KONIECZNOŚCI TEL. 511 075 866, 662 396 670.

095524L01-A

INDYWIDUALNIE kupię ok. 25-30 kg orzecha włoskiego dużego, z cienką skorupką. Odbiór własny. Tel. 600 501 602.

108124L01-A

KUPIĘ starocie i antyki - obrazy, zegary, monety, pamiątki wojenne, stare książki, biżuterię i inne. Tel. 607 279 102.

100824L01-A

SPRZEDAŻ

HURTOWNIA Rowerów Części rowerowych ZEN-POL Hurt Detal duży wybór, niskie ceny, zaprasza : LUBLIN ul.Techniczna 4B lok.11 tel. 81 381 20 12, 517-304-181

090624L01-A

SPRZEDAM grób na cmentarzu przy ul. Lipowej w Lublinie. Tel. 503 534 061

101524L01-A

SPRZEDAM Citroen AX, rok prod. 1998, przebieg 155000 km, pierwszy właściciel, stan bardzo dobry. Tel. 517 096 702.

102324L01-A

NAUKA

KOREPETYCJE język angielski szkoła podstawowa, liceum, dorośli, przygotowanie do

egzaminów. Kontakt: idlukasik1@wp.pl tel. 509 643 129.

109524L01-A

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków szybko, tanio, solidnie. 502 053 214.

014824L01-A

USŁUGI**WYKONAM**

SPRZĄTANIE piwnic, strychów, garaży, stodół, komórek, mieszkań, domów i innych pomieszczeń. Wywóz zbędnych rzeczy takich jak : gruz, gałęzie, śmieci po budowie i remoncie, okien, złomu, desek, korzeni, odpadów bio, mebli oraz innych nie potrzebnych rzeczy. Dodatkowo zajmujemy się rozbiórką wszelkich budynków. Swoje

100924L01-A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia, naprawa protez, protetyka, chirurgia, implanty; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; BEZPŁATNE PROTEZY zębowe bez kolejki w ramach NFZ, ul. Staszica 8, Lublin, tel. 603-593-654

096724L01-B

Grupa Azoty Zakłady Azotowe „Puławy” S.A.

24-110 Puławy, ul. Aleja Tysiąclecia Państwa Polskiego 13 ogłaszają: I PRZETARG NIEOGRANICZONY pisemny na sprzedaż używanych środków trwałych:

- Samochód osobowy HONDA ACCORD 2,2 DTEC MR'08 E4, wersja Elegance, sedan 4-drzwiowy, nr rej. LPU37853, 2010, lakier szary z efektem metalicznym, przebieg 273205km, cena wywoławcza: 21 000,00 PLN w tym VAT 23%.
- Samochód osobowy HONDA ACCORD 2,4 MR 11'E5, wersja Type S, sedan 4-drzwiowy, 2012, nr rej. LPU36918, lakier szary z efektem metalicznym, przebieg 264920km, data ważności badania technicznego 2024/09/21, cena wywoławcza: 35 200,00 PLN w tym VAT 23%.
- Samochód osobowy HONDA ACCORD 2,4 MR 11'E5, wersja: Executive Automatic, sedan 4-drzwiowy, 2014, lakier czarny typu uni, nr rejestracyjny LPU44098, cena wywoławcza: 36 000,00 PLN w tym VAT 23%.
- Samochód osobowy HONDA ACCORD 2,4 MR'11 E5, wersja: Executive Automatic, sedan 4-drzwiowy, 2014, lakier czarny typu uni, nr rej. LPU44097, przebieg 214771km, cena wywoławcza: 41 900,00 PLN w tym VAT 23%.
- Samochód terenowy HYUNDAI ix35 2,0 CRDi MR'13 E5, wersja Comfort 4WD, kombi 5 drzwiowe, 2015, lakier szary z efektem metalicznym, nr rej. LPU46906, przebieg 166 10km, brak badania, uszkodzony silnik, akumulator, cena wywoławcza: 32 900,00 PLN w tym VAT 23%.
- Samochód ciężarowy na bazie osobowego RENAULT MEGANE III 1,6 MR 08 E5, Tech Run SL 130 ESM, wersja Expression 110, 2013, nr rej. LPU35947, hatchback 5 drzwiowy, lakier beżowy z efektem metalicznym, przebieg 128276 km, brak badania, uszkodzony silnik, cena wywoławcza: 11 200,00 PLN w tym VAT 23%.
- Samochód osobowy RENAULT LAGUNA III 2,0 dCi MR'11 E5, wersja Tech Run SL 130 ESM, 2013, nr rej. LPU36160, lakier szary z efektem metalicznym, przebieg 276485km, cena wywoławcza: 16100,00 PLN w tym VAT 23%.
- Samochód osobowy RENAULT LAGUNA III 2,0 dCi MR 11 E5, wersja Tech Run SL 130 ESM, 2013, nr rej. LPU36161, hatchback 5 drzwiowy, lakier beżowy z efektem metalicznym, przebieg 267603km, cena wywoławcza: 16900,00 PLN w tym VAT 23%.

II PRZETARG NIEOGRANICZONY pisemny na sprzedaż używanego środka trwałego:

- Samochód specjalny pożarniczy marki MAN, model 14.224 LE-B E2 14.0t, wersja: LC, nr rej. LPUP880, 2001, przebieg: 6250 km. Cena wywoławcza 39852,00PLN w tym VAT 23%,

Data ważności OC 31.12.2024r. Sprzedający oczekuje oświadczenia o rezygnacji z OC z dniem kupna/ sprzedaży pojazdu.

Przetarg odbędzie się w dniu 08.10.2024r. o godzinie 12.30 w budynku Sekcji Surowców Wtórnych (budynek A182). Samochód można oglądać w dniach 30.09 – 07.10.2024r. w godz. 7.00 – 13.00 po uprzednim telefonicznym uzgodnieniu tel. 724340517, informacje formalne o przetargu tel. 81/565-2998. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości : Ad. 1 – 2100,00PLN, Ad. 2 – 3520,00PLN, Ad. 3 – 3600,00PLN, Ad. 4 – 4190,00PLN, Ad. 5 – 3290,00PLN, Ad. 6 – 1120,00PLN, Ad. 7 – 1610,00PLN, Ad. 8 – 1690,00PLN, Ad. 9 – 3985,20PLN do dnia 07.10.2024 r. przelewem na konto nr: 47 1240 2412 1111 0000 3610 6451 w Banku Pekao SA I O/Puławy.

Na przelewie winna znaleźć się informacja: Wadium na przetarg - „nazwa i numer rejestracyjny samochodu”. Wadium złożone przez nabywcę zalicza się na poczet ceny nabycia, a pozostałym oferentom zwraca się po zakończeniu przetargu. Nabywca, który w terminie wyznaczonym przez prowadzącego przetarg uchyli się od zawarcia umowy, traci złożone wadium. Nabywca jest obowiązany zapłacić cenę nabycia w ciągu 3 dni od daty rozstrzygnięcia przetargu .

Oferty pisemne w zamkniętych kopertach prosimy przysyłać na wyżej podany adres do dnia 07.10.2024 r. z dopiskiem na kopercie „Oferta na przetarg – nazwa i numer rejestracyjny samochodu” lub osobiście do kancelarii GA ZAP.

Decyduje data wpływu oferty do kancelarii GA ZAP. Prosimy o umieszczenie w ofercie numeru Państwa konta bankowego, na które ewentualnie dokonamy zwrotu wadium z adnotacją „konto do zwrotu wadium”.

W przypadku, gdy kilku oferentów zaoferuje tę samą cenę przetarg będzie kontynuowany w formie licytacji.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

in945

Zamów **ogłoszenie drobne** w Dzienniku Wschodnim!
Tylko 100 zł* netto za miesiąc

**81 46 26 820****reklama@dziennikwschodni.pl**

– Sprzedajesz samochód ?

*o szczegóły pytaj w **Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego**

**Biuro Ogłoszeń Dziennika Wschodniego**

Lublin, Krakowskie Przedmieście 55

**81 46 26 820****Specjaliści do spraw reklamy:****| Agnieszka Brania**

agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 012

| Patrycja Dubicka

patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 019

| Biuro Ogłoszeń

eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820 kom. 697 770 393

Urzędów, dnia 30 wrzesień 2024 r.

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1130) oraz art. 39 ust. 1 w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 i art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1112), zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miejską w Urzędzie uchwały Nr VI/36/2024 z dnia 26 września 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, wraz z przystąpieniem do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko.

Zgodnie z art. 8g ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym wniosek do projektu aktu planowania przestrzennego składa się na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej udostępnionym pod adresem www.ugurzedow.bip.lubelskie.pl (zakładka „Zagospodarowanie przestrzenne”) lub w formie dokumentu elektronicznego. Składający wniosek podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu. Wnioski należy składać na adres:

Urząd Miejski w Urzędzie, ul. Rynek 26, 23-250 Urzędów, lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrzenia ich bezpiecznym podpisem elektronicznym na adres e-mailowy: gmina@urzedow.pl bądź za pośrednictwem Elektronicznej Skrzynki Podawczej (ePUAP) /UrzmUrzedow/skrytka w terminie 21 dni od dnia ukazania się ogłoszenia. Organem właściwym do rozpatrzenia złożonych wniosków jest Burmistrz Urzędowa. Przedmiotem ustaleń planu jest zakres określony w art. 15 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Informacja o przetwarzaniu danych osobowych znajduje się na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Urzędów: www.ugurzedow.bip.lubelskie.pl

Burmistrz Urzędowa

in947

WÓJT GMINY GOŚCIERADÓW

informuje, iż w siedzibie Urzędu Gminy Gościeradów został wywieszony na okres 21 dni od 30.09.2024 r. wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Gościeradów przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym. Dodatkowych informacji można uzyskać pod nr telefonu 15 8381105 wew. 415

in944

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Poglębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

Zapraszamy Biura Nieruchomości do zamieszczania swoich ofert

Atrakcyjne warunki cenowe. Szczegóły: tel. (81) 46 26 974, oferta@dziennikwschodni.pl



NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

KUPIĘ działkę budowlaną o pow. około 50 arów w zachodniej części Lublina lub w odległości 10 km od zachodniej części Lublina, tel. 507-140-656.

SPRZEDAM

■ MIESZKANIA

SPRZEDAM mieszkanie 60 mkw, 3 pokoje w Puławach. Tel. 698 744 058.

SPRZEDAM mieszkanie z wyposażeniem, 52 m, Męczenników Majdanka 26/3, koło poczty. 604 858 729

MIESZKANIA 2 POKOJOWE

LUBLIN - WIENIAWA - JUNOSZY mieszkanie o pow. użytkowej 42,23 m2, położone na II piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, balkon i przynależną piwnicą. Cena: 449 000,00 zł (nr 583/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - HUTNICZA mieszkanie o pow. użytkowej 47,12 m2, położone na IV piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, posiada balkon i pomieszczenie przynależne - piwnica. Cena: 334 000,00 zł. (nr 527/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - DZIESIĄTA mieszkanie o pow. użytkowej 45,78 m2, położone na II piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC. Cena: 299 000,00 zł. (nr 514/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN- ŚRÓDMIEŚCIE mieszkanie o pow. użytkowej 75,44 m2, położone na IV piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, WC. Balkon, piwnica. Cena: 750 000,00 zł. (nr 565/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

MIESZKANIA 3 POKOJOWE

LUBLIN - PONIKWODA mieszkanie o pow. użytkowej 56,50 m2, położone na I piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC. Balkon. Możliwość zakupu miejsca postojowego w garażu podziemnym. Cena: 630 000,00 zł (nr 586/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 81 445 08 03, 511-511-

556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - CZUBY - AGATOWA mieszkania o pow. użytkowej 64,08 m2, położone na II piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka i WC. Mieszkanie posiada balkon z widokiem na las oraz przynależną piwnicę. Teren ogrodzony z licznymi miejscami postojowymi. Cena: 640 000,00 zł. (nr 578/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - WĘGLIN OS. ŚWIT mieszkanie we wpół- domu, bezczynszowe, o pow. użytkowej 100,70 m2, 3 pokoje, kuchnia, 2 łazienki, garaż, piwnica, pomieszczenia gospodarcze, 2 balkony i taras. Cena: 749 000,00 zł (nr 573/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - ŚRÓDMIEŚCIE mieszkanie o pow. użytkowej 90,00 m2, położone na III piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, balkon, piwnica, możliwość zakupu garażu. Cena: 855 000,00 zł. (nr 581/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - LSM mieszkanie o pow. użytkowej 72,20 m2, położone na IV piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, balkon, przynależna piwnica. CENA: 699 000,00 zł. (nr 542/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

SIEDLCE - GEN. ORLICZ DRESZERA mieszkanie o pow. użytkowej 49,50 m2, położone na III piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, WC. Cena: 377 000,00 zł. (nr 587/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

MIESZKANIA 4 POKOJOWE

LUBLIN - WĘGLIN POŁUDNIOWY mieszkanie o pow. użytkowej 66,69 m2, położone na IV piętrze w budynku z windą, 4 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, balkon, przynależna piwnica. Możliwość zakupu garażu. Cena: 799 000,00 zł. (nr 579/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - CZUBY - BURSZTYNOWA mieszkanie o pow. użytkowej 90,18 m2, położone jest na I piętrze, 4 pokoje, kuchnia, łazienka i WC. Balkon i przynależna piwnica. Możliwość zakupu garażu. Cena: 699 000,00 zł. (nr 576/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

■ DOMY

NOWY dom z bala 70 mkw. do

montażu na działce klienta sprzedam, cena 50000 zł. Kontakt 514 643 328.



WÓŁKA POLICKA - GM. POLICZNA WOJ. MAZOWIECKIE Budynek mieszkalny jednorodzinny, wolno-stojący, 3 kondygnacyjny, o pow. użytkowej 221 m2, składa się z: salonu z kominkiem, jadalni, kuchni, 6 pokoi, łazienki, WC, garderoby, pralni, pomieszczeń gospodarczych. Garaż wolno-stojący na dwa samochody. Działka o pow. 1800 m2, ogrodzona i zagospodarowana z altaną i warzywnikiem. Cena: 649 000,00 zł. (nr 401/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



OPOLE LUBELSKIE Dom parterowy wolno-stojący o pow. użytkowej 70 m2, składa się z 2 pokoi, kuchni, łazienki z WC. Ogrzewanie gazowe, węglowe, woda z sieci miejskiej i własne ujęcie wody ze studni głębinowej. Działka o pow. 8054 m2, zabudowana jest budynkiem gospodarczym, stodołą, piwnicą i kotłownią. Cena: 398 000,00 zł. (nr 399/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



LUBARTÓW Dom Parterowy, podpiwniczony z poddaszem użytkowym o pow. 80 m2, posadowiony na zagospodarowanej działce o pow. 488 m2 składa się z 2 pokoi, kuchni, łazienki z WC, wolnostojącego garażu i pomieszczenia gospodarczego. Ogrzewanie miejski. Cena: 548 000,00 zł. (nr 432/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



KRAŚNIK Dom wolnostojący o pow. 140m2 położony w Kraśniku. Działka o pow. 519m2, zagospodarowana, ogrodzona z wiatą i garażem. PODPIWNICZENIE- garaż, pomieszczenia gospodarcze, kotłownia. PARTER- 3 pokoje, kuchnia, łazienka z wanną, WC, oraz 2 balkony. PIĘTRO - 3 pokoje, przestronny hol, z wyjściem na balkon, łazienka z kabiną prysznicową, oraz WC. PODDASZE- do zagospodarowania. Ogrzewanie i woda-piec gazowy 2-funkcyjny, dodatkowo zamontowane solary do ogrzewania ciepłej wody. Cena: 1099 000,00 zł. (nr 433/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



LUBLIN - WĘGLIN OS. ŚWIT Dom w zabudowie bliźniaczej o pow. użytkowej 133 m2, całkowita 204,24 m2. PODPIWNICZENIE - pow. 71,24 m2 w tym garaż i pomieszczenia gospodarcze, PARTER -pow. 90,75 m2 w tym kuchnia z wyjściem na balkon, 2 duże pokoje z wyjściem na balkon i zejściem do ogrodu, 1 pokój z wyjściem na taras, łazienka z prysznicem, toaleta, PIĘTRO - pow. 42,25 m2 w tym 3 pokoje, łazienka z wanną. Ogrzewanie i ciepła woda piec gazowy 2-funkcyjny, woda i kanalizacja - sieć miejska, instalacja alarmowa, okna PCV, na podłogach parkiet, panele i terakota. Działka o pow. ok. 275 m2, ogrodzona i zagospodarowana. Cena: 949 000,00 zł. (nr 431/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



ULĘŻ - POWIAT RYCKI Dom wolnostojący, parterowy,

drewniany oszalowany, częściowo podpiwniczony o powierzchni ok. 100m2, wybudowany w latach 50-tych. Składa się z 2 pokoi, kuchni, holu, łazienki z wanną i WC. W pokojach i kuchni na podłodze deska, w łazience terakota. Ogrzewanie - piec na paliwo stałe (węgiel, drewno), okna PCV, szambo, woda z sieci gminnej i studnia. Działka ogrodzona o pow. 2100 m2, dojazd drogą asfaltową. Na działce znajdują się 3 budynki murowane- stodoła, obora, garaż z kuchnią letnią. Cena: 279 000,00 zł. (nr 424/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



PIASKI Dom piętrowy, murowany, wolnostojący o pow. użytkowej 120 m2. Parter - 2 pokoje, aneks kuchenny, łazienka, ganek. Piętro - 2 pokoje, kuchnia, łazienka, taras. Ogrzewanie gazowe i węglowe. Budynek wolnostojący z wiatą, w którym znajduje się garaż i 2 pomieszczenia gospodarcze. Działka o pow. 400 m2, ogrodzona i zagospodarowana. Cena: 449 000,00 zł. (nr 400/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



JABŁONNA DRUGA Dom wolnostojący, parterowy z poddaszem użytkowym, częściowo podpiwniczony o pow. użytkowej 145,44 m2 Na parterze budynku znajduje się: umeblovana kuchnia ze spiżarką, częściowo otwarta na jadalnię, salon z kominkiem z wyjściem na taras, WC. Na poddaszu: 3 sypialnie, (2 z nich z garderobami) duża łazienka z wanną, kabiną prysznicową i WC. Ogrzewanie węglowe, gazowe, kominkowe, ciepła woda piec gazowy oraz solary, woda z sieci gminnej, szambo 2-komorowe. W domu wydzielone zostało mieszkanie 1 pokojowe z aneksem kuchennym z łazienką (WC i kabiną prysznicową) z oddzielnym wejściem o powierzchni 24,72m2. Garaż wolnostojący dwu stanowiskowy. Działka ogrodzona, zagospodarowana, sąsiedztwo domów jednorodzinnych, ok.

15km do Lublina. Cena: 1049 000,00 zł. (nr 420/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

LUBLIN - KOŚMINEK Dom w zabudowie bliźniaczej, o pow. użytkowej 200 m2, 4-kondygnacyjny, składający się z 3 odrębnych mieszkań, oddzielne wejście do każdego mieszkania. W przyziemiu o pow. 72m2 znajdują się 2 pokoje, garaż, łazienka, kotłownia. Na wysokim parterze są 3 pomieszczenia (jedno z nich może być wykorzystane na kuchnię, są wszystkie przyłącza) i łazienka. Dwie ostatnie kondygnacje tworzą 2-pokojowe mieszkanie o pow. całkowitej ok 150 m2 z osobnym wejściem z zewnątrz obejmujące 4 pokoje, kuchnię i łazienkę. Ogrzewanie gazowe. Działka o pow. 260 m2. Cena: 980 000,00 zł. (nr 88/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



LUBLIN - LSM Dom w zabudowie bliźniaczej o pow. całkowitej 385 m2 na którą składa się: PRZYZIEMIE - 2 pokoje, spiżarnia, pralnia z WC, 2 garaże, I KONDYGNACJA - kuchnia z jadalnią, salon, łazienka z wanną i WC, wiatrołap, II KONDYGNACJA - sypialnia, 2 garderoby, III KONDYGNACJA - 3 pokoje, łazienka z prysznicem i WC, PODDASZE - przestrzeń otwarta łazienka z WC. Działka o pow. 395 m2, ogrodzona i zagospodarowana. Cena: 1640 000,00 zł. (nr 409/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

■ DZIAŁKI

SPRZEDAM działkę rolną w Charlejewie, szer. 21m dł. 540m. Media (Prąd i Woda). Cena 90tys(do negocjacji). Powierzchnia 0,87h, Tel:533533369

SPRZEDAM działkę pod zabudowę jednorodzinna / usługową/bliźniaczą o powierzchni 1500 m²

WYNAJME lub sprzedam działkę 300 mkw. w Lublinie, ul. Gospodarcza, może być na działalność. Tel. 604 858 729

SPRZEDAM lub wydzierżawie 1 ha ziemi w gm. Wisznice, miejscowość Horodyszcze. Tel. 604 858 729

SPRZEDAM dwie działki po 60 arów, Liszna 91, gm. Sławatycze, woj. lubelskie, nad rzeką Bug, z domem

drewnianym do generalnego remontu. Tel. 604 858 729
OŻARÓW GM. JASTKÓW Do sprzedania działka pod zabudowę rolniczą (MR) o pow. 0,1507ha. Działka położona w drugiej linii zabudowy w atrakcyjnej lokalizacji, w kształcie prostokąta, woda i energia przy drodze. Cena: 99 000,00 zł. (nr 284/2351/OGS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

TOMASZOWICE KOL. GM. JASTKÓW Działka rolno-budowlana o pow. 3000m2, położona w drugiej linii zabudowy. Szerokość działki ok 29m, dojazd drogą asfaltową, ostatnie 100m drogą wydzieloną o szer. 6m. Energia elektryczna, linia telefoniczna i wodociąg na sąsiedniej działce. Cena: 194 000,00 zł. (nr 54/2351/OGS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

JAKUBOWICE KONIŃSKIE GM. NIEMCE Działka budowlano-rolna o pow. 3448 m2 położona w bardzo atrakcyjnej lokalizacji w gminie Niemce. Działka z możliwością realizacji zabudowy mieszkaniowej. Media prąd, woda, gaz w drodze. Dojazd do działki drogą asfaltową. Odległość od granic Lublina - ok. 3,5 km. W pobliżu przystanek komunikacji miejskiej. Spokojna, urokliwa okolica, w sąsiedztwie zabudowa jednorodzinna. Cena: 289 000,00 zł. (nr 251/2351/OGS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 508 484 610 , www.dom-pol.pl

GM. BEŁŻYCE Działka o pow. 2,7505 ha, w części przeznaczona pod zabudowę zagrodową i usługi nieuciążliwe, wymiary: 33 m x 760 m, energia na działce, gaz w pobliżu. Działka położona w cichej i spokojnej okolicy, otoczonej lasami. Cena: 400 000,00 zł. (nr 290/2351/OGS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

■ OBIEKTY



ZAMOŚĆ - LWOWSKA Działka inwestycyjna o pow. 3880 m2, położona w sąsiedztwie centrum handlowego. Na terenie nieruchomości znajdują się dwa budynki o łącznej powierzchni użytkowej 604 m2. Budynek garaży o powierzchni użytkowej 211 m2. Hala namiotowa o wymiarach 18,0 m X 52,0 m (936 m2) konstrukcji stalowo szkieletowej. Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego z 2020 r. nieruchomość znajduje się w terenie zabudowy usługowej. Otoczenie nieruchomości od strony wschodniej i południowej stanowią tereny zabudowy

usługowo-mieszkalnej. Od strony zachodniej tereny sklepu wielkopowierzchniowego CARREFOUR, a od północy tereny zabudowy usługowo-magazynowo-biurowo-handlowej. Cena: 1299 000,00 zł. netto (94/2351/OOS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 508 484 610 , www.dom-pol.pl



NOWY DWÓR GM. WYSOKIE Budynek warsztatowo-magazynowo-produkcyjny. Nieruchomość składa się z budynku parterowego murowanego, krytego blachą, o pow. zabudowy 1207 m2, zbiornikami silosami i budynkiem warsztatowym, parterowym, murowanym, krytym blachą, o pow. zabudowy 47 m2, oraz budynkiem przemysłowym, parterowym, murowanym, o pow. zabudowy 22 m2. Budynek posiada monitoring, woda własna ze studni, szambo, centralne ogrzewanie własne na paliwo stałe. Działka o obszarze 15 472 m2, częściowo utwardzona i ogrodzona. W sąsiedztwie zakłady produkcyjne. Nieruchomość położona ok. 200 m od drogi wojewódzkiej nr 835, Lublin-Przemyśl. Cena: 2399 000,00 zł. netto (105/2351/OOS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 508 484 610 , www.dom-pol.pl

WYNAJME

WYNAJME mieszkanie przy ul. Lotniczej 52 mkw. na parterze. Tel. 604 858 729

SPRZEDAM lub wynajmę działkę letniskową nad Wieprzem koło Łęcznej 20 a. Tel. 604 858 729.

WYNAJME mieszkanie w centrum Parczewa z garażami (może być działalność gospodarcza. Tel. 604 858 729.

WYNAJME garaż ul. Gospodarcza Lublin. Tel. 604 858 729.

MIESZKANIE do wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 3 pokoje. Tel. 575 186 399.

WYNAJME nieruchomość przy ul. Gospodarczej w Lublinie na działalność skup surowców wtórnych. Tel. 604 858 729.

MIESZKANIE do wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 2 pokoje. Tel. 798284191.



OBIEKT DĘBÓWKA GM. JASTKÓW Do wynajęcia obiekt (hotel) położony na terenie gminy Jastków w odległości 600 m od granic Lublina przy trasie Lublin- Warszawa. Atrakcyjnie usytuowany na zagospodarowanej działce o pow. 2800 m2. Budynek

drukondygnacyjny w skład którego wchodzi: recepcja, zaplecze kuchenne, zmywalnia, pomieszczenie socjalne z łazienką, pomieszczenie socjalne, pomieszczenie gospodarcze z bramą garażową, kotłownia z pralnią, sala konsumpcyjna, 2 małe składziki, 2 łazienki, 12 pokoi gościnnych, w każdym klimatyzacja, umeblowanie, zestaw kawowy, sprzęt TV oraz łazienka z prysznicem i toaletą. Stan techniczny bardzo dobry. Podłogi: gres, terakota, wykładzina dywanowa. Okna drewniane, szyby antywłamaniowe, monitoring. Ogrzewanie i ciepła woda-piec gazowy z zasobnikiem, woda i kanalizacja z sieci miejskiej. Pełna instalacja p.poż, instalacja oddymiania, 2 hydranty (na dole i na piętrze), drzwi p.poż. Podjazd dla osób niepełnosprawnych. Miejsca parkingowe przy budynku wyłożone kostką brukową. Cena najmu: 10 000,00 zł netto plus opłaty licznikowe. (nr 175/2351/OLW). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



LOKAL – ŚRÓDMIEŚCIE Lokal usługowo - handlowy o pow. 62m2 usytuowany na parterze w kamienicy z witrynami w ciągu pieszo-jezdnym z przeznaczeniem na prowadzenie działalności usługowo - handlowej. Lokal składa się z 2-ch dużych otwartych pomieszczeń, z toaletą, oraz zaplecza. Posiada 2 odrębne wejścia od podwórka przez zaplecze i z ulicy. Cena najmu wynosi 2999,00 zł netto +opłaty licznikowe(woda,prąd, gaz). Oświetlenie energooszczędne, na suficie zostały zamontowane reflektory halogenowe. Znaczącym plusem lokalizacji jest Centrum Miasta. (nr 160/2351/OLW). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



LOKAL – LUBARTOWSKA Lokal użytkowy o pow. 108,4 m2, położony na parterze budynku w Lublinie przy ul. Lubartowskiej. Lokal posiada witryny, wejście z ulicy przy ciągu pieszo jezdnym, składa się z sali sprzedaży, pomieszczenia biurowego, magazynku, pomieszczenia socjalnego oraz WC. Czynsz najmu to 3000,00 zł netto miesięcznie plus opłaty licznikowe. (nr 159/2351/OLW). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera

54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

STANCJE DLA STUDENTA

■ Wynajmę

MIESZKANIE 3-pokojowe os. Czuby Ruta dla studentów, 2 tys. zł/ m-c + opłaty licznikowe. Tel. 81 459 30 83.

DO wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 2 pokoje. Tel. 575 186 400.

BUDOWNICTWO

MATERIAŁY

■ Kupię

KUPIĘ blachę używaną na ogrodzenie. Tel. 604 858 729

MOTORYZACJA

KUPIĘ

KUPIĘ samochód camper. Może być do remontu. Tel. 604 858 729.

SPRZEDAM

■ Części

OPONY zimowe 2 szt., R16 Pirelli, Radial Tubeless, c. 225 zł, tel. 814593083

■ Osobowe

SPRZEDAM Citroen AX, rok prod. 1998, przebieg 155000 km, pierwszy właściciel, stan bardzo dobry. Tel. 517 096 702.

SKODA Octavia 1,9 CDI r. prod. 2008, zarejestrowana 2009, pierwszy właściciel, stan dobry. Tel. 81 5339115.

ROLNICTWO

MASZYNY ROLNICZE

■ Sprzedam

SPRZEDAM plug 2-skibowy Grudziądź cena 1100 zł oraz lejek do nawozu mało używane. Cena 1100 zł. Tel. 730131294.

DOM

MEBLE

■ Sprzedam

FOTEL rozkładany turystyczny , cena 80 zł. Tel. 730131294.

SPRZEDAM 6 foteli obrotowych i 6 stałych stalowych. Stan bdb, cena 130 zł/ szt. Tel. 730131294.

SPRZEDAM ławę /50 cm na 100 cm/ kolor: czarny ,stan: b. dobry; c: 55 zł. 518413940.

BIURKO czarne, fotel obrotowy obicie skóropodobne, stan bdb. Tel. 81 459 30 83.

STÓŁ kuchenny 70x110x70 + 4 krzesła sosnowe, cena 455 zł. tel. 81 459 30 83.

STOLIK pod TV dwupoziomowy. Drewniany, ciemny brąz, cena 85zł , tel. 814593083

STOLIK typu ława ciemny brąz i jasny brąz. 85zł/szt. tel. 814593083

AGD

■ Sprzedam

EKSPRES do kawy na kapsułki, cena 85 zł. Tel. 81 459 30 83.

RTV

■ Sprzedam

WIEŻA Panasonic hi-fi + 2 kolumny, czarna. cena 635 zł. Tel. 81 459 30 83

KOMPUTERY

■ Sprzedam

KOMPUTER Athlon 1700 ram, grafika i muzyka zintegrowana c. 325, tel. 814593083

ODZIEŻ

■ Sprzedam

KOŻUCHY, płaszcze skórzane, męskie i damskie, różne rozmiary, nieużywane, czapki i rękawiczki nowe gratis, ceny od 95 zł, tel. 814593083.

GARNITUR, kolor jasnokawowy, roz. 175, spodnie 87 w pasie, nie noszony, nowy krawat i koszula gratis, c. 135 zł, tel. 814593083.

WYPOSAŻENIE

■ Sprzedam

WIESZAK z kutego metalu czarny, 12 haczyków, wys. 110 cm. Tel. 81 459 30 83.

LUSTRA łazienkowe dwuwarstwowe, 60x75 - 75zł , 55x40 - 45zł, tel. 81 4593083

PRACA

POSZUKUJĘ

POSZUKUJĘ pracy na fermie drobiu z mieszkaniem. Tel. 790 763 622.

NAUKA

INNE

KOREPETYCJE język angielski szkoła podstawowa, liceum, dorośli, przygotowanie do egzaminów. Kontakt: idlukasik1@wp.pl tel. 509 643 129.

KOREPETYCJE, matematyka, fizyka, chemia, tel. 661119284

HOBBY

FLORA

■ Sprzedam

DRACENY od 35 zł. Tel. 81/459 30 83.

SPRZEDAM jukę cena 75 zł. Tel. 81/459 30 83

PALMY 45 do 85 zł. Tel. 81/459 30 83.

ANTYKI

■ Kupię

KUPIĘ starocie i antyki - obrazy, zegary, monety, pamiątki wojenne, stare książki, biżuterię i inne. Tel. 607 279 102.

KSIAŻKI

■ Sprzedam

KSIAŻECZKI dla dzieci bajki w miękkich i twardych okładkach cena od 5 do 20 zł,tel. 814593083

KOLEKCJONERSTWO

■ Sprzedam

SPRZEDAM 155 numerów

najlepszego polskiego miesięcznika turystycznego „Podróże” z lat 2000-2013. Cena tylko 300 zł/komplet . Tel. 601512368 po południu

SPRZEDAM osprzęt na konia kantarowy, szory i chomąto wyjazdowe. Tel. 604-858-729

SPRZEDAM koło od działła, żelazne, przedwojenne, niemieckie, tel. 604858729

RÓŻNE

INNE

UDOSTĘPNIĘ miejsce w Lublinie na malowanie muralu o tematyce patriotycznej. Wym: 4 m x 11 m - 44 m2. Bezpłatnie. 604-858-729

KUPIĘ

KUPIĘ parasolkę długą, damską, firmy holenderskiej. Tel. 81 525 35 52.

INDYWIDUALNIE kupię ok. 25-30 kg orzechów włoskich dużych, z cienką skorupką. Odbiór własny. Tel. 600 501 602.

SPRZEDAM

SPRZEDAM drzewo opałowe liściaste, suche. Lublin, tel. 604 858 729

GARAŻ stalowy wys. 2,7 m, szer. 4,4 m, dł. 8,8 m. Tel. 730131294.

SPRZEDAM grób na cmentarzu przy ul. Lipowej w Lublinie. Tel. 503 534 061

SPRZEDAM marynarkę skórzaną /męska: XL; kolor: czarny /stan: dobry, c: 30 zł. tel. 518413940

SPRZEDAM jesionkę męską z kołnierzem kolor brązowy rozmiar: XL podszytą naturalnymi skórą stan: b, dobry; c: 200 zł tel. 518413940.

KLATKA dla chomika lub innego zwierzątka metalowa, spód plastikowy. Cena 55 zł. Tel. 81/ 459 30 83.

WYNAJME lub sprzedam zabytkową bryczkę z uprzężą. Cena za dobę, do uzgodnienia. Tel. 604 858 729

SPRZEDAM sanki drewniane, 45 zł. Tel. 81 459 30 83.

SPRZEDAM urządzenie do czyszczenia parą, kolor żółty, nieużywane. Cena 65 zł. Tel. 81 459 30 83.

POJEMNIK szklany do hodowania owadów, gadów i innych wys. 60 cm, średnica 25 cm. Cena 85 zł. Tel. 81 459 30 83.

AKWARIUM szklane w kształcie walca, wys. 62cm, średnica 25cm, grubość szkła 8mm . Cena do uzgodnienia, tel. 814593083.

KANISTRY 20 l - 3 szt., 5 l - 1 szt.. cena 175 zł/komplet. Tel. 81/459 30 83.

SPRZEDAM obraz religijny antyk, dużych wymiarów, cena 10500 zł lub zamienię na obraz o tematyce wojennej. Tel. 604 858 729.

KWIATKI aloes, patyczak c. 35 zł, tel. 814593083

BETCLIC I LIGA 20

Tylko remis Górnika

Były dwie porażki z rzędu, a teraz Górnik Łęczna zanotował drugi kolejny remis. Tym razem przed własną publicznością z Wartą Poznań



ŻUŻEL 31

Przyjemski z tytułem

Udany weekend żużlowców Orlen Oil Motoru Lublin. Wiktor Przyjemski został indywidualnym mistrzem świata juniorów, a Bartosz Zmarzlik wygrał ostatnią rundę Grand Prix



Marek Bartos bohaterem ostatniej akcji

PKO BP EKSTRAKLASA Długo wydawało się, że Motor zakończy mecz przyjaźni z pustymi rękami. Śląsk Wrocław prowadził na Arenie 1:0, ale w końcówce drużyna Jacka Magiery popełniła kilka kosztownych błędów. Wykorzystali to: Christopher Simon, a także Marek Bartos. Obronca ze Słowacji w... 98 minucie strzałem z rzutu wolnego zapewnił gospodarzom bardzo cenne trzy punkty

Łukasz Gładysiewicz
Pierwsza okazja pojawiła się w 11 minucie. Rafał Leszczyński „wypiastkował” piłkę, ale ta spadła pod nogi Sergi Sampera. Hiszpan uderzył trochę za lekko, ale celnie. Szkoda tylko, że czujny Serafin Szota wybił futbolówkę zmierzającą do bramki. Później brakowało groźnych spień pod obiema bramkami.

Tuż po dwóch kwadransach Kaan Caliskaner zagrał w polu karnym do Michała Króla, a z bramki wyszedł też Leszczyński. Skrócił kąt, a odbita przez niego piłka leciała w kierunku bramki. Znowu jeden z obrońców zażegnał jednak niebezpieczeństwo. W 36 minucie powinien być 1:0. Bartosz Wolski tym razem nie centrował z rzutu wolnego, tylko odegrał do Sampera. Wychowanek FC Barcelony wrzucił idealnie na

głowę Samuela Mraza. Z pięciu metrów Słowak jakimś cudem w ogóle nie trafił w bramkę.

Kilkadziesiąt sekund później to przyjezdni mogli objąć prowadzenie. Trochę szczęśliwie podanie dotarło do Jakuba Świerczoka, a ten zdecydował się huknąć z sześćdziesiątki. I zrobił to całkiem nieźle. Ivan Broić odbił piłkę zgodnie z podręcznikiem, do boku. Problem w tym, że obrońcom urwał się Petr Schwar. Z bliska uderzył jednak w poprzeczkę.

To było pierwsze i ostatnie ostrzeżenie ze strony wrocławian. W 44 minucie Piotr Samiec-Talar świetnie podał na wolne pole do Świerczoka. Były snajper Górnika Łęczna uniknął spalonego, a w sytuacji sam na sam do końca patrzył na bramkarza i na koniec uderzył lekko, technicznie na 0:1.

W 48 minucie po błędzie dwójki stoperów ekipy z Lublina o mały włos w doskonałej sytuacji nie znalazł się Samiec-Talar. Marek Bartos ratował jednak sytuację faulem. Początek drugiej odsłony wyglądał jednak niepokojąco dla gospodarzy. Motor nie potrafił narzucić swojego stylu gry i wydawało się, że Śląsk ma wszystko pod kontrolą.

Dopiero po kwadransie coś drgnęło. Zwłaszcza po wejściu na boisko dwójki rezerwowych: Christophera Simona i Piotra Ceglarza, którzy wyraźnie rozruszali swoją drużynę. Od tego momentu wszystko wyglądało bardzo podobnie, do poprzednich występów żółto-biało-niebieskich. Podopieczni Mateusza Stolarskiego zdominowali przeciwnika i tworzyli kolejne okazje na gole.

W 67 minucie Mraz został za-blokowany, Wolski dobijał, ale tra-

fił w swojego kolegę, a za chwilę „Wolo” miał jeszcze jedną okazję. Tym razem przymierzył prosto w bramkarza. W 83 minucie lublinianie wreszcie dopięli swego. Fatalny błąd popełniła jednak defensywa rywali. Samper wrzucił futbolówkę w pole karne, a tam duet defensorów się nie dogadał, z czego skorzystał Simon, który głową posłał piłkę do siatki.

W końcówce podstawowego czasu gry Simon zaskakująco uderzył z dystansu centymetry obok słupka, a Mraz w doskonałej sytuacji za mocno zagrał do Ceglarza. „Cegi” na sam koniec wywalczył jeszcze rzut wolny po udanym dryblingu. Niespodziewanie do piłki podszedł Bartos. Obrońca ze Słowacji oddał kapitalny strzał i w ósmej minucie doliczonego czasu gry zapewnił Motorowi bardzo ważne trzy punk-

ty. Trzeba jednak dodać, że znowu nie popisali się goście. Zrobiła się dziura w murze i właśnie tam poszła piłka. Na dodatek odbiła się od głowy jednego z graczy wrocławian i Leszczyński musiał sięgnąć do siatki, a na Arenie zapanowała euforia.

Motor Lublin – Śląsk Wrocław 2:1 (0:1)

Bramki: Simon (83), Bartos (90+8) – Świerczok (44).

Motor: Brkić – Stolarski (73 Wójcik), Bartos, Najemski, Palacz (73 Luberecki), Samper, Wolski, Caliskaner (61 Simon), M. Król (80 Van Hoven), Mraz, Ndiaye (60 Ceglarz).

Śląsk: Leszczyński – Macenko (90+4 Beijer), Szota, Petkov, Żukowski, Pokorny, Cebula, Samiec-Talar (88 Ortiz), Schwar, Jezierski (78 Guercio), Świerczok (88 Musiolik).

Żółte kartki: Mraz, Bartos, Król – Cebula, Świerczok.

Sędziował: Marcin Szczerbowicz (Olsztyn).

Widzów: 14436.

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

PKO BP EKSTRAKLASA

GKS Katowice – Pogoń Szczecin 3:1 (Jędrzych 33, Bergier 90, Marzec 90+6 – Gorgon 90+3) • **Lechia Gdańsk – Widzew Łódź 1:1** (Kapić 44-z karnego – Rondić 74-z karnego) • **Legia Warszawa – Górnik Zabrze 1:1** (Pankov 35 – Lukoszek 10-z karnego) • **Motor Lublin – Śląsk Wrocław 2:1** (Simon 83, Bartos 90+8 – Świerczok 44) • **Raków Częstochowa – Puszcza Niepołomice 2:0** (Jean Silva 32, Ivi Lopez 38) • **Cracovia – Stal Mielec** dzisiaj o godz. 19 • **Zagłębie Lubin – Radomiak Radom 1:0** (Pieńko 90+3) • **Korona Kielce – Lech Poznań 2:3** (Nuno 27, 57-z karnego – Walemark 14, 61, 63) • **Piast Gliwice – Jagiellonia Białystok 0:1** (Hansen 32).

1. Lech	10	25	20-5
2. Jagiellonia	10	21	17-16
3. Raków	10	20	13-4
4. Cracovia	9	19	17-12
5. Pogoń	10	16	16-13
6. Widzew	10	16	13-11
7. Legia	10	15	17-11
8. Piast	10	15	10-9
9. Górnik	10	12	13-13
10. Katowice	10	12	12-13
11. Motor	10	12	8-12
12. Zagłębie	10	11	7-14
13. Radomiak	9	9	14-16
14. Lechia	10	9	12-19
15. Korona	10	9	8-16
16. Puszcza	10	8	10-13
17. Stal	8	7	5-9
18. Śląsk	8	4	7-13

4-6 października: Górnik – Zagłębie • Jagiellonia – Legia • Lech – Motor (sobota, godz. 20.15) • Pogoń – Piast • Puszcza – GKS Katowice • Radomiak – Raków • Stal – Lechia • Śląsk – Cracovia • Widzew – Korona.

Motor włączył tryb niezniszczalni

PKO BP EKSTRAKLASA Po ośmiu rozegranych meczach Śląsk Wrocław nadal nie ma na koncie zwycięstwa. Motor trzeci raz w tym sezonie wywalczył za to pełną pulę. Po końcowym gwizdku meczu przyjaźni trenerzy obu ekip byli, co zresztą zrozumiałe, w odmiennych nastrojach

Lukasz Gładysiewicz

Trzeba przypomnieć, że w 2016 roku Jacek Magiera był w Motorze doradcą zarządu do spraw sportu. Szkoleniowiec nawiązał zresztą do swojej pracy w Lublinie podczas pomeczowej konferencji prasowej.

– Zaczę od 2016 roku. Cieszę się, że wtedy kiedy Motor rozpoczął walkę o powrót do ekstraklasy ta walka zakończyła się happy-endem. Gratulacje i całej społeczności życzę sukcesów – mówi Magiera.

Były gracz i trener Legii przyznał także, że nie był zadowolony z postawy swojego zespołu. – Mogę powiedzieć, że pięć minut w pierwszej połowie i 15 minut w drugiej dobrej gry Śląska to za mało, żeby wygrać. To pierwszy raz, kiedy prowadziliśmy w ekstraklasie, ale nie dowieźliśmy wyniku do końca. Motor był bardziej zdeterminowany w każdym elemencie, żeby to zwycięstwo wydrzeć. Trudno opisać co czuję. Prowadzimy do 80 minuty, potem w 98 jest gol na 2:1 i niesamowita euforia po jednej stronie, a u nas smutek. Przeżywaliśmy takie emocje w poprzednim sezonie i wiem, jak się czują trenerzy, którzy przegrywali w takich okolicznościach. Przegraliśmy mecz i to jest najtrudniejsze – wyjaśnia szkoleniowiec ekipy z Wrocławia.



Mateusz Stolarski był w sobotę dumny ze swojej drużyny

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Mateusz Stolarski był za to dumny z postawy swoich podopiecznych. – Rozpie-ra mnie duma biorąc pod uwagę trzy ostatnie mecze Motoru. Może ze Stalą spotkanie było bardziej rwane. Często powtarzam, żeby zaufać tej drużynie i procesowi. Kiedy pojawiają się małe wątpliwości, chociaż dostajemy duże wsparcie od kibiców, ale i społeczności wokół Motoru. Kiedy pojawia się jakieś małe wahanie, to włącza się tryb niezniszczalni 3 i idziemy w kierunku zwycięstwa.

Z całym szacunkiem dla Śląska, zwycięstwa zasłużonego. Śląsk stworzył dwie bardzo groźne sytuacje, ale my cały czas napieraliśmy – mówi opiekun żółto-biało-niebieskich.

Trener Stolarski przyznał jednak, że na początku drugiej połowy miał chwilę wątpliwości. – To jest największa siła zespołu: grasz dwa mecze bardzo dobrze, nie możesz tracić entuzjazmu. Grasz trzeci mecz bardzo dobry, ale dostajesz bramkę do szatni. Ja wchodząc do szatni widziałem

dalej podniesione głowy. Powiem szczerze, że ja miałem małą chwilę wątpliwości. Poprosiłem zespół, żeby wyprowadzili mnie z błędu kiedy się pojawi i po raz kolejny to zrobili. Duży szacunek dla nich. Atakują skrzydłami, wchodzą środkiem, wchodzą 46 razy w pole karne przeciwnika. Każdy, kto interesuje się statystykami, to olbrzymia liczba. Oddają dużo strzałów, to już nie Motor dośrodkowujący, ale zagrażający na różne sposoby. Kontrolują mecz poprzez asekurację ofen-

sywną, nieźle zmieniają stronę na połowie przeciwnika, mógłbym wymieniać wiele rzeczy, które się wydarzyły i się zgadzały. Cieszę się, że tym razem zgadza się również wynik. Fantastyczny beniaminek z Katowic, o którym się słyszy ma tyle samo punktów, co Motor, który ma wahania formy – wyjaśnia szkoleniowiec.

Trzy punkty wywalczone w takich okolicznościach będą też dla jego drużyny zastrzykiem pozytywnej energii na najbliższe spotkania. A w tym tygodniu „Motorowców” czekają dwa mecze.

– Jest duża ulga, bo czasem, kiedy robisz coś dobrze, to potrzebujesz dodatkowego bodźca i ten bodziec był nam potrzebny. Ja nie potrzebnie dałem sobie wkręcić, że jest jakiś kryzys. Dwie porażki to normalna sytuacja. Wygraliśmy przekonująco mimo że strzeliliśmy bramkę w ostatniej minucie. Mam nadzieję, że będziemy dalej się napędzać, bo czeka nas fantastyczne spotkanie przy Bułgarskiej. Też z naszymi fanami, którzy się liczą, jak zwykle wybierają na wyjazd. Cieszymy się, że dostaliśmy taki fajny bodziec do pracy. Po drodze mamy Puchar Polski i mam nadzieję, że ta wygrana nas napędzi na dwa ostatnie spotkania przed przerwą reprezentacyjną – liczy trener Stolarski.

Maraton trwa, teraz Skierniewice

PIŁKA NOŻNA Motor już w środę wraca do gry. Tym razem w ramach Pucharu Polski. W ostatnim meczu pierwszej rundy beniaminek PKO BP Ekstraklasy zagra w Skierniewicach z trzecioligową Unią (godz. 19)

Rywalę po porażce na inaugurację nowego sezonu odpowiedzieli serią pięciu wygranych z rzędu. Ostatnio złapali jednak małą zadyszkę. Z czterech spotkań wygrali tylko jedno. Ponadto zanotowali: dwa remisy i porażkę w sobotę z Wartą Sie-radz 1:3. Po dziesięciu kolejnych meczach Kamila Sochy ma na koncie 20 punktów.

Jak do meczu podejście ekipy z Lublina? Czy można

się spodziewać dużych zmian w składzie? – Rotacje i tak już są w drużynie duże i będą w najbliższym czasie. Mamy dwa treningi, więc ocenimy, jak wyglądają zawodnicy, którzy grają co trzy dni. Powiedziałem przed maratonem, że to nam służy. Mecz ze Śląskiem był już trzeci. A trzeba pamiętać, że to nie jest: sobota, środa, niedziela, tylko: niedziela, środa i sobota, więc mamy dwa dni do meczu, dlatego jeszcze

większy szacunek dla działu medycznego, przygotowania motorycznego i dla fizjoterapeutów. Wiele rzeczy tutaj musimy pochwalić w klubie, mamy bardzo dobre warunki, żeby się przygotować do sytuacji, kiedy gramy co trzy dni – wyjaśnia trener Mateusz Stolarski.

Szkoleniowiec ekipy z Lublina przyznaje również, że żółto-biało-niebiescy analizowali już swojego najbliższego przeciwnika. W grze

Unii widać nawet kilka podobieństwo do Motoru.

– Nie przypadkowo Unia zajmuje pierwsze miejsce w tabeli. Mieliliśmy ich analizę, ja też oglądałem mecz Unii. Chciałem się wybrać na wyjazd, ale się nie udało. Bardzo dużo ciekawych i fajnych zachowań. Przypominają trochę Motor w niższych ligach, bardzo dużo wcinają się za linię obrony. Jest dużo akcji w stylu gram i idę. Grają wysokim pressin-

giem, mają to poukładane i w kalkulowane ryzyko. Rozgrywają akcje z bramkarzem. Duży szacunek dla trenera Sochy, który pokazuje, że nawet w niższej lidze można zarazić zespół taką pozytywną wizją i energią. Bardzo mi się podoba, więc czeka nas fajne, ofensywne spotkanie. My mamy duży szacunek dla przeciwnika. Nie lekceważymy nikogo ze względu na ligę czy formę. My mamy zrobić swoją robotę bez względu na

okoliczności i rywala. Najważniejsza rzecz, jest fajny i kameralny stadion z bardzo dobrą płytą. Warunki będą bardzo dobre do grania – przekonuje opiekun zespołu z Lublina.

Co ciekawe, losowanie 1/16 finału Pucharu Polski odbędzie się już dzisiaj o godz. 16.30. A to oznacza, że Motor pozna swojego kolejnego rywala, jeżeli oczywiście upora się w środę z Unią.

(LUKISZ)

BETCLIC I LIGA

Stal Stalowa Wola – Ruch Chorzów zakończył się po zamknięciu wydania • Stal Rzeszów – GKS Tychy dzisiaj o godz. 18 • ŁKS Łódź – Wisła Płock dzisiaj o godz. 19 • Polonia Warszawa – Bruk-Bet Termalica Nieciecza 0:1 (Ambrosiewicz 66) • Znicz Pruszków – Pogoń Siedlce 1:0 (Stanczyk 88-z karnego) • Wisła Kraków – Odra Opole 5:0 (Alfaro 49, Kiss 53, Rodado 59, Zwoliński 69, 90) • Arka Gdynia – Chrobry Głogów 2:0 (Czubak 81, 86) • Górnik Łęczna – Warta Poznań 1:1 (Warchoń 82 – Firlej 56) • Miedź Legnica – Kotwica Kołobrzeg 1:1 (Mansfeld 75 – Segbe 71).

1.Nieciecza	11	29	27-7
2.Arka	11	21	20-9
3.Wisła P.	10	21	17-12
4.Miedź	10	20	19-9
5.Stal Rz.	10	18	18-10
6.Górník	10	18	17-13
7.ŁKS	10	17	17-11
8.Znicz	10	15	14-13
9.Kotwica	11	14	10-16
10.Polonia	11	13	12-13
11.Ruch	10	13	12-14
12.Tychy	10	10	4-6
13.Wisła K.	8	9	13-10
14.Warta	11	9	8-19
15.Chrobry	10	8	9-20
16.Odra	10	8	9-20
17.Pogoń	11	5	10-20
18.Stal St.W.	10	2	6-20

4-6 października: Ruch – Kotwica • Warta – Miedź • Chrobry – Górnik (niedziela, godz. 12) • Odra – Arka • Pogoń – Wisła Kraków • Bruk-Bet Termalica – Znicz • Wisła Płock – Polonia • GKS Tychy – ŁKS • Stal Stalowa Wola – Stal Rzeszów.

Górník znowu bez zwycięstwa

BETCLIC I LIGA W trzech ostatnich meczach Górnik dopisał do swojego konta tylko punkt. A skoro do łącznej przyjeżdżała drużyna ze strefy spadkowej, to zielono-czarni liczyli na pełną pulę. Warta prowadziła, ale to gospodarze byli w końcówce blisko zwycięstwa. Ostatecznie zawody zakończyły się remisem 1:1

Łukasz Gładysiewicz

Od początku spotkania sporo działo się pod obiema bramkami. Jedni i drudzy mieli jednak problem z celnością. Trzeba jednak przyznać, że oddali mnóstwo strzałów.

W 22 minucie Warta powinna wyjść na prowadzenie. Maciej Żurawski zagrał w polu karnym do Jakuba Kielba, a ten uderzył po ziemi, ale dobrze spisał się Branislav Pindroch, który odbił piłkę nogą. Zanim minął drugi kwadrans niewiele zabrakło, a to podopieczni Pavola Stano zdobyliby gola. Przemysław Banaszak miał trochę miejsca na lewym skrzydle, no to zdecydował się „złamać” akcję do środka, a następnie uderzyć. Wyszło niemal idealnie, niemal, bo snajper zielono-czarnych ostemplował poprzeczkę.

180 sekund później Żurawski znowu popisał się bardzo dobrym podaniem. Tym razem na wolne pole do Rafała Adamskiego. Napastnik gości z ostrego kąta uderzył jednak po rękach bramkarza centymetry obok słupka. W 38 minucie po rzucie różnym kompletnie niepiłnowany Damian Warchoń bardzo źle strzelił głową. Niewiele zabrakło, a zaliczyłby jednak asystę. Mateusz Broda



Po dwóch porażkach z rzędu Górnik właśnie zanotował drugi kolejny remis

FOT. GÓRNIK ŁĘCZNA

uderzył jednak z bliska obok bramki.

Po pierwszej połowie ekipa z Poznania prowadziła w strzałach na bramkę... 10:7. W celnych próbach było jednak 2:2, a w tej najważniejszej statystyce jednak 0:0.

W drugiej połowie to Górnik mógł wyjść na prowadzenie. W 55 minucie po rzucie różnym do futbolówki dopadł Marcin Grabowski. Nie-

stety, jego uderzenie wybiło rywale. A za chwilę w końcu kibice doczekali się bramki. Wydawało się jednak, że z tej akcji gol nie ma prawa paść. Maciej Firlej był sam na polowie rywali. Zbiegł z piłką do środka boiska i chociaż miał dookoła siebie pięciu rywali, to nikt go nie zaatakował. Były snajper Motoru Lublin strzelił bardzo precyzyjnie, między rywalami i tuż przy słupku.

Po godzinie gry trójkowa akcja powinna się zakończyć wyrównaniem. David Ogaga zagrał do Kamila Orlika, a ten od razu, bez przyjęcia oddał futbolówkę do Fryderyka Janaszka. Niestety, ten ostatni uderzył z bliska obok bramki. W 69 minucie powinno być 0:2, a Firlej miał zdecydowanie łatwiejszą sytuację niż wcześniej. Kielb podał z lewego skrzydła do Firleja, który na wślizgu z bliska strzelił

prosto w bramkarza. Szansę na dobitkę miał jeszcze Kacper Michalski, ale huknął nad poprzeczką.

W 82 minucie Górnik dopisał swego. Adam Deja wrzucił w szesnastkę, Branislav Spacil zgrał głową, a po tym, jak piłka odbiła się od słupka Warchoń z linii dopełnił tylko formalności. Za chwilę po akcji Spacila i przypadkowym „bilardzie” w polu karnym futbolówkę zebrał Banaszak i przymierzył w słupkę. W 87 minucie Spacil po kapitalnym podaniu Orlika był sam przed bramkarzem. Nie dogrywał do żadnego z kolegów, tylko strzelił prosto w bramkarza. A to oznaczało, że w Łęcznej musieli się zadowolić remisem.

Trzeba jeszcze dodać, że to Górnik wygrał klasyfikację strzałów – 20:15. W celnych było za to tylko 4:4.

Górník Łęczna – Warta Poznań 1:1 (0:0)

Bramki: Warchoń (82) – Firlej (56).

Górník: Pindroch – Bednarczyk, Szabaciuk, Broda, Grabowski (59 Żyra), Orlik (75 Spacil), Deja, Ahmedov (59 Ogaga), Warchoń, Janaszek (75 Krawczyk), Banaszak.

Warta: Grobelny – Przybyłko, Pleśniewicz, Markow, Michalski (79 Gąska), Shibata, Kopczyński (46 Tkaczuk), Firlej, Żurawski (71 Pawłowski), Kielb (80 Bartkowski), Adamski (64 Szeliga).

Żółte kartki: Deja – Szeliga, Shibata, Bartkowski.

Sędziował: Piotr Urban (Warszawa).

BETCLIC II LIGA

ŁKS II Łódź – KKS 1925 Kalisz 0:0 • Wierzyta Kraków – Skra Częstochowa 4:1 (Dani Sandoval 23, Joan Roman 61, Semedo 80, Łysiak 88 – Stangret 90-z karnego) • Wisła Puławy – Polonia Bytom zakończył się po zamknięciu wydania • Chojniczanka Chojnice – Świt Szczecin 1:1 (Sabala 69-z karnego – Kapelusz 80) • Zagłębie Sosnowiec – GKS Jastrzębie 1:0 (Snopczyński 60) • Olimpia Grudziądz – Podbeskidzie Bielsko-Biała zakończył się po zamknięciu wydania • Zagłębie II Lubin – Hutnik Kraków zakończył się po zamknięciu wydania • Rekord Bielsko-Biała – Pogoń Grodzisk Mazowiecki 1:1 (Świderski 6 – Sommerfeld 17) • Resovia – Olimpia Elbląg 2:2 (Jaroch 24, Górski 69-z karnego – Wierzbica 32, Kuczałek 85).

1.Polonia	9	24	23-8
2.Pogoń	10	24	19-7

3.Wierzyta	10	22	25-5
4.Resovia	11	20	18-16
5.Hutnik	10	19	17-21
6.Chojniczanka	11	18	14-10
7.Zagłębie	10	18	14-12
8.KKS	11	18	11-11
9.Wisła	10	16	17-12
10.Świt	11	12	12-16
11.Olimpia G.	10	10	13-13
12.Podbeskidzie	10	10	11-12
13.Jastrzębie	10	9	13-13
14.Rekord	11	9	17-25
15.ŁKS II	11	9	11-22
16.Zagłębie II	10	6	15-21
17.Olimpia E.	11	6	11-24
18.Skra	10	2	8-21

4-6 października: Polonia – KKS • Hutnik – ŁKS II • Olimpia Elbląg – Zagłębie II • Pogoń – Resovia • Podbeskidzie – Rekord • GKS Jastrzębie – Olimpia Grudziądz • Świt – Zagłębie • Skra – Chojniczanka • Wisła – Wierzyta.

Pucharowa środa w regionie

PIŁKA NOŻNA W środę czekają nas kolejne mecze okręgowego Pucharu Polski. Na boiska wybiegną także nasi trzecioligowcy. Ciekawie zapowiadają się chociażby derby Lublina. Motor II przyjedzie na Wieniawę, aby zmierzyć się z Lublinianką (godz. 15.30)

Wokregu Biała Podlaska i Lublin rozgrywane będą spotkania czwartej rundy. Z kolei w Zamościu czeka nas drugi półfinał. W pierwszym Łada 1945 Biłgoraj pokonała Hetmana Zamość 5:1. Z kim zagra o trofeum? Gryf Gmina Zamość podejmie w środę Tomasovię, a faworytem raczej będą piłkarze Pawła Babiara. Spotkanie zaplanowano na godz. 15.30.

Na boiska wybiegną także nasi trzecioligowcy. Avia w środę grała w centralnej edycji Pucharu Polski z Polonią Bytom i wyeliminowa-

ła lidera Betclia II ligi. W niedzielę pokonała za to w lidze Wisłę II Kraków. W środę znowu wraca do gry, tym razem zmierzy się na wyjeździe z niżej notowanym KS Ciecierzyn. Świdniczan-ka wybierze się do Ryka, a Podlasie Biała Podlaska zagra w gościach z Huraganem Międzyrzec Podlaski.

OKRĘGOWY PUCHAR POLSKI

Biała Podlaska, IV runda (środa, wszystkie mecze o godz. 16.30): KS Drelów – Orleń Łuków • Krzna Rzeczyca – Absolwent Domaszew- nica • Huragan Międzyrzec Podla-

ski – Podlasie Biała Podlaska • Unia Krzywda – Orleń Spomlek Radzyń Podlaski.

Lublin, IV Runda (środa, wszystkie mecze o godz. 15.30): Polesie Kock – Stal Kraśnik • KS Ciecierzyn – Avia Świdnik • Tęcza Kraśnik – Opolanin Opole Lubelskie • Lublinianka Lublin – Motor II Lublin • Wisła II Puławy – Sygnał Lublin • Górnik II Łęczna – Lewart Lubartów • Trawena Trawniki – Janowianka Janów Lubelski • MKS Ryki – Świdniczan-ka Świdnik.

Zamość, półfinał (środa, 15.30): Gryf Gmina Zamość – Tomasovia Tomaszów Lubelski.

Koncert w pierwszej połowie

BETCLIC III LIGA Bez swojego najlepszego strzelca Bartłomieja Korbeckiego, bez podstawowego bramkarza, ale i bez problemu. Chełmianka mimo nieobecności ważnych piłkarzy już do przerwy prowadziła z KSZO aż 4:0. Po przerwie goście odrobinę poprawili wynik zdobywając honorowego gola

Łukasz Gładysiewicz

Pół żartem, pół serio do listy nieobecnych po stronie białozielonych można by dorzucić Grzegorza Bonina, który oglądał zawody z trybun. Tak się jednak składa, że zajął miejsce tuż za... ławką gospodarzy.

W siódmej minucie KSZO próbowało rozegrać akcję od swojej bramki, ale fatalnie podawał bramkarz gości Michał Niedbala – po ziemi, prosto pod nogi Marcela Złomańczuka, który bez zastanowienia od razu uderzył celnie do siatki na 1:0. Tuż po kwadransie Chełmianka była w jeszcze lepszej sytuacji. Jakub Romanowicz spod linii bocznej posłał świetne podanie za linię obrony, a Jakub Karbownik ładnie „zgasił” piłkę i chociaż miał jeszcze przed sobą obrońcę, to zdecydował się na strzał z narożnika pola karnego. Wyšlo kapitalnie, bo piłka wylądowała w górnym rogu bramki rywali.

Zanim minęło pół godziny gry wreszcie musiał się wykazać Jakub Grzywaczewski, który odbił niezłą próbę z kilkunastu metrów Dominika Pisarka. To była jednak jedna z nielicznych akcji przyjezdnych, która zakończyła



Piłkarze z Chełma mieli w sobotę sporo powodów do radości
FOT. CHEŁMIANKA

się celnym uderzeniem na bramkę rywali. Białozieloni byli za to bardzo konkretni.

W 33 minucie goście znowu znaleźli się w tarapatkach. Piłkarze klubu z Chełma kilka razy uderzali na

bramkę, aż w końcu Złomańczuk zagrał do Karbownika. Jego strzał odbił bramkarz, ale w taki sposób, że piłka poszybowała do góry i odbiła się od... poprzeczki. Po rożnym Maks Cichocki o mały włos nie zdo-

był gola po strzale głową, ale ostemplował słupek. Gospodarze utrzymali się przy piłce i napór w końcu skończył się trzecią bramką. Na listę strzelców ponownie wpisał się Złomańczuk.

To wcale nie był jednak koniec popisów piłkarzy trenera Bonina. W 40 minucie dublet zapisał na swoim koncie także Karbownik. Przejął futbolówkę na środku boiska, minął jednego rywala, efektowną „ruletą” drugiego i chociaż strzał nie był idealny, to po rykoszecie zaskoczył bramkarza, który poszedł w lewo, piłka w prawo i było już 4:0.

W tej sytuacji obie ekipy chciały przede wszystkim dograć drugą połowę. KSZO odważnie zaatakowało, ale niewiele z tego wynikało. Z drugiej części zawodów warto odnotować powrót do gry po wielu miesiącach przerwy Krystiana Wójcika. Popularny „Czoko” zameldował się na murawie w 72 minucie. Na kwadrans przed końcowym gwizdkiem Jakub Pek sprokurował karnego, a Pisarek zaliczył honorowe trafienie dla przyjezdnych.

Chełmianka Chełm – KSZO Ostrowiec Świętokrzyski 4:1 (4:0)

Bramki: Złomańczuk (7, 34), Karbownik (16, 40) – Pisarek (76-z karnego).

Chełmianka: Grzywaczewski – Ofiara, Cichocki (72 Sarnowski), Kventsar, Zmorzyński, Piekarski (67 Pek), Złomańczuk (67 Misztal), Klec (72 Wójcik), Karbownik, Romanowicz (75 Konojajski), Mroczek.

BETCLIC III LIGA, GR. IV W SKRÓCIE

Nieudany debiut trenera

W piątek niespodziewanie Lewart ogłosił, że podziękował za współpracę trenerowi Grzegorzowi Białkowi. Jego miejsce zajął Radosław Muszyński. Były trener Orionu Niedzwica, Powiśla Końskowola i Motoru II Lublin błyskawicznie zadebiutował, bo już w sobotę. Arcyważne spotkanie z Wiślanami Skawina nie potoczyło się jednak po myśli ekipy z Lubartowa. Goście przegrali 1:2. A duża w tym zasługa duetu: Błażej Radwanek – Michał Krasuski, który dwa razy rozmontował defensywę Lewartu.

Wiślanie Skawina – Lewart Lubartów 2:1 (2:1)

Bramki: Krasuski (20, 41) – Wolski (35).
Lewart: Podlesny – Wdowicz (57 Drozd), Niewęgłowski, Gede, Plesz, Wójcik (64 Aftyka), Wolski, Kompanicki, Najda (64 Morenkov), Myśliwiecki, Żelisko (81 Zieliński).

Świdnia rozbita

Piłkarze Świdniczanki będą chcieli jak najszybciej zapomnieć o swoim występie w Kielcach. Tamtejsza Korona II rozbiła drużynę Łukasza Gieresa 5:2. Gospodarze błyskawicznie otworzyli wynik. Już w piątej minucie na listę strzelców wpisał się Janusz Nojszewski. Skromne prowadzenie kielczan utrzymywało się do końcówki pierwszej odsłony. Niestety, między 37, a 41 minutą dublet zaliczył Miłosz Strzemboński i już do przerwy było po zawodach. Rezerwy Korony

wcale nie zamierzały jednak odpuszczać po przerwie. Jakub Przybysławski szybko zaliczył dublet i tuż po godzinie gry było aż... 5:0. Kończówka to dwie dobre centry gości z rzutów rożnych i gole: Klaudiusza Sypenia oraz rezerwowego Marcela Myszkę.

Korona II Kielce – Świdniczanka Świdnik 5:2 (3:0)

Bramki: Nojszewski (5), Strzeboński (37, 41), Przybysławski (54, 63) – Sypeni (80), Myszka (85).
Świdniczanka: Socha – Bartoszek (46 Myszka), Futa, Koźlik, Sypeni, Kosior (46 Wojtak), Bayer, Sikora (58 Kutyła), Kuchta (46 Ziętek), Zuber, Paluch (58 Koper).

Piąty wyjazd, czwarta porażka

W delegacjach kielecko radzi sobie w tym sezonie Podlasie. Białczanie udali się tym razem do Dębicy, ale musieli uznać wyższość tamtejszej Wisłoki, która wygrała 3:1. Dla drużyny Artura Renkowskiego to czwarta porażka w piątym meczu rozegranym na boisku rywali. Po kwadransie na 0:1 powinien trafić Damian Lepiarz, ale przegrał pojedynek z bramkarzem rywali. Dużo lepiej zachował się Krzysztof Zawisłak, który 10 minut później uderzył precyzyjnie, tuż przy słupku i dał prowadzenie gospodarzom. Sporą cegiełkę do tego gola dorzucił jednak podający Jakub Bator, który poradził sobie z trzema rywalami. Tuż po przerwie goście wrócili do gry za sprawą „główek” Michała Pokory. Długo się jednak nie cieszyli, bo Zawisłak po rzucie rożnym trafił

na 2:1, a wynik ustalił z karnego Mateusz Geniec.

(LUKISZ)

Wisłoka Dębica – Podlasie Biała Podlaska 3:1 (1:0)

Bramki: Zawisłak (26, 60), Ganiec (88-z karnego) – Pokora (54).

Podlasie: Lipiec – Krawczyk, Podstolak, Avdieiev, Pigiel (66 Horzhui), Kamiński (66 Orzechowski), Andrzejuk (66 Handzlik), Cichocki, Opalski, Pokora (90 Wnuk), Lepiarz (75 Kosieradzki).

Pozostałe wyniki i tabela:

Podhale Nowy Targ – Sandecja Nowy Sącz 2:1 ● **Unia Tarnów – Siarka Tarnobrzeg 0:1** ● **Pogoń-Sokół Lubaczów – KS Wiązownica 1:1** ● **Star Starachowice – Czarni Polanica 4:1.**

1. Sandecja	10	23	21-8
2. Chełmianka	10	21	21-12
3. Podhale	10	22	19-11
4. Korona II	9	20	19-9
5. Star	10	19	22-12
6. Siarka	9	19	16-8
7. Wisłoka	10	16	27-15
8. Avia	10	14	16-13
9. KSZO	10	14	16-16
10. Podlasie	10	14	14-14
11. Wisła II	10	13	22-20
12. Pogoń-Sokół	10	12	15-18
13. Wiślanie	10	10	12-14
14. Czarni	10	9	11-24
15. Lewart	10	7	10-18
16. Świdniczanka	10	7	10-20
17. Wiązownica	10	6	12-21
18. Unia	10	1	8-38

4-5 października: Podlasie – Podhale ● Wisła II – Wisłoka ● Czarni – Avia ● Lewart – Star ● Wiązownica – Wiślanie ● Siarka – Pogoń-Sokół ● KSZO – Unia ● Świdniczanka – Chełmianka ● Sandecja – Korona II.

Kapitałny tydzień Avii

BETCLIC III LIGA W nogach 120 minut z pucharowego meczu z Polonią Bytom, a do tego seria rzutów karnych? Żaden problem. Avia poszła za ciosem i po kolejnym emocjonującym spotkaniu pokonała rezerwy Wisły Kraków 4:2

Wśród Patryk Małecki i spółka przegrywali już z liderem Betclia II ligi 0:2. Mimo to doprowadzili do dogrywki, a w rzutach karnych pokonali faworyta 6:5. Pozytywny wynik dodał świdniczanie skrzydeł i w niedzielę drużyna trenera Szaconia wygrała drugi raz w lidze u siebie. Po pierwszej połowie starcia z Wisłą II gospodarze prowadzili 1:0. W 25 minucie Adrian Paluchowski złożył się do strzału... przewrócił i w efektowny sposób umieścił futbolówkę w siatce.

Sporo działo się od początku drugiej części spotkania. Po akcji Adriana Popiołka i Andrija Remeniuka to Paluchowski wycofał piłkę do Jakuba Zagórskiego. Boczny obrońca Avii w pierwszym kontakcie zagrał sobie do przodu, w drugim jeszcze lepiej ułożył, a w trzecim huknął po krótkim rogu w samo okienko.

Wydawało się, że miejscowi będą mieli trochę więcej

spokoju, a tymczasem w 51 minucie Arkadiusz Ziarko „posadził” na murawie Zagórskiego, a za chwilę precyzyjnie uderzył po długim rogu. Kwadrans później kontrowersyjną decyzję podjął sędzia, który podyktował karnego po tym, jak Jacek Tkaczyk zagrał ręką w swojej szesnastce. Do jedenastki podszedł Wiktor Szywacz, ale nie zdołał pokonać Jakuba Murawskiego, który popisał się dwoma świetnymi interwencjami. Odbił karnego, a za chwilę dobitkę.

Nie było gola na 2:2, no to za chwilę zrobiło się 3:1. Wiktor Marek był faulowany w polu karnym „Białej Gwiazdy”, a doskonałej sytuacji po stronie miejscowych nie zmarnował Paweł Uliczny. W 84 minucie Avia upewniła się, że tym razem nie zgubi punktów u siebie. Tkaczyk odebrał piłkę na połowie rywali, Małecki pognął do linii końcowej i zagrał na drugie skrzydło, a Wojciech Kalinowski ładnym strzałem podwyższył prowadzenie.

Na pocieszenie, w końcówce wynik odrobinę poprawił jeszcze Karol Salamaj.

– Cieszymy się, że w końcu w lidze zdobywamy trzy punkty. Mecz był wyrównany, ale w kluczowych momentach byliśmy lepsi. Spodziewaliśmy, że między formacjami przeciwnika jest dużo przestrzeni i to staraliśmy się wykorzystać. My kilka razy daliśmy zagrać sobie piłkę przez środek i to na pewno jest do poprawy. Szacunek dla „Muraszy”, że obronił rzut karny i dobitkę, bo to był kluczowy moment – ocenia Wojciech Szacon.

(LUKISZ)

Avia Świdnik – Wisła II Kraków 4:2 (1:0)

Bramki: Paluchowski (25), Zagórski (47), Uliczny (75-z karnego), Kalinowski (84) – Ziarko (51), Salamaj (90+3).

Avia: Murawski – Dobrzyński, Machała, Kursa, Popiołek, Uliczny, Tkaczyk, Zagórski (61 Kalinowski), Remeniuk (76 Wróblewski), Szczygieł (61 Marek. 80 Żmuda), Paluchowski (61 Małecki).

Czerwona kartka: Kursa (Avia, 90+4 min, za drugą żółtą).

PIŁKARSKA IV LIGA

Start Krasnystaw – Górnik II Łęczna 2:1 (Skiba 33, Kudła 54 – Steszuk 57) ● Orleńta Spomlek Radzyń Podlaski – Lublinianka Lublin 0:1 (Sobstyl 60) ● Avia II Świdnik – Tomasovia Tomaszów Lubelski 0:5 (Pleskacz 4, Lasota 55, Williams 61, Ziętek 84-samobójcza, D. Szuta 88) ● Kłos Gmina Chełm – Motor II Lublin 0:3 (Romanowski 16, Mazur 19, Sikora 82) ● Sygnał Lublin – Stal Kraśnik 0:3 (Jędrasik 17, Fiedień 53, Demyanenko 71) ● Łada 1945 Biłgoraj – Opolanin Opole Lubelskie 5:0 (Okoń 2, Cygan 2, Białek) ● Granit Bychawa – Gryf Gmina Zamość 2:0 (Wrzyszczyk 17, Juchna 57) ● Janowianka Janów Lubelski – Huragan Międzyrzec Podlaski 3:2 ● Pauza – Hetman Zamość.

1.Stal	10	26	22-2
2.Lublinianka	9	25	25-8
3.Łada	9	23	33-9
4.Tomasovia	9	18	21-7
5.Janowianka	10	16	21-16
6.Start	10	16	14-14
7.Orleńta	10	14	19-16
8.Opolanin	9	13	10-16
9.Sygnał	9	13	17-21
10.Motor II	10	12	19-27
11.Hetman	9	12	9-11
12.Granit	9	11	14-23
13.Avia II	9	7	7-21
14.Górniki II	8	5	11-21
15.Huragan	9	5	10-15
16.Gryf	10	3	5-16
17.Kłos	9	3	3-17

5-6 października: Opolanin – Granit ● Stal – Łada ● Motor II – Sygnał ● Tomasovia – Kłos ● Lublinianka – Avia II ● Huragan – Orleńta ● Górnik II – Janowianka ● Hetman – Start ● Pauza – Gryf.

Lider wygrał z beniaminkiem

PIŁKARSKA IV LIGA Szybko otworzyli wynik, a później kontrolowali sytuację na boisku. Stal Kraśnik bez większych problemów pokonała w sobotę beniaminka – Sygnał Lublin 3:0. Dla podopiecznych Kamila Witkowskiego to ósma wygrana w sezonie

Lukasz Gładysiewicz

Goście szybko zaczęli strzelać na stadionie przy ul. Zemborzyckiej. W 11 minucie Ernest Skrzyński posłał bardzo dobrą piłkę na dalszy słupek, a tam znalazł się Adam Nowak. Rzucił się „szczupakiem”, ale z bliska jakimś cudem w ogóle nie trafił w bramkę. Tuż po kwadransie gry Szymon Rak atakował skrzydłem jednak zamiast dobrej sytuacji dla Sygnału, wszystko skończyło się golem dla kraśniczan. Szymon Majewski wyprowadził kontrę, rozegrał akcję do prawej flanki, a tam ponownie znalazł się Skrzyński. Znowu precyzyjnie dośrodkował w pole karne, a ładnym strzałem głową wszystko sfinalizował Mateusz Jędrasik.

W kolejnych fragmentach podopieczni Przemysława Drabika potrafili częściej przenieść grę na połowę przeciwnika, ale niewiele z tego wynikało. W 31 minucie groźnie jednak niecelnie z dystansu uderzył Michał



Stal Kraśnik nie miała problemów z pokonaniem Sygnału Lublin

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Wawryszczuk. I to by było na tyle, jeżeli chodzi o pierwszą część spotkania. Druga? Na pewno nieźle rozpoczęli ją gospodarze, którzy nie mieli już nic do stracenia. Aktywny był Rak, kilka razy

z dobrej strony pokazał się Brilliant. Zamiast wyrównania, szybko zrobiło się jednak 0:2. Nowak przedarł się lewym skrzydłem, dograł wzdłuż bramki, a tam pecha miał Marcin Fiedień, który

wślizgiem zaskoczył swojego bramkarza.

Lublinianie mogli błyskawicznie wrócić do gry. Po centrze z rzutu wolnego piłka spadła na dalszym słupku pod nogi Michała Barana,

ale nie potrafił jej opanować i zaprzepaścił naprawdę dogodną okazję na kontaktowe trafienie. Jeżeli ktoś miał jeszcze wątpliwości czy drużyna trenera Witkowskiego zgarnie pełną pulę, to w 71 minucie wszystko było już jasne. Mateusz Wyjadłowski dośrodkował z rzutu wolnego, a Denys Demyanenko wyskoczył zza pleców obrońcy i głową, po rękach bramkarza ustalił rezultat na 3:0 dla ekipy z Kraśnika.

W końcówce lider tabeli IV ligi mógł zdobyć kolejne gole. W dogodnych sytuacjach pudłowali jednak: Karol Kalita, Demyanenko czy Arkadiusz Bednarczyk.

Sygnał Lublin – Stal Kraśnik 0:3 (0:1)

Bramki: Jędrasik (17), Fiedień (53-samobójcza), Demyanenko (71).

Sygnał: Mirosław – Paździerski, Baran, Fiedień, Łopuszyński, Wędrocha (70 Karwat), Piwowarski, Kuczyński (70 Górski), Brilliant, Olszewski (72 Piłat), Rak.

Stal: Wójcicki – Gajewski, Duda, Mykityn, Nowak (86 Pacek), Wawryszczuk (75 Lech), Bartoś (58 Wlizio), Skrzyński (64 Wyjadłowski), Bednarczyk, Sz. Majewski (70 Kalita), Jędrasik (58 Demyanenko).

Lublinianka idzie jak burza

PIŁKARSKA IV LIGA Remis na inaugurację, a później... osiem zwycięstw z rzędu. To ósme Lublinianka zanotowała na trudnym terenie. W sobotę pokonała w Radzyniu Podlaskim tamtejsze Orleńta Spomlek 1:0

Biało-zieloni mogli otworzyć wynik w czwartej minucie, albo przynajmniej postraszyć rywali. Z kontrą trzech na jednego wychodzili: Karol Rycaj, Jan Mróz i Patryk Malec. Łatwą wydawałoby się sytuację miejscowi zepsuli jednak niedokładnym podaniem. Kolejne fragmenty pierwszej połowy upłynęły pod znakiem rzutów różnych. Goście wykonywali ich około... 10. Przed przerwą niewiele z tego wynikało i po 45 minutach było 0:0.

Ciekawiej zrobiło się po zmianie stron. Najpierw ładnie z dystansu przymierzył Dominik Rycaj. Za chwilę Roman Karasiuk. W obu przypadkach bez zarzutu swoją robotę wykonał jednak Sebastian Ciolek. Zanim

minął kwadrans drugiej odsłony, z rzutu wolnego odpowiedział Jarosław Milcz. Kapitalną interwencją popisał się jednak Robert Nowacki. Goście wywalczyli kolejny w tym spotkaniu korner i w końcu zrobili z niego użytek. W szesnastce Orleńta zrobił się porządny „kocioł”, a w odpowiednim miejscu, o odpowiednim czasie znalazł się Jakub Sobstyl, który wpakował futbolówkę do siatki.

Podopieczni Roberta Chmury szybko wypracowali sobie okazję, aby doprowadzić do wyrównania. Wydawało się, że z kilku metrów Karol Rycaj musi huknąć do siatki. Z poświęceniem dostępu do swojej bramki obronił jednak Mikołaj Jagodziński, który przyjął piłkę na



Lublinianka ma już na koncie osiem zwycięstw z rzędu

FOT. DW

„ciało” i uchronił swój zespół od straty gola.

W końcówce miejsca było coraz więcej i ekipa z Lublina mogła zamknąć mecz. Kilka razy strzelali Bartłomiejowie: Skrzyński i Koneczny. Orleńta też do końca walczyła o wyrównanie, ale zostało 0:1.

– Uważam, że mieliśmy ten mecz pod kontrolą i zaszczytne zdobyliśmy trzy punkty. W pierwszej połowie dominowaliśmy, a Radzyń skupił się na obronie niskiej. Szukał też swoich szans w kontrach. Ze dwa razy nadzialiśmy się na szybkie akcje rywali, ale

nie było konkretów. W drugiej części waliliśmy głową w mur, ale w końcu po rzucie rożnym wpadło. Gospodarze śmieiej na nas ruszyli i musieliśmy trochę popracować w defensywie. Zrobiliśmy jednak swoje i mamy kolejne trzy punkty. Dobra seria trwa, ale teraz nie możemy stracić koncentracji w spotkaniach z dołem tabeli – mówi Daniel Koczon, opiekun klubu z Wieniawy.

Jak zawody ocenia trener Chmura? – Lublinianka miała mnóstwo stałych fragmentów gry, ale bez czystej sytuacji. My zmarnowaliśmy naszą okazję na kontrę już w czwartej minucie, a szkoda, bo kiedy wychodzi się trzech na jednego, to nawet w czwartej lidze trzeba taką sytuację przy-

najmniej zakończyć strzałem. Po голу na 0:1 mecz się otworzył. My mogliśmy wyrównać, ale goście też przynajmniej dwa razy byli blisko drugiej bramki. Pozostaje nam pogratulować przeciwnikowi i walczyć dalej – wyjaśnia szkoleniowiec biało-zielonych.

LUKASZ GŁADYSIEWICZ

Orleńta Spomlek Radzyń Podlaski – Lublinianka Lublin 0:1 (0:1)

Bramka: Sobstyl (60).

Orleńta: Nowacki – Szatała, Misza, Grochowski (69 J. Rycaj), Malec (69 Kubicki), D. Rycaj (90 Prymachenko), Karasiuk, Korolczuk (80 Pęczak), Obroślak (80 Siudaj), K. Rycaj, Mróz.

Lublinianka: Ciolek – Misiurek, Kanarek, Bednara, Niegowski (57 Koneczny), J. Wadowski (53 Leszczyński), Jagodziński, Sobstyl, Misztal, Milcz (88 Świeboda), Pacek (57 Skrzyński).

CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA

Bug Hanna – Włodawianka
Włodawa 2:1 ● Ogniwo Wierzbica
– Brat Siennica Nadolna 2:3 ●
Hetman Żółkiewka – Chelmianka
II Chelm 1:3 ● Astra Leśniowice
– Sparta Rejowiec Fabryczny 1:1
● Ruch Izbica – Granica Dorohusk
5:2 ● Unia Rejowiec – Frassati
Fajslawice 2:7 ● GKS Łopiennik
– Spółdzielca Siedliszcze 2:3.

1. Astra	8	22	22-7
2. Włodawianka	8	21	43-5
3. Bug	8	19	29-12
4. Chelmianka II	8	18	18-8
5. Ruch	8	15	21-17
6. Brat	8	15	18-21
7. Unia	8	12	15-19
8. Hetman	8	10	21-14
9. Ogniwo	8	10	13-15
10. Sparta	8	8	6-12
11. Frassati	8	7	18-23
12. Granica	8	3	9-32
13. Spółdzielca	8	3	9-33
14. GKS	8	1	9-33

5-6 października: Spółdzielca
– Bug ● Frassati – GKS ● Granica
– Unia ● Sparta – Ruch ● Chel-
mianka II – Astra ● Brat – Het-
man ● Włodawianka – Ogniwo.

BIALSKA KLASA OKRĘGOWA

Podlasie II Biała Podlaska
– Az-Bud Komarówka Podlaska
0:1 ● Orleń II Radzyń Podlaski
– Sokół Adamów 8:0 ● Grom
Kąkolewnica – Unia Krzywda 1:0
● Unia Żabików – ŁKS Łazy 0:0 ●
ŁKS Milanów – Orzeł Czemierniki
2:2 ● Orleń Łuków – Kujawiak
Stanin 6:0 ● LZS Sielczyk – Absol-
went Domaszewnica 6:2 ● Lutnia
Piszczac – Victoria Parczew 1:5.

1. Orleń Ł.	8	22	32-5
2. Lutnia	9	21	24-11
3. Milanów	9	19	23-12
4. Orzeł	9	18	19-13
5. Az-Bud	9	17	14-7
6. Łazy	9	16	18-12
7. Podlasie II	9	15	35-8
8. Unia Ż.	9	14	18-16
9. Orleń II	9	12	24-17
10. Victoria	9	12	19-16
11. Sielczyk	8	11	20-22
12. Sokół	9	8	12-29
13. Unia K.	9	7	7-28
14. Grom	9	6	14-24
15. Absolwent	9	4	13-41
16. Kujawiak	9	0	8-39

6 października: Az-Bud – Absol-
went ● Kujawiak – LZS Sielczyk ●
Orzeł – Orleń Ł. ● Lutnia – ŁKS
Milanów ● ŁKS – Victoria ● Unia
Krzywda – Unia Żabików ● Sokół
– Grom ● Podlasie II – Orleń Ł.

Trener był zaskoczony

CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA Zwycięstwo Ruchu Izbica z Granicą Dorohusk. Frassati Fajslawice rozgromił Unię Rejowiec 7:2



Frassati Fajslawice odniósł okazałe zwycięstwo nad Unią Rejowiec

FOT. FRASSATI FAJSLAWICE

Zespoły przystępowały do rywalizacji w odmiennych nastrojach. Gospodarze, którzy mieli na koncie już cztery zwycięstwa, w poprzedniej kolejce dopisali trzy punkty po wyjazdowym spotkaniu z Frassatim Fajslawice. Z kolei Granica uległa u siebie beniaminkowi Astrze Leśniowice. Była to szósta porażka podopiecznych Tomasza Sąsiadka w sezonie. Na koncie zespołu było tylko jedno zwycięstwo, na inaugurację u siebie ze Spartą Rejowiec Fabryczny.

Faworytem byli piłkarze Ruchu, którzy przed ósmą serią gier zajmowali siódmą lokatę, goście plasowali się na 12. pozycji. Drużyny dzieliło

dziewięć punktów. Gospodarze objęli prowadzenie w 27 minucie. Do przerwy Ruch prowadził 3:1. Po godzinie gry było praktycznie po meczu 0- miejscowi wygrywali już 4:1. Ponadto, goście grali bez dwóch zawodników, którzy opuścili plac gry z czerwoną kartką.

– Z przebiegu meczu Ruch był od nas lepszy. Czerwone kartki były konsekwencją naszej słabszej gry. Grając w osłabieniu też mieliśmy swoje okazje. Szkoda, że ich nie wykorzystaliśmy – żałuje kierownik Granicy Zbigniew Oleszczuk. – Do 30 minuty mecz był wyrównany. Później zyskaliśmy już dużą przewagę. Mieliśmy dużo niewykorzystanych

sytuacji. Cieszy zwycięstwo. Szkoda, że w końcówce meczu zabrakło naszej gry – mówi grający trener Ruchu Roman Blonka.

Ruch Izbica – Granica Dorohusk 5:2 (3:1)

Bramki: Jasiński (27, 65), P. Lewandowski (z karnego 42), Kić (45, 60) – Alikowski (35, 84).

Czerwone kartki: Patryk Ruszkiewicz (Granica) za 45 min, za drugą żółtą; Dominik Swatek (Granica) w 57 min, za faul taktyczny.

Ruch: Sasim – Bożko (50 Pawlak), Kić (70 Zaprawa), Frącek (46 Knap), Czochrowski (46 Banach), Binek, P. Lewandowski (76 Wlizio), G. Lewandowski (73 Babiarz), Jasiński (70 Jakóbczak), Wojewoda, Gałka.

Granica: Kopeć – Ruszkiewicz, Józczuk, Piotrowski, Kamola, Kwiatkowski, Czulk (65 Dzielewski), Swatek, Alikowski, M. Antoniak, Dzierżkowski.

Gospodarze mieli problemy ze składem. Grający trener Roman Rossa nie mógł skorzystać z sześciu zawodników z podstawowego składu, którzy pojechali na turniej firmowy. – W tej sytuacji musieliśmy sobie jakoś radzić. W bramce z konieczności zagrał napastnik. Przegraliśmy gdyż byliśmy słabsi – tłumaczy trener Unii Roman Rossa.

Radości nie krył szkoleniowiec gości Rafał Robak. – Bardzo dobrze weszliśmy w mecz, szybko strzeliliśmy gola z rzutu karnego. W pierwszej połowie wykończaliśmy jeszcze kolejne okazje. Przy prowadzeniu 4:1 wynik nie był już zagrożony. Fajnie, że padło w tym spo-

tkaniu jeszcze kilka bramek. Z przebiegu meczu byliśmy zdecydowanie lepsi, choć przyznaję, że jestem nieco zaskoczony rozmiarami naszego zwycięstwa – ocenia szkoleniowiec Frassatiego Fajslawice.

(GROM)

Unia Rejowiec – Frassati Fajslawice 2:7 (0:3)

Bramki: J. Kozioł (46), W. Rossa (83) – Dunda (z karnego 16), Kowalcuk (24, 63), Shtekh (33), Papuha (50), K. Przebirowski (71), Dołhan (74).

Rejowiec: Jersak – J. Czerwiński, R. Rossa, Brzeziński, Paśnik, Kwiatosz, W. Rossa, Sołtyś, Nowaczek, B. Palonka (70 Filipczuk), Włodarczyk (46 J. Kozioł).

Frassati: R. Kostka – K. Przebirowski, Koc, Kudlai, G. Tylec (80 B. Błaziak), Shtekh, S. Sałaga, Dunda, Papuha, Dołhan (80 Suszek), Kowalcuk.

Łuków wciąż niepokonany

BIALSKA KLASA OKRĘGOWA Orleń Łuków rozbił Kujawiaka Stanin 6:0. ŁKS Milanów podzielił się punktami z Orłem Czemierniki

Drużyna z Łukowa odniosła siódme zwycięstwo w sezonie. Zawodnicy prowadzeni przez Adriana Świderskiego nie mieli najmniejszych problemów z pokonaniem ostatniego w tabeli Kujawiaka. Do przerwy miejscowi prowadzili 2:0, po zmianie stron dołożyli kolejne cztery trafienia. Trzykrotnie do bramki przyjezdnych piłkę skierował kapitan zespołu Rafał Jaworski, dwie bramki zdobył Mateusz Wysokiński, a jedną Gabriel Jakimiński.

– Spotkanie toczyło się pod nasze dyktando. Goście stawiali się na grę w głębokiej defensywie. Cieszy kolejne zwycięstwo – ocenia Marcin Chwedoruk, kierownik Orleń Łuków.

W ekipie gości zabrakło podstawowego bramkarza Krystiana Kęndra, który był w delegacji. Z wakacji natomiast jeszcze nie powrócił napastnik Krystian Osiński. – Obaj mieli być do gry na niedzielę. Tymczasem Orleń wyznaczył termin spotkania dzień wcześniej. W pierwszej połowie jesz-

cze dotrzymywaliśmy kroku rywalowi. Po zmianie stron gospodarze już nas zdominowali, widać było różnice w grze naszych drużyn – mówi Kamil Tronowski, prezes Kujawiaka, który z konieczności zagrał na pozycji bramkarza.

Orleń Łuków – Kujawiak Stanin 6:0 (2:0)

Bramki: Wysokiński (13, z karnego 84), Jaworski (37, 52, 60), Jakimiński (62).

Łuków: Żmuda – Kwiatkowski (65 P. Sowisz), Sierociuk, Dajos (65 Warowny), Jakimiński (75 Drosio), Chojniak (60 Grzelak), Jaworski, Szymek (70 M. Sokołow-

ski), Siwiec (75 Materka), Wysokiński, Kłoda (70 Boreczek).

Kujawiak: Tronowski – Skwarek, Abramek, Szewczak, Siwiec, Gryczka (80 Lendzion), Stefaniak, Olichwirowicz, Bielecki (75 Bukowski), Bednarczyk (70 Ambrozjak), S. Osiński.

ŁKS Milanów podzielił się punktami z Orłem Czemierniki po remisie 2:2. – Wynik jest sprawiedliwy, nie krzywdzi żadnej z drużyn. Orzeł był bardzo groźny w kontrach, my natomiast stwarzaliśmy sytuacje bramkowe po grze w ataku pozycyjnym oraz ze stałych fragmentów. Mamy bardzo udaną pierw-

szą rundę. W poprzednim sezonie jesienią uzbieraliśmy 15 punktów. W tym, dotychczas zgromadziliśmy już 19 „oczek”. Jest bardzo dobrze – mówi zadowolony Marek Burzec, kierownik ŁKS Milanów. – Był to mecz walki. Nie zagrał na naszym poziomie. Niepotrzebnie wdaliśmy się w grę długą piłką, przystaliśmy na warunki gospodarzy. Z przebiegu gry remis jest rozstrzygnięciem sprawiedliwym – ocenia szkoleniowiec Orleń Konrad Łabęcki.

(GROM)

ŁKS Milanów – Orzeł Czemierniki 2:2 (0:1)

Bramki: Mazurek (60), Romaniuk (75) – Kuźma (7), Żuk (70).

Czerwona kartka: Mateusz Sidor (Milanów), będący już na ławce rezerwowych, w 71 minucie, za niesportowe zachowanie.

Milanów: Kruczek – Gil, Dobosz (53 Ostapiuk), Romaniuk (77 Podgajny), Niziolek, Mazurek, Sidor (53 Kolęda), Protaś, Reszka, Kowalski (66 Kamiński), Pawlak.

Orzeł: Węgrzyn – Fijałek, Baryła, Sekuła, Mańko (46 Łoziński), Bożyk (77 Ładny), Kuźma, Orzechowski (77 Sosnowski), Kaliński (70 K. Krzeczowski), Żuk (85 G. Krzeczowski), Aleksandrowicz (60 Kołtuniewicz).

Oziem nadal strzela

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA KS

Cisowianka Drzewce lepszy od Wisły Annapol. Kolejnego gola w tym sezonie zdobył Kamil Oziemczuk, najbardziej rozpoznawalny piłkarz rozgrywek

Wyniki: Tarasola Cisy Nałęczów – MKS Ruch Ryki 1:2 (Domagalski 10, Bułhak 44, Błażej Woźniak 70) • Garbarnia Kurów – POM Iskra Piotrowice 0:3 (Kośka 5, 90+3, Drozd 90+2) • KC Cisowianka Drzewce – Wisła Annapol 3:1 (Lis 43, Darmochwał 65, Oziemczuk 82 – Kaczanowski 51) • Wisła II Puławy – LKS Wierchowiska 1:0 • Unia Bełżyce – Trawena Trawniki 1:3 (Kołodziejczyk 4 – Przybylski 45, Kubicki 73, Lenarcik 89) • Stal Poniatowa – Sokół Konopnica 3:2 (Barszcz 29, Radziejewski 49, Poleszak 75 – 35, 72) • Tur Milejów – Polesie Kock 5:2 (Greniuk 5, Zajac 15, 44 z karnego, Gil 35, Kostuik 85 – Gliński 20, 70) • LKS Kamionka – Hetman Gołab 2:4 (Kępa 50, 86 – Kłys 25 z karnego, Dębowski 60, Szymanek 80, Łucjanek 90).

1. Tur	8	24	43-9
2. Ruch	8	21	30-8
3. Polesie	8	21	32-12
4. Cisowianka	8	19	30-8
5. POM	8	15	24-11
6. Trawena	8	15	18-18
7. Hetman	8	15	26-27
8. Stal	8	15	16-17
9. Unia	8	10	14-15
10. Kamionka	8	9	13-21
11. Tarasola	8	7	21-21
12. Wisła	8	6	15-24
13. Wisła II	8	6	10-32
14. Sokół	8	4	10-27
15. Wierchowiska	8	3	5-26
16. Garbarnia	8	0	6-29

5-6 października: Wisła – Unia • Hetman – Cisowianka • Polesie – Kamionka • POM – Tur • Wierchowiska – Garbarnia • Sokół – Wisła II • Ruch – Stal • Trawena – Tarasola.

Ruch wciąż się nie zatrzymuje

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA MKS Ruch Ryki wciąż utrzymuje się w ścisłej czołówce rozgrywek. Podopieczni Sebastiana Kozdroja w sobotę pewnie pokonali Tarasolę Cisy Nałęczów

KAMIL KOZIOL

Gdyby ten mecz rozgrywano w poprzednim sezonie, to mówilibyśmy o konfrontacji dwóch czołowych zespołów lubelskiej klasy okręgowej. W tym sezonie jednak piłkarze Tarasoli Cisy Nałęczów wyraźnie spuścili z tonu i placzą się w dolnej połowie tabeli. Forma Ruchu natomiast jest stała. Wystarczy powiedzieć, że w tym sezonie podopieczni Sebastiana Kozdroja przegrali tylko raz – w drugiej kolejce lepsze okazało się Polesie Kock.

To tylko pokazuje jak duże wyzwanie czekało piłkarzy Tarasoli Cisy. Zadanie stało się tym trudniejsze, że w meczu nie mógł zagrać Pawło Semeniuk. Ukraińiec nie był jednak kontuzjowany, ale zatrzymały go obowiązki zawodowe. – Semeniuk to znakomity specjalista od sushi i tego dnia musiał akurat zostać w pracy – informuje Michał Walendziak, opiekun nałęczowian.

Pozbawieni lidera gospodarze nie przestraszyli się jednak faworyzowanego przeciwnika. Już w 10 min Karol Domagalski świetnie doszedł do prostopadłe-



Ruch Ryki jest już wiceliderem lubelskiej klasy okręgowej

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

go zagrania, wziął na plecy rywala i pewnym strzałem pokonał Bartłomieja Kałaskę. Korzystnego wyniku nie udało się jednak miejscowym piłkarzom dowieźć do przerwy. Wszystko przez błąd defensywy w samej końcówce pierwszej połowy, który na gola zamieniła Bartłomiej Bułhak.

Będący na fali przyjezdni w drugiej połowie dopięli swego i zapewnili sobie komplet punktów. Stało się to za sprawą Błażeja Woźniaka. Tutaj słowa uznania należą się Sebastianowi Kozdrojowi, który świetnie zareagował na boiskowe wydarzenia i w przerwie wpuścił na boisko Błażeja

Woźniaka w miejsce Bartosza Lipca.

Sobotnia porażka sprawiła, że Tarasola Cisy znowu osunęła się w tabeli. – W ogóle nie myślimy o problemach z utrzymaniem się w lubelskiej klasie okręgowej. W lecie nie trenowaliśmy najlepiej z powodu przeciętnej frekwencji. To odbiło

się na wynikach. Od dwóch tygodni wygląda to jednak znacznie lepiej, dlatego jestem dobrej myśli – wyjaśnia Michał Walendziak.

Ruch natomiast może ze spokojem patrzeć w przyszłość. Podopieczni Sebastiana Kozdroja zbliżyli się do ligowej czołówki, ponieważ w tej kolejce doszło do bezpośredniej konfrontacji dwóch niepokonanych ekip w lubelskiej klasie okręgowej, czyli Tura Milejów oraz Polesia Kock. Należy pamiętać, że w tym sezonie bezpośredni bilet do IV ligi uzyska tylko zwycięzca rozgrywek. Wicemistrz wystąpi w barażach, w których zagrają również przedstawiciele pozostałych okręgówek. Ruch w tej chwili jest jednym z faworytów do zajęcia jednego z dwóch czołowych miejsc.

Tarasola Cisy Nałęczów – MKS Ruch Ryki 1:2 (1:1)

Bramki: Domagalski (10) – Bułhak (44), Błażej Woźniak (70).

Tarasola: Komor – Plewiński (60 Rodzik), Jezior, Kędra, Koput, Karczewski, Adamczuk (65 Domariski), Pluta, Paprocki, Domagalski (70 Nowak), Próchniak.

Ruch: Kałaska – Mateńka, Nastalski, Gaska, Koźlak, Wasilewski, Beczek (70 Masiczak), Głodek (60 F. Kryczka), Gałazka, Lipiec (46 Błażej Woźniak), Bułhak.

Sędziował: Komendarski. **Widzów:** 50.

Poszukiwanie recepty na kryzys

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Garbarnia Kurów wciąż czeka na pierwszy punkt w rozgrywkach. W sobotę lepszy okazał się POM Iskra Piotrowice

Wynik 0:3 może być mocno mylący, ponieważ goście zwycięstwo przypieczętowali dopiero w samej końcówce. Wcześniej musieli mocno napocić się, aby z Kurowa wywieźć komplet punktów.

Przyjezdni świetnie zaczęli, bo już w 5 min w zamieszaniu podbramkowym najlepiej odnalazł się Paweł Kośka, który dał piłkarzom z Piotrowic prowadzenie. Później mecz się wyrównał i pierwsza połowa minęła dość spokojnie.

Eksplozja emocji miała miejsce w drugiej połowie. Zaczęło się w 55 min, kiedy sędzia podyktował rzut karny dla Garbarni. To mógł być moment zwrotny w tym spotkaniu, ale Karol Głowacki okrutnie przestrzelił. Chwilę póź-

niej z boiska z czerwoną kartką wyleciał Przemysław Figiel, który w akcji ratunkowej sfaulował Kamila Szablowskiego.

Przewaga liczebna pozwoliła zawodnikom POM opanować boiskową sytuację. Ich problemem była jednak nieskuteczność, bo dobre okazje zmarnowali Szablowski czy Jakub Osojca. Z kolei poprzeczkę obili Łukasz Mietlicki oraz Oskar Wójcik.

Bramki padły dopiero w doliczonym czasie gry, kiedy na boisku były już wyrównane siły – w 82 min czerwoną kartkę zobaczył Michał Orłowski. Gospodarze rzucili się do walki o pierwszy w tym sezonie punkt, ale zostali skarceni przez Macieja Drozda. Przy tym trafieniu wysokiej klasy asystą popisał się Mietlicki. Miejscowych dobił Kośka,

który tym samym zaliczył swoje drugie trafienie tego dnia.

Postawa Garbarni jest na razie jednym z największych rozczarowań tego sezonu. Piłkarze beniaminka w poprzednim sezonie dość pewnie wygrali zmagania w swojej grupie A klasy wyprzedzając o 10 pkt Amatora Leopoldów-Rososz. Wyższa liga brutalnie weryfikuje umiejętności kurowian. Szczególnie źle wygląda ich postawa na własnym stadionie, gdzie nie zdobyli nie tylko punktu, ale nawet bramki. Pod tym względem są najgorszym zespołem w całej lubelskiej klasie okręgowej. W Kurowie trzeba szybko znaleźć receptę, która pomoże poprawić wyniki. Jeżeli tego nie uda się zrobić, to pobyt w okręgówce potrwa tylko rok. (kk)

Garbarnia Kurów – POM Iskra Piotrowice 0:3 (0:1)

Bramki: Kośka (5, 90+3), Drozd (90+2)

Garbarnia: Czerwec – Figiel, Wałach (52 Bieniek), Salasa (65 Chabros), Głowacki (85 Bolesławski), Wąsik (51 Mazurkiewicz), Dajos, Czarnecki, Szaniawski (80 Łubek), Pieciak, Rodzós.

POM: Adamczyk – J. Wójcik, Orłowski, Bartoszczyk, Wolanin, Kośka, Mietlicki, Walecki (60 Osojca), Kowal (60 Drozd), Szablowski (76 O. Wójcik), Kura (82 Skrzypek).

Żółte kartki: Salasa, Czarnecki, Szaniawski, Mazurkiewicz – Orłowski, J. Wójcik, Szablowski, O. Wójcik. **Czerwone kartki:** Figiel (60 min za faul) – Orłowski (82 min za dwie żółte). **Sędziował:** Burzec. **Widzów:** 100.

Kacper Szaniawski zmienił w lecie Unię Bełżyce na Garbarnię Kurów. W nowych barwach gra dobrze, ale jego klub okupuje ostatnie miejsce w tabeli

FOT. PIOTR MICHAŁSKI



ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA

Graf Chodywańce – Korona Łaszczów 0:3 (Anioł 62, Materazzo 67, Żurawski 87) • Tanew Majdan Stary – Błękitni Obsza 1:0 (Dziurdza 14) • Pogoń 96 Łaszczówka – Omega Stary Zamość 0:3 (Otręba 64, Buczek 66, Dołba 75-karny) • Grom Różaniec – Huczwa Tyszowce 3:2 (Kaproń 38-karny), Halych 71, Shamatava 76-karny) – Lis 21, M. Okalski 69) • Kryształ Werbkowice – Olimpiakos Tarnogród 0:1 (Bodek 5-karny) • Victoria Łukowa – Potok Sitno 0:2 (Gałka, Suszek) • Olender Sól – Olimpia Miączyn 2:2 (Muzyka, Leńczuk – Wróbel, Muzyczka) • Andoria Mircze – BKS Bodaczów 3:0.

1. Grom	9	22	27-8
2. Andoria	9	19	21-12
3. Tanew	9	18	22-10
4. Błękitni	9	17	15-7
5. Olimpiakos	9	15	14-15
6. Korona	9	14	10-13
7. Potok	9	14	20-16
8. Victoria	9	14	16-6
9. Pogoń	9	14	18-9
10. Huczwa	9	12	19-14
11. Omega	9	12	20-21
12. Graf	9	11	7-9
13. Bodaczów	9	10	15-19
14. Olimpia	9	9	13-22
15. Olender	9	2	6-24
16. Kryształ	9	0	1-39

5-6 października: Olimpia – Błękitni • Olimpiakos – Tanew • Korona – Kryształ • Omega – Graf • Potok – Pogoń • Huczwa – Victoria • Bodaczów – Grom • Olender – Andoria

Lider musiał się mocno napracować

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Grom Różaniec wrócił do wygrywania. W niedzielnym hicie kolejki lider tabeli musiał się mocno napracować by zdobyć trzy punkty, ale ostatecznie pokonał na swoim stadionie Huczwę Tyszowce

Bartosz Surman

Grom w poprzedniej kolejce dość niespodziewanie tylko zremisował w Sitnie z tamtejszym Potokiem i w hicie kolejki na własnym boisku chciał odrobić punktowy straty z zeszłego tygodnia. Huczwa natomiast nie zamierzała łatwo się poddać, bo chcąc zachować miejsce w górnej połowie tabeli musiała w Różańcu poszukać choćby punktu.

Niedzielny mecz zdecydowanie lepiej zaczął się dla gości. Już w 21 minucie wynik otworzył Dawid Lis. W 38 minucie gospodarze wyrównali po jak rzut karny na gola zamienił Kamil Kaproń i do przerwy było 1:1. Po zmianie stron znów jako pierwsi do siatki trafili goście, a konkretnie Michał Okalski, który zdobył gola w 69 minucie, a na murawie pojawił się ledwie 120 sekund wcześniej. Huczwa nie cieszyła się długo z prowadzenia, bo już dwie minuty później piłkę w siatce Huczwy umieścił Wołodimir Halych. Miejscowi poszli za ciosem i na niespełna kwadrans przed zakończeniem meczu ustalili wynik spotkania. Arbiter podyktował drugą „jedenastkę” dla gromu, którą wykorzystał tym Akaki



Grom Różaniec po zeszłotygodniowym remisie w Sitnie wrócił na zwycięską ścieżkę

FOT. KAMIL GAC

Shamatava. Z tą decyzją nie mógł pogodzić się Mateusz Materna i zobaczył drugą żółtą, a w konsekwencji czerwoną kartkę. W końcówce choć okazje pojawiły się z obu stron wynik się nie zmienił i trzy punkty powędrowały na konto lidera rozgrywek.

Początek meczu w naszym wykonaniu był nie taki jak sobie zakładaliśmy. Straciliśmy dość szybko gola i później musieliśmy gonić wynik, a przy tym dokonać też korekt w składzie. W przerwie w szatni też musieliśmy ze sobą porozmawiać by w dru-

giej połowie grać lepiej. Myślę, że po zmianie stron mieliśmy kontrolę nad spotkaniem. Strzeliliśmy bramki i wygraliśmy bardzo ciężki mecz. Myślę, że kibice, którzy przyszli na to spotkanie nie mają czego żałować, bo zobaczyli zaciekle spotkanie i aż pięć bramek – podsumował niedzielne spotkanie Siergiej Sawczuk, trener Gromu.

– To był ciekawy i zacięty mecz i każdy wynik był możliwy. Szkoda, że po tym jak drugi raz wyszliśmy na prowadzenie rywal bardzo szybko odpowiedział, a potem poszedł za ciosem. Gramy dalej i powalczymy o wygraną w kolejnym spotkaniu – ocenił mecz Janusz Zarębski, kierownik Huczwy.

Grom Różaniec – Huczwa Tyszowce 3:2 (1:1)

Bramki: Kaproń (38-karny), Halych (71), Shamatava (76-karny) – Lis (21), M. Okalski (69).

Grom: Szawara – Gałka (26 Cymka), D. Konopka, Szarlip, Kozyra, Kaproń, Shamatava, Halych, Padiasek (46 Marzec), Paćkowski, Kwiatkowski (68 P. Konopka).

Huczwa: Mac – D. Okalski (83 Zarębski), Lis, Wojtaszek, Materna, Dworak, Ziolkowski, Szwan, Bubela, Stec (67 M. Okalski, 89 Nagaj), Torba.

Czerwona kartka: Materna (76-za dwie żółte).

Sędziował: Jasina.

Omega zdobyła Łaszczówkę

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Omega Stary Zamość z bardzo cennym wyjazdowym zwycięstwem. Podopieczni trenera Jarosława Czarnieckiego wygrali w Łaszczówce z tamtejszą Pogonią 96 różnicą aż trzech bramek

Dla obu ekip niedzielny mecz był okazją do przełamanie złej passy z ostatnich dni. Pogoń w poprzednich dwóch kolejkach poniosła bowiem porażki – najpierw z Olimpiakosem Tarnogród, a następnie Koroną Łaszczów. Z kolei Omega przed tygodniem uległa u siebie Victorii Łukowa, a dwie serie gier temu przegrała z liderem rozgrywek – Gromem Różaniec.

W pierwszych 30 minutach spotkanie było wyrównane, ale obie drużyny kilka razy przedostały się pod bramkę rywali. Już w piątej minucie świetną szansę na gola miał Tomasz Kłos, ale jego strzał głową z około 10 metrów przeleciał nad poprzeczką. Potem na boisku zarysowała się przewaga przyjezdnych. W 35 minucie wyborną okazję miał Damian Buczek, ale



Damian Otręba (na pierwszym planie) strzelił w niedzielę ważnego gola w Łaszczówce

FOT. KAMIL GAC

będąc w polu karnym Pogoni uderzył z woleja minimalnie obok słupka. Pięć minut później goście powinni prowadzić kiedy sam na sam z Kacprem Berbeckim stanął Bartłomiej Ciurysek. Zawodnik Omegi uderzył technicznie po ziemi, ale piłka po minięciu bramkarza gospodarzy

zatrzymała się na słupku i do przerwy był bezbramkowy remis.

Po zmianie stron strzału sprzed pola karnego na bramkę rywali próbował Tucki, ale bez powodzenia. W odpowiedzi w 60 minucie świetną okazję miał Kłos, ale nie sfinalizował skutecznie

podania z prawego skrzydła jednego z kolegów z najbliższej odległości. Niewykorzystana okazja błyskawicznie się zemściła. W 64 minucie Jakub Kołodziejczuk wygrał na prawej stronie pojedynkę biegowy z rywalem i wyłożył futbolówkę Damianowi Otrębie, a ten wpakował ją do siatki gospodarzy. Chwilę później goście mieli już dwa gole zapasu.

Bramkarz Pogoni niepotrzebnie wszedł w drybling Bartoszem Niziołem. Zawodnik Omegi odebrał mu piłkę wykładając ją do Buczka, a ten uderzył celnie zza pola karnego do w zasadzie pustej bramki. Kilka chwil później Buczek mógł mieć na koncie dublet, ale tym razem jego strzał z około 16 metrów w świetnym stylu wybronił Berbecki. W 75 minucie Buczek był faulowany w polu karnym i sędzia wskazał na 11 metr. Do

piłki podszedł Damian Dołba i choć uderzył sygnalizowanie, a bramkarz Pogoni wycofał się intencją to nie zdołał zatrzymać futbolówki. W końcówce za dwie żółte kartki boisko opuścił jeszcze obrońca miejscowych – Adrian Podborny i trzy punkty pojechały do Starego Zamościa.

– Cieszymy się ze zwycięstwa i przełamania złej passy po trzech porażkach z rzędu – mówi Jarosław Czarniecki, trener Omegi. – Na początku spotkania rywale mieli świetną okazję, ale po około 30 minutach to my zaczęliśmy dominować i już przed przerwą mieliśmy swoje szanse. Gole strzeliliśmy po zmianie stron, a mnie cieszy też fakt, że w tym spotkaniu zachowaliśmy również czyste konto po stronie strat – dodaje szkoleniowiec ekipy ze Starego Zamościa

– Wpadliśmy w dołek i nie możemy się od kilku tygodni

z niego wygrzebać. Spodziewałem się trudnego meczu, bo przyjechał do nas rywal, który był mocno podrażniony wcześniejszymi niepowodzeniami. Mieliśmy swoje szanse, ale byliśmy nieskuteczni. Do tego doszły błędy indywidualne i niestety na przełamanie musimy jeszcze poczekać – skomentował Jerzy Bojko, trener Pogoni 96.

Pogoń Łaszczówka – Omega Stary Zamość 3:0 (0:0)

Bramki: Otręba (64), Buczek (66), Dołba (75-karny).

Pogoń: Berbecki – Jędrzejewski, Małka, Podborny, Wróbel (75 O. Kuks), Krawczyk (25 Sierzyński), Bukowski (75 Pisarczyk), Towbin, Nizio (85 Hałasa), Kłos, Żurawski.

Omega: Wołoszyn – Kołodziejczuk, Ciurysek (80 Leśniak), Tucki (85 Borowiński), Buczek (84 Pawelec), Lichota (60 Otręba), Grymuza, Dyrkacz, Dołba, Fidler, Nizioł.

Czerwona kartka: Podborny (88-za dwie żółte).

Sędziował: Kurj.

Szczelna obrona dała wygraną

I LIGA CENTRALNA PIŁKARZY RĘCZNYCH W spotkaniu otwierającym trzecią kolejkę Padwa Zamość pokonała na wyjeździe SMS ZPRP I Kielce 37:19. Było to pierwsze w tym sezonie zwycięstwo zamościan za trzy punkty

Po dwóch seriach gier na koncie Padwy była wygrana po rzutach karnych z beniaminkiem I ligi centralnej E.LINK Gwardią Koszalin 3:1. W regulaminowym czasie był remis 29:29. Ponadto, w dorobku podopiecznych Zbigniewa Markuszewskiego była też porażka 22:27 z Siódmką Miedzią Huras Legnica. Oba spotkania rozegrane zostały w Zamościu.

– Pewne elementy w meczach gramy źle. Tak było z Miedzią, podobnie z Gwardią. W drużynie mamy nowych zawodników, potrzebujemy czasu na zgranie. Nie przypuszczaliśmy, że w dwóch meczach nowego sezonu stracimy cztery punkty. Musimy powoli brać się do roboty – mówił przed wyjazdem do Kielc szkoleniowiec Padwy Zbigniew Markuszewski.

W piątkowy wieczór zamościanie w końcu wzięli się do pracy. Pierwsze wyjazdowe spotkanie podopiecznych trenera Markuszewskiego

zakończyło się okazałym zwycięstwem 37:19. Pierwsze trafienie w meczu zaliczyli gospodarze, a konkretnie Olaf Tobera. Jak się później okazało, było to jedyne prowadzenie kieleckiej młodzieży. Szybko do remisu doprowadził Tomasz Fugiel, a z rzutu karnego trafił Dawid Skiba (2:1 dla Padwy w piątej minucie).

Do 18 minuty na jedną, dwie bramki odskakiwali szczypiorniści Padwy. W ciągu kolejnych 10 minut zamościanie jeszcze mocniej stanęli w obronie, co przełożyło się na okazały dorobek strzelecki. Tę część spotkania wygrali 7:1 obejmując prowadzenie 16:9. Do bramki kielczan trafili Miłosz Bączek, Mateusz Morawski, Gabriel Olichwiruk, Alan Guzewicz i Skiba. Siedem bramek zaliczył po pierwszej odsłonie stawił gości w komfortowej sytuacji po zmianie stron.

Kluczowy dla końcowego wyniku był pierwszy kwadrans drugiej części spotkania. Ten okres zamościanie



KPR Padwa Zamość odniosła pierwsze zwycięstwo za trzy punkty

FOT. KPR PADWA ZAMOŚĆ

wygrali 11:3 i odjechali na 15 goli przewagi (27:12). Przyjezdni trzymali kielczan na dystans, kluczem

do korzystnego wyniku była bardzo dobra obrona. Pięć minut przed końcem, po serii czterech kolejnych tra-

fień prowadzenie zamojskiej siódemki wzrosło do 18 bramek (34:16). Bramkarza SMS pokonali kolejno Skiba z kar-

nego, Kamil Szeląg, Tomasz Fugiel i Łukasz Szymański. Mecz zakończył się wysoką wygraną Padwy 37:19. Ostatni piłkę do bramki, w tym przypadku kielczan, skierował Karol Małecki.

– Zagraliśmy zdecydowanie lepiej niż w dwóch poprzednich spotkaniach. Poprawiliśmy też skuteczność. Bardzo dobrze prezentowaliśmy się w obronie, co przełożyło się na szybkie kontry i łatwe szybkie bramki. Trzeba przyznać, że w ataku też mogliśmy zachować większą skuteczność. Nasza dobra gra w obronie wybijała z rytmu gospodarzy. Odnieśliśmy dość łatwe zwycięstwo – ocenia szkoleniowiec Padwy Zamość Zbigniew Markuszewski.

(GROM)

SMS ZPRP I Kielce – KPR Padwa Zamość 19:37 (9:16)

KPR Padwa: Kozłowski 1, Gawryś – Golański 4, Skiba 6, Olichwiruk 2, Szymański 2, Bączek 1, Małecki 2, Fugiel 3, Parovinchak 4, Morawski 3, Adamczuk 1, Forkiewicz, Guzewicz 2, Wleklak 3, Szeląg 3. **Kary:** 8 minut.

SPONSOR GŁÓWNY



SPONSORZY STRATEGICZNI



PARTNER KLUBU



Wrócili z brązem

ZAPASY Zawodnicy Cementu-Gryfa Chełm udanie zaprezentowali się w drużynowych wojewódzkich mistrzostwach Polski młodzików



Zawodnicy Cementu-Gryfa Chełm mieli wkład w zdobycie przez województwo lubelskie brązowego medalu

FOT. CEMENT-GRYF CHEŁM

Zawody po raz pierwszy rozegrane zostały w Warszawie. Województwo lubelskie zdobyło brązowy medal. W decydującym spotkaniu o miejsce na najniższym stopniu podium nasze województwo wysoko pokona-

ło województwo warmińsko mazurskie 8:4.

W sukces swój wkład mieli także młodzi przedstawiciele chełmskiego klubu. Cement-Gryf reprezentowali: Kamil Kierejewski, Piotr Paciejewski, Ryszard Walczuk, Andrzej

Barabas, Gabriel Turewicz, Szymon Skimina, Dawid Grzywna, Filip Sierpiński, Mateusz Radwański i Dariusz Wojtiek. Trenerami chełmskiej drużyny są Mirosław Czwaliński, Zdzisław Biały i Piotr Główka.

(GROM)

Nadal są bez punktów

I LIGA CENTRALNA PIŁKARZY RĘCZNYCH Po zaciętym i emocjonującym spotkaniu trzeciej kolejki AZS AWF Biała Podlaska przegrał u siebie z Jurandem Ciechanów 29:31

Białscy akademicy nie mają powodów do radości. Wcześniej na koncie mieli dwie minimalne porażki: z Niebą Wągrowiec i Handball Stalą Mielec. W weekend doszła kolejna. W pierwszej połowie to białczanie mieli wszystko pod kontrolą, prowadzili różnicą jednej, dwóch bramek. Ostatecznie ta odsłona zakończyła się remisem 13:13.

Przez 22 minuty drugiej części gospodarze mogli być z siebie zadowoleni – prowadzili już nawet 25:17. Później ich przewaga systematycznie topniała. Jeszcze w 56 minucie było jednak 27:26 na korzyść gospodarzy po trafieniu Mikołaja Rodaka. W ciągu trzech minut stracili przyjezdni rzucili jednak cztery bramki z rzędu i skromną stratę zamienili na

prowadzenie 30:27. Mimo ambitnej pogoni nie udało się doprowadzić do remisu i rzutów karnych. Akademicy przegrali 29:31. A to oznacza, że nadal nie mają na koncie ani jednego punktu. (GROM)

AZS AWF Biała Podlaska – Jurand Ciechanów 29:31 (13:13)

AZS BP: Adamiuk, Kwiatkowski 1 – Chępyha, Grzenkowicz 2, Wierzbicki, Szendzielorz, Koc 7, Tarasiuk 3, Kandora, Rodak 3, Antoniuk 8, Burzyński, Lewalski 2, Wojnecki 3. **Kary:** 12 minut.

Pozostałe wyniki spotkań 3. kolejki: SMS ZPRP I Kielce – KPR Padwa Zamość 19:37 (9:16) • MKS Olimpia MEDEX Piekary Śląskie – Stal Gorzów Wielkopolski 28:37 (10:17) • WKS Grunwald Poznań – Handball Stal Mielec 30:30 (12:17), rzuty karne 4:5 • Grot Blachy Pruszyński Anilana – KPR Fit Dieta Żukowo 35:33 (19:13)

• Siódemka Miedź Huras Legnica – Sandra Spa Pogoń Szczecin 23:24 (11:15) • E.LINK Gwardia Koszalin – MKS Nielba Wągrowiec 33:27 (19:15).

1. Mielec	3	8	93-73
2. Gorzów	3	7	106-81
3. Koszalin	3	7	93-82
4. Pogoń	3	6	72-74
5. Nielba	3	6	75-79
6. Jurand	3	6	85-94
7. Padwa	3	5	88-75
8. Kielce	3	5	82-94
9. Anilana	3	4	77-91
10. Legnica	2	3	50-46
11. Olimpia	3	2	77-93
12. Grunwald	3	1	73-76
13. AZS BP	3	0	75-80
14. Żukowo	2	0	57-65

5 października: Żukowo – Olimpia • Pogoń – Kielce • AZS BP – Grunwald (godzina 17) • **6 października:** Nielba – Legnica • Mielec – Koszalin • Jurand – Gorzów • Padwa – Anilana (godzina 17).

PLS 1. LIGA SIATKARZY

Wyniki 3. kolejki: CHKS Chełm – Czarni Radom 3:1 (25:17, 21:25, 25:22, 25:15) • PZL Leonardo Avia Świdnik – SMS PZPS Spała 3:0 (35:33, 25:20, 25:23) • BKS VIŚLA PROLINE Bydgoszcz – BBTS Bielsko-Biała 1:3 (21:25, 30:28, 21:25, 20:25) • Mickiewicz Kluczbork – AZS AGH Kraków 3:1 (25:20, 23:25, 25:17, 25:18) • Lechia Tomaszów Mazowiecki – MCKiS Jaworzno 1:3 (28:30, 20:25, 25:22, 24:26) • REA BAS Białystok – KPS Siedlce 3:2 (23:25, 25:21, 25:23, 23:25, 15:13) • CUK Anioły Toruń – Olimpia Sulęcín zakończył się po zamknięciu wydania • KSR Gliwice – MKST Astra Nowa Sól przełożony.

1. Chełm	3	9	9:1
2. Avia	3	9	9:1
3. Siedlce	3	7	8:4
4. BBTS	2	6	6:2
5. Jaworzno	3	6	7:5
6. Mickiewicz	3	5	7:6
7. Białystok	2	4	6:4
8. Lechia	3	3	4:6
9. Czarni	2	2	4:5
10. Anioły	2	1	3:6
11. Bydgoszcz	2	1	3:6
12. Olimpia	2	1	2:6
13. Astra	1	0	1:3
14. AGH	3	0	1:9
15. Spała	2	0	0:6
16. Gliwice	0	0	0:0

3 października: Spała – Bydgoszcz • Jaworzno – Anioły • Chełm – BBTS • **5 października:** Astra – Siedlce • Olimpia – Białystok • Avia – Czarni • Spała – Mickiewicz • AGH – Lechia • Gliwice – Bydgoszcz.

Podtrzymali serię zwycięstw

PLS 1. LIGA SIATKARZY W spotkaniu otwierającym trzecią kolejkę CHKS Chełm pokonał Czarnych Radom 3:1. MVP wybrany został przyjmujący gospodarzy Łukasz Łapszyński

Gospodarze po dwóch seriach gier mieli na koncie komplet punktów i prowadzili w tabeli. Od początku narzucili swój rytm. Po kilku składnych akcjach prowadzili 4:1. Na 6:2 zapunktował Łukasz Łapszyński. Chełmianie długo utrzymywali przynajmniej sześć „oczek” zaliczki. Po asie serwisowym Pawła Rusina na tablicy wyników było 18:12. Ze skrzydła zaatakował Jędrzej Goss i miejscowi wygrywali 20:13. Partię otwarcia zakończył Mariusz Marcyniak (25:17).

W drugim secie lepiej radzili sobie radomianie. Były takie akcje, w których to miejscowi sami podawali pomocną dłoń przyjeźdnym. Zagrywkę zepsuł Łapszyński (6:8). Lepiej zaczął funkcjonować radomski blok. Po zablokowaniu Rusina Czarni prowadzili 10:7. Z akcji na akcję prowadzenie siatkarzy gości rosło: 14:10, 17:10. Gospodarze nie zamierzali łatwo się poddać.



CHKS Chełm wygrał trzeci mecz z rzędu

FOT. PLS 1. LIGA

Zacząli stwarzać zagrożenie w polu zagrywki oraz bloku. Łapszyński obył blok i na tablicy wyników było już tylko 17:18. Niestety, miejscowym nie udało się odwrócić losów rywalizacji. W tej odsłonie

podopieczni Krzysztofa Andrzejewskiego musieli uznać wyższość rywala (21:25).

Gospodarze wyciągnęli wnioski z przegranej drugiej partii. Po wyrównanym początku: 8:8, 9:9, 10:10, zaczęli

zyskiwać przewagę. Mariusz Marcyniak i spółka odskoczyli na 13:10, 16:14, 18:15. Radomianie nie zamierzali łatwo się poddać. Próbowali odrabiać straty. Na finiszu trzeciej odsłony górą byli chełmianie,

k którzy wygrali 25:22. Ostatni punkt dla CHKS zdobył atakiem Jędrzej Goss.

Cztery set był już ostatnim. Drużyna z Chełmu poszła za ciosem. Gospodarze szybko wszyli na 2:1. Po zepsutej zagrywce przyjeźdnym CHKS prowadził 5:4. Prowadzenie rosło z akcji na akcję. Łapszyński zapunktował już na 22:12. Spotkanie skuteczną kiwką zakończył Łukasz Swodczyk (25:15). MVP wybrany został Łukasz Łapszyński, przyjmując gospodarzy. Wygrana z Czarnymi to trzecie zwycięstwo podopiecznych trenera Andrzejewskiego w lidze. Wcześniej pokonali AZS AGH Kraków i SMS PZPS Spała. **(GROM)**

CHKS Chełm – WKS Czarni Radom 3:1 (25:17, 21:25, 25:22, 25:15)

CHKS: Marcyniak (5), Rusin (10), Blankenau (1), Swodczyk (10), Goss (18), Łapszyński (17), Fijałek (libero).

Czarni: Durski (1), Schamlewski (5), Kalemka (3), Siemiątkowski (15), Smits (14), Rohnka (7), Filipowicz (libero) oraz Sławiński, Tokajuk (4) i Serwis.

MVP: Łukasz Łapszyński (CHKS Chełm).

Zaskoczeni w pierwszym secie

PLS 1. LIGA SIATKARZY W spotkaniu trzeciej kolejki PZL Leonardo Avia Świdnik pokonała SMS PZPS Spała 3:0. MVP wybrany został przyjmujący gospodarzy Marcin Ociepski

Świdniczanin przystępował do potyczki z młodzieżą ze Spały z kompletem wygranych. Na inaugurację pokonali u siebie MCKiS Jaworzno 3:1 oraz na wyjeździe AZS AGH Kraków w trzech setach. W spotkaniu z SMS PZPS gospodarze byli zdecydowanym faworytem. Tymczasem adepci siatkarskiego rzemiosła postanowili pokrzyżować plany żółto-niebieskim. W partii otwarcia sprawili, że kibice zebrani w hali Szkoły Podstawowej nr 7 w Świdniku, nie mogli się nudzić. Przyjeźdni rozpoczęli od skutecznego ataku Marcela Kicińskiego. Sporo problemów w polu zagrywki sprawiał miejscowym Maciej Drąg (5:0 dla SMS). Miejscowi mieli spore kłopoty z wprowadzeniem skutecznej akcji. Efekt? Przegrywali 2:6.

Po początkowym szoku siatkarze Jakuba Guza



otrząsnęli się i zabrali do solidnej pracy. Sygnał do pogoni za wynikiem dał Michał Krawczyk. Świd-

niczanin odrobili część strat (przegrywali już tylko 10:12). Kilka kolejnych akcji nadal toczyło się pod kon-

Marcin Ociepski zdobył statuetkę MVP meczu z SMS PZPS Spała

FOT. PZL LEONARDO AVIA ŚWIDNIK

trolą gości. SMS PZPS prowadził 16:12.

W końcu miejscowi zdołali wskoczyć na swoje obroty. Po ataku Rafała Obermela zbliżyli się na 16:18, a Michał Krawczyk na 20:21. W kolejnej akcji Mariusz Polynski z zagrywki doprowadził do remisu 21:21. Wyczyn powtórzył chwilę później (22:21). Końcówka partii otwarcia była bardzo zacięta. Najpierw setbola obronili świdniczanin (24:24), następnie goście (25:25). Do końcowego rozstrzygnięcia obie drużyny broniły setbola. Decydujące rozstrzygnięcie wygrali miejscowi 35:33. Tak wysoki wynik seta w meczu Avii z młodzieżą ze Spały jest zaskoczeniem.

W drugiej partii oglądaliśmy już gospodarzy w swoim wydaniu. Na prowadzenie 4:3 Avię wyprowadził atakiem Krawczyk. Aleksander Czerwiński zagrał blokiem i na tablicy było 8:3 dla podopiecznych trenera Guza. Krzysztof Pigłowski kiwał na 10:4, a Polynski po długiej wymianie zapunktował na 14:10. Goście pomylili się w zagrywce i na tablicy wyników było 21:18 dla żółto-niebieskich. Krawczyk zdobył punkt z zagrywki i było już 23:18. Trzy ostatnie punkty drugiej odsłony to efekt błędów w zagrywce, dwóch w ekipie SMS PZPS i jednego w Avii (25:20).

Trzeci set był ostatnim. Miejscowi zbudowali przewagę 4:1, 5:3, jednak nie potrafili jej utrzymać. Wraz z upływem czasu coraz częściej pojawiał się remis: 8:8, 9:9, 11:11, 14:14. W końcówce świdniczanin wypraco-

wali kilkupunktową zaliczkę i zwyciężyli 25:23.

Spotkanie z SMS PZPS Spała otworzyło cykl trzech domowych meczów żółto-niebieskich. Na 5 października zaplanowane zostało starcie ze spadkowiczem z PlusLigi, Czarnymi Radom (godzina 17). Z kolei mecz z BBTS Bielsko-Biała odbędzie się 10 października, o godzinie 20.30. To spotkanie będzie transmitowane przez stację Polsat Sport 3. **(GROM)**

PZL Leonardo Avia Świdnik – SMS PZPS Spała 3:0 (35:33, 25:20, 25:23)

PZL Leonardo Avia: Pigłowski (4), Ociepski (13), Obermela (8), Krawczyk (13), Czerwiński (14), Polynski (10), Kałkowski (libero) oraz Kryński.

SMS PZPS: Kiedos (8), Drąg (4), Kukie (2), Momot (3), Trawka (9), Kiciński (13), Schadach (libero) oraz Nowik (4), Olejniczak (1), Chrzanowski, Kotela (libero) i Kupkowski (3).

MVP: Marcin Ociepski (PZL Leonardo Avia).

**WYNIKI THUNDERSTRIKE
FIGHT LEAGUE 31
„LUBELSKA SIŁA”****Karta wstępna**

- **73 kg:** Błażej Janko pokonał Leona Jankowskiego przez jednogłówną decyzję sędziów
- **61 kg:** Adam Shavanov pokonał Szymona Wielebę przez TKO w 1 rundzie
- **74 kg:** Patryk Pietrasik pokonał Eryk Kuterę przez jednogłówną decyzję sędziów
- **66 kg:** Aleksy Nowak pokonał Oskara Bugę przez poddanie w 2 rundzie
- **K1 88 kg:** Jakub Kalinowski pokonał Daniela Jurzyka przez jednogłówną decyzję sędziów
- **79 kg:** Wojciech Wocial pokonał Bartosza Wdowińskiego przez niejednogłówną decyzję sędziów
- **61 kg:** Ernest Kopec pokonał Kacpra Małkę przez jednogłówną decyzję sędziów

Karta główna

- **K1 67 kg:** Kacper Pechcin pokonał Michała Krupę przez jednogłówną decyzję sędziów
- **120 kg:** Bartosz Stefański pokonał Kamila Durana przez jednogłówną decyzję sędziów
- **70.8 kg:** Dominik Buczek pokonał Jana Szejnerta przez poddanie w 2 rundzie
- **77 kg:** Marcin Kowalczyk pokonał Bartłomieja Nowaka przez poddanie w 1 rundzie
- **84 kg:** Dawid Gryń pokonał Kamila Mękała przez niejednogłówną decyzję sędziów
- **68 kg:** Bartłomiej Skowrya pokonał Kacpra Brygołę przez poddanie w 2 rundzie
- **77 kg:** Ernest Dorosz pokonał Kamila Smętocha przez jednogłówną decyzję sędziów
- **K1 79 kg:** Bartosz Guz pokonał Fabio di Lalla przez jednogłówną decyzję sędziów
- **61 kg:** Kamil Korzeniowski pokonał Kamila Gieza przez poddanie w 2 rundzie
- **84 kg:** Cezary Kęsik pokonał Krystiana Bielskiego przez jednogłówną decyzję sędziów

Legenda wróciła do korzeni

MMA W hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli odbyła się gala Thunderstrike Fight League 31 „Lubelska siła”. Mistrzowskie pasy wywalczyli Cezary Kęsik i Kamil Korzeniowski

KAMIL KOZIOŁ

Jacek Sarna, promotor TFL, na galę w Lublinie czekał z wielkimi nadziejami, bo przecież do oktagonu wracała jedna z legend organizacji, Cezary Kęsik. Organizacja TFL od kilku gal poszukuje nowych nazwisk, które będą w stanie pociągnąć ją w hierarchii polskiego MMA. I trzeba przyznać, że w piątkowy wieczór TFL wreszcie znalazła postać, na barkach której może się mocno wesprzeć.

Cezary Kęsik i Krystian Bielski stworzyli w walce wieczoru wspaniałe widowisko, którego nie powstydziliby się nawet KSW. Obaj zresztą z tą organizacją wiąże ich fakt, że od pewnego czasu nie mogli doprosić się walk dla tej organizacji. Mogą mieć pretensje do siebie, ponieważ ich ostatnie walki w KSW kończyły się porażkami.

W Lublinie obaj panowie pokazali, że nie są jeszcze zgranyimi kartami. Ich pojedynek rozpoczął się od mocnych uderzeń. Ich autorem był głównie Kęsik, a jego celem były nogi 31-letniego przedstawiciela Arachion Olsztyn. Po upływie 90 sekund pochodzący spod Puław były mistrz TFL przejął głowę Bielskiego i zaatakował go kilkoma mocnymi uderzeniami kolanami. Ten w końcu nie wytrzymał



Cezary Kęsik w walce wieczoru pokonał Krystiana Bielskiego

FOT. MATERIAŁY PRASOWE TFL

i upadł na matę. Reprezentant Cross Fight Radom był w dominującej pozycji, ale nie potrafił skończyć tego pojedynku. W efekcie nieco na minutę przed końcem pierwszej rundy Bielski wstał, a tuż przed gongiem oznajmującym przerwę był blisko zwycięstwa. Bielski bowiem w stojce potężnie trafił w głowę Kęsika, który padł na deski zamoczony. Przed odklepaniem uratował go jednak gong.

Kolejne rundy stały już na niższym poziomie. Pocho-

dzący spod Puław zawodnik zwany „Lubelskim czołgiem” był w ofensywie i próbował szukać obaleń. Robił to jednak dość nieudolnie. W końcówce pojedynku udało mu się w końcu położyć Bielskiego na plecy, ale siedząc na nim nie był w stanie stworzyć większego zagrożenia. Końcowy wynik (30:27) należy uznać za sprawiedliwy, bo Kęsik był w tym pojedynku postacią zdecydowanie lepszą. – Życie. Zobaczmy czy wróć na galę TFL – mówił po walce kręcąc głową z nie-

dowierzaniem Krystian Bielski. – Zobaczmy, dla której organizacji stoczę kolejne walki. Dziękuję kibicom, którzy dają mi olbrzymie wsparcie niezależnie od miejsca, w którym występuję – powiedział Cezary Kęsik, zdobywca pasa TFL.

Gala TFL 31 zostanie zapamiętana również jako upadek Kamila Gieza. Początkowo pochodzący z Kraśnika zawodnik miał zmierzyć się z Brazylijczykiem Carlosem Eduardo Azevedo. Ten doświadczony Latynos jednak

odniósł kontuzję i TFL musiała błyskawicznie znaleźć zastępstwo. Wybór padł na Kamila Korzeniowskiego. I szybko okazało się, że ten przeciwnik jest chyba jeszcze trudniejszy niż rywal z Ameryki Południowej. Krosnianin przez cały pojedynek konsekwentnie sprowadzał walkę do parteru, w którym czuł się najlepiej. Zabrakło więc może pięknych ciosów, ale w zamian kibice obejrzeliby zapasy na najwyższym poziomie. Lepiej w tej płaszczyźnie czuł się Korzeniowski, który co pewien czas zasypywał rywala również gradem ciosów. 32-latek próbował zamęczyć rywala stosując różne techniki duszenia. Na 20 sek. przed końcem drugiej rundy Giez odklepał swoje poddanie.

– Dziękuję Kamilowi za to, że przyjął propozycję walki. Umożliwił mi w ten sposób występ na gali TFL 31, a do tego mnie złał. Ten pas jest jednak mój i Kamil dostał go teraz jedynie na przechowanie. Uwierzcie, że go odzyskam – zapowiadał Kamil Giez. – Pokonałem mistrza na jego terenie. Nie jestem już młodym zawodnikiem, więc zamierzam korzystać z tego triumfu. W sprawie rewanżu, to jestem otwarty. Na pewno stworzymy ciekawą walkę – dodał Kamil Korzeniowski.

Walczyli do samego końca

BMX RACING W Lublinie rozegrano mistrzostwa Polski. W kategorii elity zwyciężyli Amelia Dudek oraz Adam Komisaruk

Pierwotnie ta impreza miała odbyć się dwa tygodnie wcześniej. Fatalna pogoda panująca wówczas w całym kraju zmusiła organizatorów do przesunięcia imprezy. Nowy termin okazał się mniej fortunny, ponieważ do Lublina nie przyjechali wszyscy zawodnicy.

Nie oznacza to jednak, że w BikeParku przy ul. Janowskiej było nudno. Publiczność rozgrzała walka o złoto w kategorii elity, gdzie do samego końca walczyli Adam Komisaruk i Antoni Break-Kempczyński. Wygrał ten pierwszy na co dzień reprezentujący barwy SPARK Nowa Sól, choć tytuł dla 21-latkę nie był pewny do ostatniego wyścigu.

– Muszę pochwalić organizatorów, bo imprezy w Lublinie zawsze odbywają się w rodzinnej atmosferze. Cieszę się z tytułu, chociaż zdaje sobie sprawę, że kondycja BMX Racingu nie jest najlepsza. Jesteśmy bardzo z tyłu w porównaniu z resztą Europy. Mam nadzieję, że uda nam się wreszcie rozwinąć tę piękną dyscyplinę sportu. W dalszej perspektywie każdy z nas marzy o igrzyskach olimpijskich. To jest jednak odległa perspektywa, bo ciężko jest tam się zakwalifikować. Trzeba wygrywać i zdobywać punkty w zawodach międzynarodowych. Tam jednak poziom jest bardzo wysoki. Wszystkie zaczyna się i kończy na pieniądzu. Państwo inwestuje w piłkę nożną czy inne sporty, a o ko-



Walka w mistrzostwach Polski w Lublinie była bardzo zacięta

FOT. KATARZYNA NASTAJ

larstwie zapomniano – powiedział Adam Komisaruk. Kibiców w Lublinie, oprócz pochwał ze strony mistrza Polski, może cieszyć brązowy

medal Szymona Adamczyka z Lubelskiego Klubu Kolarstwa Górskiego.

U pań wygrała Amelia Dudek, co jest sporą nie-

spodzianką. Zawodniczka KS Aquilla Wadowice jest wprawdzie mistrzynią Polski, ale w downhillu. Z BMX Racing miała do tej pory mniej wspólnego. Ale w finałowej serii okazała się lepsza od Natalii Niedźwiedz, specjalistka od BMX Freestyle. Ostatecznie zawodniczka z województwa małopolskiego okazała się nieznacznie lepsza od reprezentantki LKKG. Brązowy medal wywalczyła Wiktoria Hejman z KK Wałbrzych.

– To był mój pierwszy start w tej dyscyplinie i od razu zakończył się mistrzostwem Polski. Bardzo się cieszę i obiecuję, że w przyszłym roku będę częściej pojawiać się na torach do BMX Racingu. Ciężko powiedzieć, co bardziej lubię. W downhill

walczyliśmy z czasem, a tu bark z rywalkami. Muszę przyznać, że Natalia Niedźwiedz postawiła mi trudne warunki. Stresowałam się przed ostatnim biegiem, dlatego ten triumf smakuje jeszcze lepiej – powiedziała 18-letnia Amelia Dudek.

– Wygrali Ci, którzy mieli wygrać. Ciężko mówić o wielkich zaskoczeniach. Dla LKKG to były dobre zawody, bo wygraliśmy w żakach, młodzikach, juniorach młodszych. To dobry prognostyk na przyszłość. Tym zdolnym zawodnikom trzeba jednak stworzyć warunki, aby mogli kontynuować swoje kariery w wieku seniorskim – wyjaśnia Michał Kusiński z LKKG, a jednocześnie trener reprezentacji Polski.

KAMIL KOZIOŁ

Dobry prognostyk

ORLEN BASKET LIGA KOSZYKARZY Polski Cukier Start w ostatnim sparingu przed rozpoczęciem sezonu rozbił Zastal Zielona Góra

Podopieczni Wojciecha Kamińskiego od samego początku ustawili sobie piątkowe zawody, bo już po pierwszej kwarcie prowadzili 33:21. Kolejny cios zadali w ostatniej kwarcie, co pozwoliło im zwyciężyć 100:78. Świetny mecz zanotował CJ Williams, który zdobył 16 pkt. O punkt gorszy był Jakub Karolak. – Na pewno cieszy, że trafialiśmy te rzuty, których wcześniej w dwóch meczach nie mogliśmy trafić. Zagraliśmy zespołowo w ataku, dzieliliśmy się piłką i wszyscy dołożyli swoją cegiełkę do tego zwycięstwa. To są sparingi, nie wyciągamy daleko idących wniosków, ale zawsze lepiej przed ligą wygrać niż przegrać. Zagraliśmy dobrze jako zespół i to jest budujące. Jest sporo błędów, ale zawodnicy więcej poznają siebie nawzajem. Im więcej gramy, tym będzie wyglądać to coraz lepiej. Niedociągnięcia są, zwłaszcza w obronie, ale postaramy się wyciągnąć wnioski – mówi Michał Sikora, drugi trener czerwono-czarnych. – Z meczu na mecz wyglądamy coraz lepiej. Ważne, że każdy zapisał się w statystyce punktowej i że przystąpimy do ligi w pełnym składzie, bo nikt nie doznał kontuzji – dodaje Michał Krasuski. (KK)

Polski Cukier Start Lublin – Zastal Zielona Góra 100:78 (33:21, 22:24, 19:17, 26:16)

Start: Williams 16, Karolak 15, De Lattibeaudiere 14, Lecomte 12, Ramey 10, Krasuski 10, Drame 9, Pelczar 8, Szymański 4, Put 2.

Zastal: Thornwell 21, Browning 14, Harris 12, Saulys 10, Murphy 8, Pluta 7, Zmudzi 4, Kołodziej 2, Górecki 0, Woroniecki 0, Sitnik 0.

Walka o pierwsze trofeum

KOSZYKÓWKA KOBIET W środę poznamy zwycięzcę zmagania Pekao S.A. Superpuchar Polski. W Poznaniu zagrają KGHM BC Polkowice oraz Polski Cukier AZS UMCS Lublin

KAMIL KOZIOŁ

Wybór Poznania na miejsce zmagania o Pekao S.A. Superpuchar Polski spotkał się ze sporymi kontrowersjami. Hala miejscowego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza nie jest najbardziej rozpoznawalnym obiektem w kraju. Z niezadowolaniem na kibicowskich forach internetowych przyjęto również fakt, że mecz odbędzie się w środę. Weekend był jednak zarezerwowany dla mężczyzn, którzy walczyli o to trofeum zarówno w sobotę, jak i w niedzielę.

– Kilka dni przed rozpoczęciem rywalizacji w Orlen Basket Lidze Kobiet, czeka nas pasjonująca rywalizacja w Pekao S.A. Superpucharze Polski. Będzie nim starcie drużyn z Polkowic oraz Lublina, które wystąpią w tym sezonie także na europejskich parkietach. A jak przypomni sobie rywalizację między tymi zespołami, to zawsze elektryzowała ona



Aleksandra Stanacev powinna być w nadchodzącym sezonie liderką Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

wszystkich sympatyków żeńskiej koszykówki w Polsce. Zapraszam wszystkich kibiców na to wielkie koszykarskie święto do Poznania – mówi oficjalnej stronie Orlen Basket Ligi Kobiet Radosław Piesiewicz, Prezes Polskiego Związku Koszykówki oraz Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

O Pekao S.A. Superpuchar Polski w stolicy Wielkopolski powalczą KGHM BC Polkowice oraz Polski Cukier AZS

UMCS Lublin. Obie drużyny w poprzednim sezonie grały w Eurolidze. Lepiej radziły sobie zawodniczki z Polkowic, które do samego końca pozostawały w grze o awans do fazy play-off. Umiejętnie potrafiły również pogodzić międzynarodowe obowiązki z tymi krajowymi. W efekcie dość pewnie sięgnęły po mistrzostwo Polski.

Ta sztuka kompletnie nie wyszła lubliniankom, które rozczarowały zarówno w Eu-

rolidze, jak i Orlen Basket Lidze. W krajowych rozgrywkach udział w fazie play-off zakończyły już na pierwszej rundzie. Nic więc dziwnego, że klub w międzynarodowych rozgrywkach zdecydował się na zejście piętro niżej i w obecnym sezonie będzie grał tylko w FIBA EuroCup. W fazie grupowej zagra z greckim Panathinaikosem Ateny, hiszpańskim Hozono Global Jaisir oraz francuskim UFAB 49. Ten ostatni klub udział w fazie grupowej zapewnił sobie zresztą dopiero w środę pewnie pokonując w dwumeczu kwalifikacyjnym węgierski TFSE-MTK.

Pierwsze mecze EuroCup są zaplanowane na 9 października. Dobrze byłoby przystąpić do nich z serią zwycięstw. Można ją rozpocząć już w środę od pokonania KGHM BC Polkowice w finale Pekao S.A. Superpuchar Polski. W niedzielę natomiast rozpocznie się Orlen Basket Liga. Pierwszym rywalem będzie warszawska Polonia.

Czas pokazać się kibicom

ORLEN BASKET LIGA KOBIE Dzisiaj odbędzie się oficjalna prezentacja Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin

To już pewnego rodzaju tradycja, że Polski Cukier AZS UMCS spotyka się ze swoimi kibicami na przedsezonowym spotkaniu. W tym roku oficjalna prezentacja nastąpi w poniedziałek o godz. 16.30, a jej miejsce będzie mała sala widowiskowa ACKiM Chatka Żaka.

Dla akademiczek to będzie wyjątkowy dzień, ponieważ Chatka Żaka od wielu lat jest kojarzona ze studenckim środowiskiem. Dla kibiców będzie to natomiast okazja do porozmawiania ze swoimi pupilkami oraz zrobienia sobie z nimi pamiątkowych zdjęć. Nowych zawodniczek jest całkiem sporo, chociaż chodzi tu przede wszystkim o koszykarki zagraniczne. Drużynę wzmocniły Aleksandra Stanacev, Laura Miskiniene, Batabe Zempare i Stella Johnson. Z tego grona najbardziej znana jest ta pierwsza, która była główną architektką mistrzostwa Polski dla Polskiego Cukru AZS UMCS w sezonie 2022/2023. W mistrzowskim składzie była także Olga Trzeciak, która również wraca do Lublina po rocznej przerwie. Grupę nowych zawodniczek uzupełnia Magdalena Szymkiewicz.

– Z trenerem Szweczykiem już wcześniej rozmawialiśmy o możliwości współpracy, a po zesłaniu sezonie rozważałam parę ofert. Ostatecznie zdecydowałam, że będę dalej karierę rozwijać w Lublinie. Potrzebowałam zmiany i zespół z Lublina, wydawał mi się najlepszym miejscem do dalszego rozwoju. W EuroCup naszym celem na początek, jest na pewno wyjście z grupy. Mamy dosyć wyrównane zespoły, więc każdy mecz będzie ciężki. Uważam, że z każdym możemy wygrać, jeżeli tylko odpowiednio podejmiemy do meczu i zagramy „naszą” koszykówkę – powiedziała oficjalnej stronie rozgrywek Magdalena Szymkiewicz. (KK)

Zdemolowały rywalki

ORLEN EKSTRALIGA PIŁKAREK NOŻNYCH GKS Górnik Łęczna pewnie ograł Stomilanki Olsztyn. Bohaterkami meczu były Klaudia Lefeld i Anna Rędzia

Seria czterech kolejnych spotkań bez porażki sprawiła, że w obozie Górnik Łęczna zapanowały bardzo dobre nastroje. I to było widać w niedzielnej rywalizacji ze Stomilankami Olsztyn. Drużyna z województwa warmińsko-mazurskiego nie miała żadnych argumentów w konfrontacji z rozpędzonymi gospodyniami i zasłużenie przegrały 0:4.

Łęcznianki od pierwszych minut zepchnęły przeciwniczki do rozpaczliwej obrony. Już w 14 min okazała się ona dziurawa – świetną piłkę w pole karne z rzutu wolnego posłała Klaudia Lefeld, a tam Julii Piętakiewicz pozostało tylko dociążyć nogę. W 39 min jedyna reprezentantka Polski w kadrze Górnik sama wpisała się na listę strzelczyń. Zrobiła to trochę przypadkowo, bo miała ochotę dośrodkowywać, a skończyło się na tym, że piłka wpadła do bramki Stomilank.

Po zmianie stron błysnęła Anna Rędzia, która strzałem głową zdobyła trzeciego gola. Wynik ustaliła



Klaudia Lefeld (plecami) i jej koleżanki świętują zdobycie drugiej bramki w niedzielnym spotkaniu

FOT. FACEBOOK GKS GÓRNIK ŁĘCZNA

Aleksandra Posiewka. Młoda snajperka wykorzystała fakt, że ze strzałem Roksany Ratajczyk nie poradziła sobie bramkarka Stomilanki. Odbita piłka trafiła do Posiewki, a ta nie miała problemów ze zmieszczeniem jej w siatce.

(KK)

GKS Górnik Łęczna – Stomilanki Olsztyn 4:0 (2:0)

Bramki: Piętakiewicz (14), Lefeld (39), Rędzia (56), Posiewka (62).

Górniki: Urbańczyk – Głęb (58 Skupień), Zawadzka, Kłoda, Cyranik, Ratajczyk, Jędrzejewicz, Hałatek (58 Drag), Lefeld (58 Posiewka), Rędzia (58 Sikora), Piętakiewicz (70 Ostrowska).

Stomilanki: Sikora – Golubska, Libera, Łępska (46 Taranowska), Peligrinelli (63 Korzec), Rosiak, Kałużna, Sołowska, Ogierman, Turowska, Da Silva (63 Hawkins).
Sędziowała: Kupidra. **Widzów:** 200.

Pozostałe wyniki: Czarni Sosnowiec – UKS SMS Łódź 2:0 • Pogoń Szczecin – Skra Częstochowa 9:0 • AP Orlen Gdańsk – GKS Katowice 0:2 • Pogoń Tczew – Rekord Bielsko-Biała 3:1. Mecz Śląsk Wrocław – Resovia zakończył się po zamknięciu wydania naszej gazety.

1. Katowice	7	21	24-3
2. Czarni	7	18	40-2
3. Szczecin	6	15	24-6
4. Górniki	7	13	16-7
5. Śląsk	5	12	11-5
6. SMS	7	10	10-6
7. Orlen	7	7	8-12
8. Tczew	7	6	5-22
9. Rekord	7	4	6-18
10. Stomilanki	5	4	6-24
11. Skra	7	3	5-27
12. Resovia	6	1	4-27

5-6 października: SMS – Rekord • Stomilanki – Tczew • Katowice – Górnik (sobota, godz. 11) • Resovia – Orlen • Skra – Śląsk • Czarni – Szczecin.

Mają kolejnego sponsora

ORLEN SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH
Centro-Chem głównym sponsorem MKS FunFloor Lublin

Mimo rozpoczęcia sezonu działacze MKS FunFloor Lublin nie ustają w budowie jak najszerzego grona sponsorskiego. W ostatnich dniach swoją obecność w tym gronie przedłużył Centro-Chem, międzynarodowa firma handlowa, która od 1998 roku dostarcza surowce chemiczne dla wielu branż przemysłowych na całym świecie. Spółka jest wiodącym dostawcą m.in. gliceryny, glikoli, amin, siarczanów, azotanów, fosforanów, kwasów czy wodorotlenków. Siedziba firmy i centrum logistyczne mieszczą się w Turce, pod Lublinem. Logo Centro-Chemu będzie obecne na spodenkach lubelskich szczypiornistek.

– Z ogromną dumą po raz kolejny obejmujemy rolę głównego sponsora Klubu MKS. Decyzja ta wynika z naszego głębokiego przekonania, że sport, podobnie jak biznes, wymaga determinacji, współpracy i dążenia do doskonałości. Wspieranie wartościowych inicjatyw sportowych stanowi również stały element naszej polityki społecznej odpowiedzialności biznesu – mówi Piotr Mandziuk, Prezes Zarządu Centro-Chem.

– Centro-chem to kolejny sponsor, który zdecydował się jeszcze mocniej zaangażować we wsparcie naszego klubu. To m.in. efekt współpracy pomiędzy naszymi Partnerami w ramach MKS Business Family. Efektem tego będzie m.in. ekspozycja Centro-Chem na spodenkach Zawodniczek w rozgrywkach ORLEN Superligi Kobieta i Ligi Europejskiej EHF – dodaje prezes MKS Tomasz Lewtak. **(KK)**

Lublinianki błyszczały w kadrze

PIŁKA RĘCZNA KOBIET Pięć zawodniczek MKS FunFloor Lublin wystąpiło w reprezentacji Polski w towarzyskim turnieju w Chebie

KAMIL KOZIOL

Do kadry na zgrupowanie w Szczyrku oraz turniej towarzyski rozgrywany na zachodzie Czech powołane zostały Aleksandra Tomczyk, Aleksandra Olek, Sylwia Matuszczyk, Magda Balsam i Paulina Wdowiak. Głównym celem ostatnich dni było właściwe przygotowanie się do mistrzostw Europy. Czwempionat Starego Kontynentu odbędzie się na parkietach Austrii, Węgier i Szwajcarii. Jego start zaplanowany na 28 listopada, a koniec na 15 grudnia. Polki trafiły do grupy C razem z Francją, Portugalią i Hiszpanią.

Gdyby oceniać stopień przygotowania do tej imprezy tylko i wyłącznie na podstawie gier w Chebie, to można być spokojnym o występ Biało-Czerwonych w mistrzostwach Europy. Nasze zawodniczki w Czechach zaprezentowały dobry szczypiorniak i pewnie wygrały całą imprezę.

Na jej otwarcie nie dały szans Islandkom i wygrały 26:15. Arne Senstad w pierwszym składzie wypuścił aż trzy przedstawicielki MKS FunFloor – skrzydłową Balsam, rozgrywającą Tomczyk i obrotową Olek. I to właśnie Balsam była najlepszą zawodniczką tego spotkania. Zdobyła 5 bramek i zasłużenie zgarnęła miano MVP. Tomczyk była o jedno trafienie gorsza, a Matuszczyk i Olek tylko po razie pokonały islandzką bramkarke.

– Podczas tego zgrupowania skupiliśmy się na obronie i ten mecz pokazał, że nasza defensywa jest coraz lepsza i pewniejsza, co pomogło też naszym świetnie dysponowanym bramkarkom. Są plusy i minusy, które na pewno będziemy analizować. Chcemy z meczu na mecz grać coraz



Magda Balsam może być zadowolona ze swojej postawy w turnieju towarzyskim w Chebie
FOT. KATARZYNA NASTAJ

lepiej i znamy swoje priorytety – powiedziała związkowej stronie Magda Balsam.

W piątek Polki rywalizowały z Czechkami. Gospodynie w drugiej połowie potrafiły już wypracować czterobramkowe prowadzenie. Biało-Czerwone jednak pokazały charakter i odrobiły straty. Następnie zrobiły kolejny krok i po nerwowej końcówce wygrały 28:25. Dobry mecz rozegrała Tomczyk. Wprawdzie zdobyła tylko dwie bramki, ale zaliczyła także kilka świetnych zagrań. Tyle samo trafień co rozgrywająca MKS FunFloor miała Olek. Go-

rzej poszło tym razem Balsam, która tylko raz trafiła do siatki.

Na zakończenie imprezy w Chebie Biało-Czerwone zmierzyły się z Hazeną Kynsvart. Wicemistrz Czech w ostatniej chwili zastąpił w turnieju Egipcjanki i był tylko them dla Polek. Nasze szczypiornistki wygrały 29:20, a lubelskich kibiców powinna cieszyć świetna postawa Olek. Kołowa MKS FunFloor zdobyła 5 bramek i była najsukuteczniejszą polską szczypiornistką w czasie sobotniej rywalizacji. Balsam i Tomczyk zaliczyły po dwa trafienia, a na podkreślenie zasługuje jeszcze postawa Wdowiak, która znakomicie

spisywała się między słupkami polskiej bramki.

– Cieszę się, że cały turniej wyszedł nam bardzo dobrze. Mogłyśmy przećwiczyć wiele wariantów, które najprawdopodobniej będziemy chciały stosować podczas zbliżających się mistrzostw Europy. To był czas na to, aby sprawdzić co działa, a co jeszcze nie i nad czym trzeba jeszcze popracować. Mamy materiał do analizy, nad którym będziemy się skupiać na najbliższym zgrupowaniu – powiedziała związkowej stronie Daria Michalak, skrzydłowa naszej kadry.

Nieoczekiwane emocje

ORLEN SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH Azoty Puławy lepsze od Zepter KPR Legionowo. Bohaterem spotkania był Łukasz Gogola

Konfrontacja będących w czołówce Azotów Puławy z „czerwoną latarnią” z Legionowa nie powinna budzić większych emocji. Gospodarze jednak postarali się, aby licznie zgromadzeni kibice nie mogli narzekać na nudę.

W pierwszej połowie prowadzili już 6:2. Dystans czterech bramek utrzymywał się resztą w kolejnych fragmentach spotkania. Wyjątkiem była końcówka pierwszej części gry, którą puławianie rozegrali bardzo słabo. Pozwolili

sobie na stratę czterech bramek z rzędu, co poskutkowało tym, że oba zespoły schodziły na przerwę przy stanie remisowym. Gospodarzom we znaki dawał się zwłaszcza Filip Fafara, który w końcówce zaliczył dwa ważne trafienia.

Jeszcze większe zmieszanie pojawiło się na trybunach w Puławach na początku drugiej połowy, kiedy Mateusz Chabior wprowadził KPR na prowadzenie. Od tego momentu gra toczyła się bramka za bramką. Ten stan trwał do samej końców-

ki. W niej więcej zimnej krwi zachowali gospodarze prowadzeni do kolejnych trafień przez Kacpra Adamskiego. W całym meczu zdobył on 8 bramek. O trzy gole lepszy był Łukasz Gogola. W Zepterze wyróżnił się Fafara, który dziewięć razy pokonywał bramkarzy rywali. Azoty nie mają zbyt dużo czasu na odpoczynek, bo już w środę czeka je kolejne spotkanie. Puławianie pojedą do Płocka na mecz z miejscowym Orlenem Wisłą. Konfrontacja z aktualnym mistrzem Polski i liderem tabeli rozpocznie

się o godz. 20.30 i będzie pokazywana w Polsat Sport 3.

(KK)

Azoty Puławy – Zepter KPR Legionowo 39:35 (18:18)

Azoty: Tsintsadze, Borucki – Gogola 11, Adamski 8, Dikhaminja 4, Marcinia 4, Górski 3, Antolak 2, Janikowski 2, Zarzycki 2, Sesić 1, Jaworski 1, Jarosiewicz 1, Kowalik, Bereziński, Urbanek. Kary: 8 min.

Zepter: Balcerek, Liljestrand – Fafara 9, Lewandowski 7, Chabior 6, Brzeziński 5, Adamczyk 3, Ciok 2, Słupski 2, Kapela 1, Laskowski, Pawelec, Petlak, Wołowicz, Tylutki, Maksymczuk. Kary: 12 min.

Sędziowali: Lubecki (Ustrzyki Dolne) i Peczonka (Krosno). **Widzów:** 1251.

Pozostałe wyniki: PGE Wybrzeże Gdańsk – Gwardia Opole 27:27, k. 4:3 • KGHM Chrobry Głogów – Piotrkowianin Piotrków Trybunalski 38:21 • Energa MMTS Kwidzyn – WKS Śląsk Wrocław 26:29 • Górnik Zabrze – Orlen Wisła Płock 20:27. Mecz MKS Zagłębie Lubin – Industria Kielce zakończył się po zamknięciu wydania. Mecz Rebud KPR Ostrovia Ostrow Wielkopolski – Energa MKS Kalisz odbędzie się dzisiaj.

1.Orlen	4	12	124-76
2.Industria	4	12	159-117

3.Azoty	5	10	175-178
4.Gwardia	5	9	147-143
5.Chrobry	4	9	106-105
6.Wybrzeże	5	9	143-152
7.Kalisz	4	7	124-109
8.Zagłębie	4	7	125-125
9.Śląsk	4	5	108-111
10.Ostrovia	4	5	119-131
11.Górnik	5	3	139-147
12.Kwidzyn	4	3	102-117
13.Piotrkowianin	5	2	126-161
14.Zepter	5	0	133-158

2 października: Gwardia – Industria • Zepter – Zagłębie • Orlen – Azoty (godz. 20.30) • Kalisz – Górnik • Śląsk – Ostrovia • Piotrkowianin – Kwidzyn • Wybrzeże – Chrobry.

BIEG PO BIEGU:

1. Dudek, Janowski, Lebediew, Huckenbeck
2. Kubera, Vaculik, Lambert, Nilsson
3. Bewley, Kvech, Lindgren, Woźniak
4. Madsen, Holder, Zmarzlik, Fricke
5. Lindgren, Dudek, Zmarzlik, Vaculik
6. Kvech, Madsen, Janowski, Nilsson
7. Kubera, Holder, Woźniak, Huckenbeck
8. Bewley, Lambert, Fricke, Lebediew
9. Dudek, Fricke, Woźniak, Nilsson
10. Holder, Vaculik, Janowski, Bewley
11. Lindgren, Lambert, Madsen, Huckenbeck
12. Kvech, Kubera, Zmarzlik, Lebediew
13. Kubera, Dudek, Bewley (w/u), Madsen (w/u)
14. Zmarzlik, Lambert, Janowski, Woźniak (w/u)
15. Huckenbeck, Vaculik, Fricke, Kvech
16. Holder, Lebediew, Lindgren, Nilsson
17. Dudek, Kvech, Holder, Lambert
18. Kubera, Janowski, Lindgren, Fricke
19. Bewley, Zmarzlik, Nilsson, Huckenbeck
20. Madsen, Vaculik, Lebediew, Woźniak
Półfinały:
21. Lindgren, Madsen, Kvech, Kubera
22. Bewley, Zmarzlik, Dudek, Holder
Finał:
23. Zmarzlik, Madsen, Bewley, Lindgren

FINAL PGE EKSTRALIGI

Wczoraj wieczorem miał zostać rozegrany pierwszy mecz finałowy PGE Ekstraligi pomiędzy Betard Spartą Wrocław, a Orlen Oil Motorem Lublin. Spotkanie zakończyło się jednak po zamknięciu tego wydania. Wynik można sprawdzić na naszej stronie internetowej pod adresem dziennikwschodni.pl.

Zmarzlik przypieczętował mistrzostwo w Toruniu

ŻUŻEL Długo się na to nie zanosilo, ale Bartosz Zmarzlik na koniec tegorocznego cyklu Grand Prix zanotował zwycięstwo. Żuźlowiec Orlen Oil Motoru Lublin już po raz 26 w karierze zajął pierwsze miejsce. Podczas zawodów w Toruniu po trzech biegach miał tylko... trzy punkty, ale i tak stanął na najwyższym stopniu podium i w dobrym stylu przypieczętował piąte mistrzostwo świata

Impreza w Toruniu kończyła tegoroczny cykl. Na pewno rozpoczęła się niespodziewanie, bo Zmarzlik po trzech startach miał na koncie zaledwie trzy „oczka”. Za każdym razem przyjeżdżał do mety dopiero jako trzeci. Jego klubowy kolega – Dominik Kubera w tym samym czasie zaliczył dwie „trójki”, a raz był drugi. „Domin” kapitalnie spisywał się do końca fazy zasadniczej, w której okazał się najlepszy z dorobkiem 14 punktów. Rzutem na taśmę w czołowej ósemce znalazł się również Zmarzlik (jako ósmy zawodnik). W tym gronie był jeszcze jeden Polak, Patryk Dudek, który ustępował jedynie Kuberze.

Niestety, po półfinałach z Białym-Czerwonym na placu boju został już jedynie lider lubelskich „Koziołków”. Kubera w pierwszym półfinale musiał uznać wyższość: Fredrika Lindgrena, Leona Madsena, a także Jana Kvecha. Dudek w drugim oglądał za to plecy Daniela Bewleya i Zmarzlika. Co ciekawe, ten pierwszy był najpierw na prowadzeniu, ale dał się wyprzedzić obu rywalom.

W finale żuźlowcy postarali się o niesamowite emocje. Zmarzlik



Bartosz Zmarzlik już po raz 26. wygrał turniej Grand Prix
FOT. BARTOSZ ZMARZLIK #95/FACEBOOK

wystrzelił spod taśmy i od razu atakował po szerokiej. Był trzeci, drugi, ale walczył o pierwsze miejsce. W końcu zaatakował przy

krawężniku i objął prowadzenie, ale zacięta walka na torze trwała do ostatnich metrów. Zwycięsko wyszedł z niej zawodnik z nume-

rem 95. Drugi był Madsen, a trzeci Bewley.

W klasyfikacji generalnej za plecami mistrza świata znaleźli się jednak: Robert Lambert oraz Lindgren. Powody do radości miał także Jack Holder, który wskoczył do czołowej szóstki. Na ósmej pozycji w „generalce” zmagania zakończył Kubera. **(BS)**

WYNIKI GRAND PRIX W TORUNIU

1. Bartosz Zmarzlik (Polska) – 13 (1,1,1,3,2,2,3), 2. Leon Madsen (Dania) – 13 (3,2,1,w,3,2,2), 3. Daniel Bewley (Wielka Brytania) – 13 (3,3,0,w,3,3,1), 4. Fredrik Lindgren (Szwecja) – 12 (1,3,3,1,1,3,0), 5. Dominik Kubera (Polska) – 14 (3,3,2,3,3,0), 6. Patryk Dudek (Polska) – 14 (3,2,3,2,3,1), 7. Jan Kvech (Czechy) – 11 (2,3,3,0,2,1), 8. Jack Holder (Australia) – 11 (2,2,3,3,1,0), 9. Martin Vaculik (Słowacja) – 8 (2,0,2,2,2), 10. Robert Lambert (Wielka Brytania) – 7 (1,2,2,2,0), 11. Maciej Janowski (Polska) – 7 (2,1,1,1,2), 12. Max Fricke (Australia) – 4 (0,1,2,1,0), 13. Andrzej Lebediew (Łotwa) – 4 (1,0,0,2,1), 14. Kai Huckenbeck (Niemcy) – 3 (0,0,0,3,0), 15. Szymon Woźniak (Polska) – 2 (0,1,1,w,0), 16. Kim Nilsson (Szwecja) – 1 (0,0,0,0,1), 17. Oskar Paluch (Polska) ns, 18. Krzysztof Lewandowski (Polska) ns.

Koziołek znowu na szczycie

ŻUŻEL Już trzeci raz z rzędu tytuł indywidualnego mistrza świata juniorów pojechał do Lublina. Po dwóch triumfach Mateusza Cierniaka z Orlen Oil Motoru, w ślady klubowego kolegi poszedł Wiktor Przyjemski. W piątek najlepszy młodzieżowiec PGE Ekstraligi zajął drugie miejsce podczas SGP 2 w Toruniu, ale to wystarczyło, żeby zapewnić sobie złoto

Przed piątkowymi zawodami na Motoarenie w Toruniu Przyjemski był faworytem. Zawodnik lubelskich „Koziołków” prowadził w „generalce”. Wygrał zmagania w Malilli, a w Rydze musiał uznać wyższość tylko Nazara Parnickiego. I właśnie ta dwójka była w grze o tytuł mistrzowski. Z kolei inny z żuźlowców Orlen Oil Motoru – Bartosz Bańbor miał jeszcze szansę, żeby wdrapać się na najniższy stopień podium.

Bańbor już w trzeciej gonitwie uczestniczył jednak w kraksie. Szybko się pozbierał i specjalnie nie ucierpiał. Gorzej wyszedł jednak na tym Piotr Krawczyk z Betard Sparty Wrocław, który nie był zdolny do dalszej jazdy. Niestety, Bańbor też chyba odczuwał skutki upadku, bo w dalszej części imprezy zapisał na swoim koncie tylko pięć punktów i zakończył rywalizację dopiero na trzynastej pozycji.



Wiktor Przyjemski został mistrzem świata juniorów

FOT. ORLEN OIL MOTOR LUBLIN

Przyjemski od pierwszego startu robił za to swoje. Wygrał trzy pierwsze wyścigi, a dopiero w czwartym oglądał plecy... Parnickiego. Szybko wrócił jednak na pierwsze miejsce, a kolejna trójka dała mu pewny awans do półfinału. W nim znowu okazał się najlepszy, a to oznaczało, że

nikt nie odbierze mu już złoto tego medalu. W gronie ośmiu najlepszych znalazł się też Oskar Paluch, ale swój półfinał zakończył bardzo szybko z defektem.

Sporo działało się też przy okazji decydującej rozgrywki, która była rozgrywana kilka razy. Najpierw Philip Hellstroem-Baengs (Szwecja) – 12 (1,2,0,3,3,3,w), 5. Francis Gusts (Łotwa) – 14 (2,3,3,3,2,1), 6. Mikkel Andersen (Dania) – 9 (3,0,2,0,3,1), 7. Jesper Knudsen (Dania) – 7 (1,0,3,2,1,0), 8. Oskar Paluch (Polska) – 6 (3,2,1,d), 9. Dan Thompson (Wielka Brytania) – 6 (2,1,1,2,0), 10. Leon Flint (Wielka Brytania) – 6 (2,2,1,0,1), 11. Antoni Kawczyński (Polska) – 5

(0,2,0,3,0), 12. Casper Henriksen (Szwecja) – 5 (1,1,2,0,1,1), 13. Bartosz Bańbor (Polska) – 5 (w,1,1,1,2), 14. Villads Nagel (Dania) – 4 (0,2,1,1,0), 15. Bastian Pedersen (Dania) – 3 (2,0,0,1,w), 16. Slater Lightcap (USA) – 2 (0,0,0,w,2), 17. Krzysztof Lewandowski (Polska) – 2 (1,1), 18. Jakub Krawczyk (Polska) – 0 (u/-,-,-,-,-), **(BS)**

KLASYFIKACJA SGP2 W TORUNIU:

1. Mathias Pollestad (Norwegia) – 17 (3,3,2,2,2,2,3), 2. Wiktor Przyjemski (Polska) – 19 (3,3,3,2,3,3,2), 3. Nazar Parnicki (Ukraina) – 15 (1,3,3,3,3,2,w), 4. Philip Hellstroem-Baengs (Szwecja) – 12 (1,2,0,3,3,3,w), 5. Francis Gusts (Łotwa) – 14 (2,3,3,3,2,1), 6. Mikkel Andersen (Dania) – 9 (3,0,2,0,3,1), 7. Jesper Knudsen (Dania) – 7 (1,0,3,2,1,0), 8. Oskar Paluch (Polska) – 6 (3,2,1,d), 9. Dan Thompson (Wielka Brytania) – 6 (2,1,1,2,0), 10. Leon Flint (Wielka Brytania) – 6 (2,2,1,0,1), 11. Antoni Kawczyński (Polska) – 5

(0,2,0,3,0), 12. Casper Henriksen (Szwecja) – 5 (1,1,2,0,1,1), 13. Bartosz Bańbor (Polska) – 5 (w,1,1,1,2), 14. Villads Nagel (Dania) – 4 (0,2,1,1,0), 15. Bastian Pedersen (Dania) – 3 (2,0,0,1,w), 16. Slater Lightcap (USA) – 2 (0,0,0,w,2), 17. Krzysztof Lewandowski (Polska) – 2 (1,1), 18. Jakub Krawczyk (Polska) – 0 (u/-,-,-,-,-), **(BS)**

BIEG PO BIEGU:

1. (64,30) Andersen, Pedersen, Knudsen, Lightcap
2. (63,92) Pollestad, Flint, Parnicki, Kawczyński
3. (63,84) Paluch, Thompson, Henriksen, Bańbor (w/su)
4. (63,11) Przyjemski, Gusts, Hellstroem-Baengs, Nagel
5. (63,48) Pollestad, Nagel, Thompson, Lightcap
6. (62,77) Przyjemski, Flint, Lewandowski, Knudsen
7. (62,14) Parnicki, Hellstroem-Baengs, Henriksen, Andersen
8. (61,84) Gusts, Kawczyński, Bańbor, Pedersen
9. (63,63) Gusts, Henriksen, Flint, Lightcap

10. (63,73) Knudsen, Pollestad, Bańbor, Hellstroem-Baengs
11. (62,59) Przyjemski, Andersen, Thompson, Kawczyński
12. (62,27) Parnicki, Paluch, Nagel, Pedersen
13. (63,64) Parnicki, Przyjemski, Bańbor, Lightcap (w/u)
14. (64,11) Kawczyński, Knudsen, Nagel, Henriksen
15. (62,86) Gusts, Pollestad, Lewandowski, Andersen
16. (62,91) Hellstroem-Baengs, Thompson, Pedersen, Flint
17. (64,68) Hellstroem-Baengs, Lightcap, Paluch, Kawczyński
18. (62,69) Parnicki, Gusts, Knudsen, Thompson
19. (63,62) Andersen, Bańbor, Flint, Nagel
20. (63,22) Przyjemski, Pollestad, Henriksen, Pedersen.
Półfinały:
21. (61,92) Przyjemski, Pollestad, Andersen, Knudsen
22. (62,09) Hellstroem-Baengs, Parnicki, Gusts, Paluch.
Finał:
23. (62,91) Pollestad, Przyjemski, Parnicki (w), Hellstroem-Baengs (w)

KARTKA Z KALENDARZA

1089

Został otruty królewicz Mieszko Bolesławowicz, syn Bolesława II Szczodrego. Wraz z jego śmiercią wygasła pierwotna, królewska linia Piastów.

1452

Niemiec Johannes Gutenberg wydrukował pierwszą w świecie chrześcijańską książkę – Biblię Gutenberga.

1773

Sejm ratyfikował traktaty rozbiorowe.

1846

Amerykański lekarz William Morton po raz pierwszy użył narkozy podczas zabiegu usunięcia zęba.

1914

W USA powstała organizacja do walki z alkoholizmem.

1922

W Krakowie wprowadzono ruch prawostronny.

1938

Polska wystosowała wobec Czechosłowacji ultimatum z żądaniem zwrotu Zaolzia.

1979

O odbył się pierwszy Maraton Warszawski.

1986

Powstała Tymczasowa Rada NSZZ „Solidarność”.

1997

FSO rozpoczęła produkcję modelu Daewoo Lanos.

2003

W Warszawie odbył się protest kilku tysięcy taksówkarzy przeciwko obowiązkowi posiadania kas fiskalnych.

2006

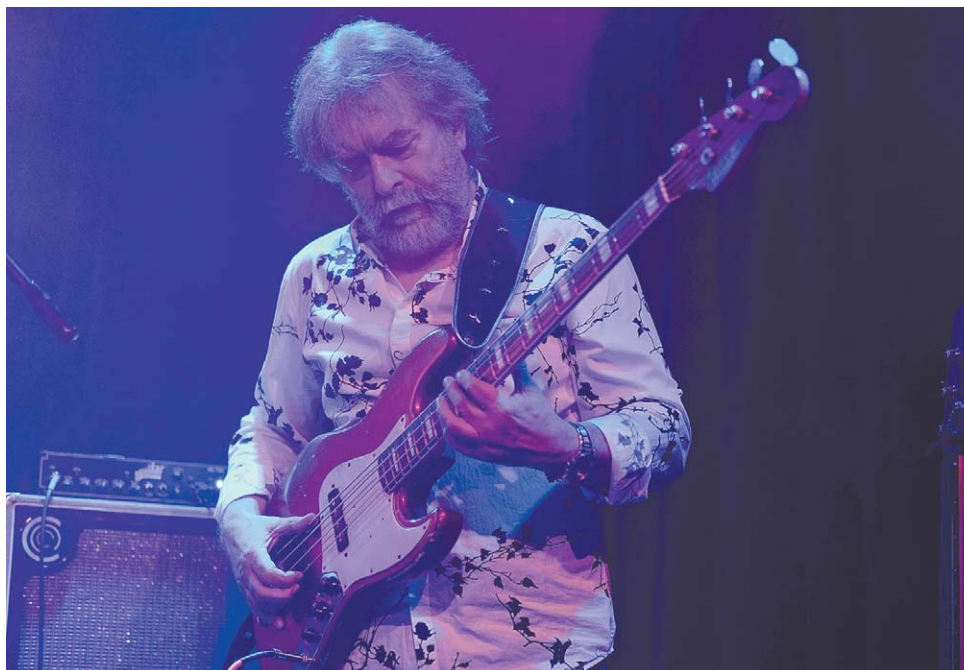
Zlikwidowano Wojskowe Służby Informacyjne.

Wirtuoz gitary basowej w Teatrze Starym

50 lat na scenie, status legendy polskiego jazzu, niezwykła biegłość w grze na gitarze basowej, a do tego charakterystyczna broda i niebывałe poczucie humoru. Krzysztof Ścierański właśnie skończył 70 lat. Swoje urodziny będzie świętował już 16 października (środa) w lubelskim Teatrze Starym

Krzysztof Ścierański to fenomen. Według magazynu „Jazz Forum” od roku 1984 do dziś jest najlepszym jazzowym gitarzystą basowym w Polsce. Na poważnie przygodę z muzyką rozpoczął w hardrockowym zespole System, z którego przeniósł się do krakowskiej grupy Laboratorium, z którą zagrał setki koncertów w Polsce i za granicą, nagrywając przy tym 6 płyt. W 1980 roku na zaproszenie samego Zbigniewa Namysłowskiego przystąpił do zespołu Air Condition, z którym koncertował w Europie Zachodniej na najważniejszych festiwalach, w tym na największym North Sea Jazz Festival.

Na przestrzeni minionych 50 lat twórczej i nie tylko jazz-rockowej działalności, dał się poznać jako członek najważniejszych polskich zespołów: Anawa, Laboratorium, Air Condition, String Connection, a potem lider



zakładanych od lat 80. supergrup: Ścierański Surzyn Trio, Ścierański Trio, Music Painters, The Colors, New Quartet, Ścierański Quartet. Ma na koncie współpracę z takimi artystami jak: Ewa Bem, To-

masz Stańko, Ryszard Sygutowicz, Marek Grechuta, John Porter, Jan Pluta, Grzegorz Ciechowski, Marek Wilczyński, Leszek Winder, Wilki, Krzak, Sztynny Pal Azji, i inni. Jego udział we wspólnych

występach został doceniony przez międzynarodowe gwiazdy muzyki, jak: Pat Metheny, Paul Wertico, Carlos Johnson, Bill Bruford, Will Calhoun, Carl Palmer, Buddy Miles, Esperanza Spalding,

Boby McFerrin i inni. Krzysztof Ścierański grał na międzynarodowych festiwalach jazzowych w 27 krajach Europy, a także w dalekich Indiach, Indonezji, Kanadzie i Stanach Zjednoczonych (Jazz Jamboree, Jazz Yatra'78, Jak Jazz Jakarta, Zurich Jazz Fest, North Sea Jazz Fest, Reno Jazz Fest, International Jazz Fest Montreal).

Obecnie grywa z Bernardem Maselim, a także: Markiem Napiórkowskim, Markiem Radulim oraz w projekcie Leszka Widnera, Super Sessions, jak też z własnym kwartetem.

Krzysztof Ścierański Quartet wystąpi w składzie:

Krzysztof Ścierański - gitara basowa

Waldemar Gołębski - EWI,

instrumenty klawiszowe

Grzegorz Górkiewicz -

instrumenty klawiszowe

Marcin Ścierański - perkusja.

Bilety: I-100 zł, II-80 zł, III-60 zł,

IV-30 zł. Początek koncertu

o godzinie 19:00.

Historia Lubelskich Spotkań Wokalistów Jazzowych na zdjęciach Jacka Mirosława

Jacek Mirosław (ur. 1944 w Lublinie) to fotoreporter, członek Lubelskiego Towarzystwa Fotograficznego, wieloletni pracownik „Dziennika Wschodniego”, wcześniej znanego pod nazwą „Sztandar Ludu” i „Dziennik Lubelski”. Dokumentował życie społeczne i kulturalne Lublina oraz regionu. Wśród zdjęć jego autorstwa szczególne miejsce zajmują fotografie przedstawiające życie artystyczne, a wśród nich koncerty odbywające się w ramach LSWJ.

Pierwsze Lubelskie Spotkania Wokalistów Jazzowych odbyły się w Lublinie na początku lat 70. Impreza zrodziła się z inicjatywy i pod patronatem Polskiego Stowarzyszenia Jazzowego. Wydarzenie, które z założenia miało mieć charakter krajowy, bardzo szybko przerodziło się w międzynarodowy. W 1974 r. wystąpiła Monika Bergkvist ze Szwecji, której

akompaniował warszawski Gold Washboard, a z Bulgarii przyjechała Sveta Todorowa Gosteva i Veselin Nikolov, którzy wystąpili w jednym bloku z grupą Krzysztofa Sadowskiego. Koncerty zwykle odbywały się m.in. w hali sportowej (WOSTiW), Lu-



belskim Domu Kultury czy w „Chatce Żaka”. Przez cały czas trwania LSWJ lubelska publiczność mogła zobaczyć całą plejadę gwiazd polskiego jazzu i muzyki. Galeria OKNA Miejskiej Biblioteki Publicznej w Lublinie zaprasza na niezwykle wernisaż wystawy

fotografii Jacka Mirosława ilustrujących koncerty, jakie odbywały się w ramach legendarnych Lubelskich Spotkań Wokalistów Jazzowych rozrywkowej takich jak: SBB, Andrzej Rosiewicz, Marianna Wróblewska, Novi Singers, Jan Ptaszyn Wróblewski, Ewa

Bem czy grupa Laboratorium. Z wykonawców zagranicznych w Lublinie wystąpili: Magni Wentzel, Hinduśki Radha Suresh Shottam, brytyjska grupa Voice m.in. z Julią Tippet, francuzka Angi Domdey, bułgarski Kwintet Wesselina Nikolova, Norweżka Karin Krog z Johnem Surmanem, brazylijska pianistka i wokalistka Tania Maria, Sheila Jordan i Babs Gonzales z USA. Z początkiem lat 80. zaczął się trudny okres w historii lubelskiego jazzu, który objawił się zawieszeniem festiwalu z 10-letnią tradycją.

Wernisaż odbędzie się 1 października (wtorek) o godz. 18.00 w Galerii OKNA MBP Lublin - ul. Peowiaków 12, I piętro. Wystawa jest wspólną inicjatywą Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie i Ośrodka „Brama Grodzka – Teatr NN”. Wystawę będzie można oglądać do 8 października.